

AKTYWNOŚĆ

I DISCYPLINA —

NIEZBĘDNE CZYNNIKI

UMOCNIENIA

RÓWNOWAGI

W GOSPODARCE

KONIUNKTURA

str. 1

WIZYTÓWKI NOWYCH WOJEWÓDZTW

POWIERZCHNIA, LUDNOŚĆ, PRODUKCJA, ŹRÓDŁA UTRZYMANIA, UŻYTKI ROLNE, ZASOBY MIESZKANIOWE, URZĄDZENIA KOMUNALNE, SZKOŁY, PLACÓWKI KULTURALNE, SZPITALA

ORGANIZACJE GOSPODARCZE W NOWYM UKŁADZIE ADMINISTRACYJNYM

str. 3—8



Czego możemy
nauczyć się
od sąsiadów
zza Bałtyku

WIESŁAW
SZYNDLER-GŁOWACKI
str. 1



CO LUBIĄ DZIECI

PIOTR KRÓL

str. 13

LATO — 1975
Start do sezonu

MARIAN SIKORA str. 13

ZŁOTO
ZNÓW
IDZIE W GÓRĘKONIUNKTURA
NA ŚWIECIE str. 14SZWECJA
BEZ CUDÓW

WIESŁAW SZYNDLER-GŁOWACKI

(Korespondencja własna ze Sztokholmu)

SZWECJA prześcignęła już USA pod względem wielkości dochodu narodowego na mieszkańca, zajmując pierwsze miejsce wśród wysoko rozwiniętych krajów. A stało się to bez jakichkolwiek „cudów gospodarczych”, o których tak wiele mówiono na przykładzie choćby RFN czy Japonii.

Gdzie szukać źródeł sukcesów naszych sąsiadów zza Bałtyku? I czego możemy się od nich nauczyć — zwłaszcza teraz gdy chcemy bardziej rozwijać obustronnie korzystną współpracę z tym krajem?

*

Zaproszony przez Federację Przemysłową Szwedzką (która reprezentuje 26 branżowych organizacji przemysłowych, jest ich rzecznikiem wobec rządu i pomaga im np. we współpracy z organizacjami międzynarodowymi) spędziłem w tym kraju blisko dwa tygodnie, przede wszystkim zwiędzając zakłady zainteresowane współpracą z Polską i przeprowadzając liczne rozmowy na ten temat. Oczywiście, przy tej okazji starałem się w ogóle jak najwięcej zobaczyć, porozmawiać.

Kiedy się zwiędza świetnie wyposażone szwedzkie fabryki produkujące wyroby o światowej renomie i uzyskujące niespotykane w innych krajach wskaźniki wydajności pracy — trudno uwierzyć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu Szwecja była jednym z najbiedniejszych krajów Europy, nekany kłeskami głodu, które pochłaniały tysiące ofiar i wobec których ludność musiała szukać ratunku w masowej emigracji. Ba, jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach bieżącego stulecia nasze podręczniki charakteryzowały Szwecję jako „ubogi kraj rolników, drwali i rybaków”.

A dziś rolnicy, leśnicy i rybacy stanowią zaledwie ok. 7 proc. wśród

czynnych zawodowo Szwedów. Przemysł zatrudnia tylko ok. 30 proc. pracujących, budownictwo — dalsze ok. 10 proc., ale dzięki bardzo wysokiej wydajności w tych działach produkcji społeczeństwo może sobie pozwolić na zatrudnienie większości pracujących w różnych silnie rozwiniętych usługach handlowych, komunikacyjnych, oświatowych, zdrowotnych.

Troska o wysoką jakość produktów i szerokie ich udostępnienie rzuca się w Szwecji w oczy na każdym kroku — choć dla cudzoziemców dysponujących skromniejszymi środkami pieniężnymi jest tu wszystko stosunkowo drogie. Ale nie dla Szwedów.

W ciągu zaledwie kilkunastu lat z „ubogiego” rolniczego zakątka Europy Szwecja stała się wysoko uprzemysłowionym krajem, gdzie dochód narodowy na 1 mieszkańca osiągnął w ub. roku brutto ok. 30 tys. koron (tj. 7,5 tys. dolarów USA). Z kraju głodu i emigracji za chlebem — Szwecja stała się bogatym krajem, gdzie ludzie żyją przeciętnie nadłużej (mężczyźni — 72 lata, kobiety — 77 lat), oraz do którego starają się imigrować ludzie z różnych stron świata w poszukiwaniu wyższego poziomu życiowego.

JAK TO SIĘ STAŁO?

W rozmowach i w publikacjach na ten temat najczęściej za główne źródło szwedzkiego dobrobytu uważa się fakt, że kraj ten już od ponad 150 lat nie przeżywał żadnych wojen, zwłaszcza zaś ostatnich dwóch wojen światowych, unikając zarówno strat wojennych, jak też kosztownych zbrojeń. Dzięki temu od końca ubiegłego stulecia, kiedy to zaczęto rozwijać w Szwecji przemysł

eksploatujący krajowe zasoby rudy żelaza i drewna (na które wówczas światowe zapotrzebowanie zaczęło szybko rosnąć), można było wykorzystać rosnący majątek wyłącznie w celach pokojowych oraz zapewnić krajowi stały trend rozwoju. Od 40 lat dochód narodowy Szwecji rośnie nieprzerwanie — od 3,5 do 5,5 proc. rocznie — a tak duża ciągłość tego wzrostu daje wyraźne efekty kumulacyjne.

Dla tej ciągłości i efektywnego wykorzystywania uzyskiwanych środków duże znaczenie ma również fakt, że od 40 lat nieustannie sprawuje władzę w Szwecji wciąż ta sama partia socjaldemokratyczna, która twarzą stoi nie tylko przy zasadzie neutralności w polityce zagranicznej, ale też konsekwentnie ingeruje w życie gospodarcze kraju, przez:

— prymat zasady pełnego zatrudnienia

— niedopuszczanie do nadmiernych zysków i nadmiernej konsumpcji o charakterze luksusowym przez system podatków bezpośrednich (odbierających 20 do 95 proc. dochodów) i pośrednich (rozkładanych w różnym stopniu na różne towary rynkowe).

Ala wydaje mi się, że nawet najznakomitsza rządowa polityka zagraniczna i wewnętrzna nie byłaby w stanie zapewnić tak efektywnego rozwoju gospodarczego, gdyby nie opierała się ona na wyjątkowo sprawnej pracy szwedzkich robotników, inżynierów i ekonomistów. Przejawy tej sprawności mogłem zaobserwować choćby podczas krótkich wizyt w różnych zakładach. Oczywiście, dostrzegłem również szereg zjawisk ekonomicznych, które można by krytykować, słyszałem o różnych konfliktach społecznych i politycznych — ale nie o tym chcę tu dziś pisać.

SZWEDZI PRACUJĄ

Zwiędzając hale produkcyjne różnych przedsiębiorstw — takich jak np. FAGERSTA, znanego w świecie do produkcji wytrzymałych ostrzy do obrabiarek, wiertel górniczych, itp. narzędzi — można by pomyśleć, że ludzie pracują tam dość powoli, robotnicy poruszają się nawet jakby ślamazarnie. Tajemnicą wysokiej wydajności szwedzkich pracowników nie tkwi jednak w pośpiechu czy dużym wysiłku, ale przede wszystkim w wysokim poziomie techniki i organizacji. Stanowiska pracy są wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia (ich średni wiek w całym przemyśle szwedzkim wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

koniunktura

RYNEK
INWESTYCJE
EKSPORT

D O najbardziej charakterystycznych cech rozwoju gospodarczego w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku należały:

● utrzymanie się wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej przy stosunkowo niskim wzroście zatrudnienia i wysokim stopniu opłacania wzrostu wydajności pracy;

● niższy niż w analogicznym okresie lat ubiegłych wzrost nakładów inwestycyjnych oraz niższy wzrost produkcji budowlanej (oba te wskaźniki są jednak wyższe niż założone w NPSG na rok bieżący);

● pewna poprawa pracy transportu przy nadal niedostatecznej dyscyplinie klientów PKP;

● stosunkowo wysokie tempo wzrostu sprzedaży detalicznej towarów, z tym, że w związku z innym w tym roku terminem Świąt Wielkanocnych dynamika sprzedaży inaczej niż w roku ubiegłym rozłożyła się na poszczególne miesiące;

● wysoka dynamika obrotów handlu zagranicznego.

Sytuacja gospodarcza po 4 miesiącach była omawiana na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które wydało odpowiednie zalecenia, mające na celu dalsze szybkie tempo rozwoju przy utrzymaniu równowagi ekonomicznej na wszystkich odcinkach oraz poprawą efektywności gospodarowania. Najważniejsze z tych zaleceń dotyczą dalszego zwiększenia podaży towarów rynkowych, koncentracji inwestycji i skracania cykli budowy oraz dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych, pomocy dla rolnictwa w nadchodzącym okresie intensywnych prac polowych, intensyfikacji eksportu i pełnego wykonania planu budownictwa mieszkaniowego.

Prezydium Rządu podjęło następnie szereg decyzji dotyczących kon-

centracji potencjału wykonawczego na inwestycjach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, które mają być oddane do użytku w roku bieżącym i pierwszym półroczu 1976.

PRZEMYSŁ. W ciągu 4 pierwszych miesięcy br. utrzymać została wysoka dynamika produkcji sprzedanej (12,6 proc. wobec 12,5 proc. przewidzianych w planie wraz z zadaniami dodatkowymi). Podstawowe wskaźniki osiągnięte przez przemysł ilustruje tabela 1.

Plan roczny w zakresie produkcji sprzedanej wykonany został w ciągu 4 miesięcy w 32,5 proc.; w roku ubiegłym udział okresu styczeń — kwiecień w wykonaniu zadań rocznych wynosił 32,0 proc. Nieco wyższa niż wzrost produkcji sprzedanej ogółem była dynamika wzrostu

sprzedaży na cele rynkowe — wynosiła ona 13,7 proc. (w cenach z 1.1.1975 r.), a zaawansowanie zadań rocznych w tym zakresie osiągnęło 34,1 proc. Równocześnie jednak osobowy fundusz płac netto w przemyśle wzrósł o 16,4 proc. Biuro Polityczne, wskazując na potrzebę wykorzystania wszystkich rezerw dla zwiększenia produkcji artykułów rynkowych — zwróciło również uwagę na konieczność zachowania dyscypliny w dziedzinie wydatkowania funduszu płac.

Przemysł wykonał swe zadania przy niższym niż w latach ubiegłych wzroście zatrudnienia. Niemniej wzrost ten był wyższy o 0,2 punkta od przewidywanego w planie. Wynika to jednak głównie z faktu ponadplanowego wzrostu zatrudnienia w ostatnich miesiącach roku 1974 — zatrudnienie w kwietniu br. było niższe niż w grudniu ub. roku.

Podstawowe relacje ekonomiczne ilustruje tabela 2.

W omawianym okresie operatywnych planów sprzedaży nie wykonały 54 przedsiębiorstwa przemysłowe — niedobór wyniósł 937 mln złotych. W ciągu I kwartału br. nastąpiło pogorszenie wykorzystania czasu pracy robotników produkcyjnych spowodowane głównie wzrostem absencji chorobowej (z 6 proc. nominalnego czasu pracy w r. 1974 do 7,3 proc. w roku bieżącym).

Udział kosztów własnych w wartości produkcji sprzedanej był w tym okresie nieco wyższy niż planowano, co wynikało głównie z pod-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Tabela Nr 1

Wyszczególnienie	I—IV				
	wzrost w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego w proc.				
	1971	1972	1973	1974	1975
Produkcja sprzedana	6,3	13,4	12,2	13,3	12,6
Przeciętne zatrudnienie	2,1	4,8	4,2	2,5	2,1
Osobowy fundusz płac netto	7,5	10,0	10,1	16,3	16,4
Przeciętna płaca miesięczna netto	5,6	4,8	5,7	13,7	14,1
Wydajność pracy na 1 zatrudnionego mierzona wartością produkcji sprzedanej	4,1	8,2	7,7	10,5	10,3

Tabela Nr 2

Wyszczególnienie	I—IV				
	1971	1972	1973	1974	1975
Przyrost w proc. produkcji sprzedanej z tytułu:					
wzrostu przeciętnej płacy	33,3	35,8	34,4	18,8	16,7
Przyrost w proc. osobowego funduszu płac netto z tytułu:	66,7	64,2	65,6	81,2	83,3
wzrostu zatrudnienia	28,0	48,0	41,6	15,3	12,8
Przyrost osobowego funduszu płac netto na 1 proc. przyrostu produkcji sprzedanej	72,0	52,0	58,4	84,7	87,3
Przyrost przeciętnej płacy netto na 1 proc. wzrostu wydajności pracy	1,19	0,75	0,83	1,23	1,30
	1,37	0,59	0,74	1,30	1,37

SZWECJA BEZ CUDÓW

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niósł ostatnio zaledwie 3 lata!), każdy ma wszystkie czynności dokładnie zaplanowane i dostaje na czas — co do minuty — potrzebne mu materiały i narzędzia, nikt na nikogo nie czeka i nikogo nie pogania.

Z kolei w zakładach koncernu ASEA wytwarzających silniki elektryczne dużej mocy przebudowano hale produkcyjne tak, aby robotnicy mogli pracować już nie systemem „taśmowym” (który jako zbyt monotony — bo każdy odpowiadał tylko za wkręcenie swej śruby, powodował ucieczki od pracy i nadmierną fluktuację), ale „grupowym”, gdzie cały zespół odpowiada za montaż całego silnika, co bardziej dziś ludziom odpowiada i w konsekwencji daje wyższą (więc dlatego i właścicielom bardziej odpowiada) wydajność. Tam też widziałem takie usprawnienia sprzyjające wysokiej wydajności jak np. stoły robocze podnoszone i opuszczane hydraulicznie, by robotnicy mogli dopasować ich wysokość do indywidualnego wzrostu i długości rąk, nauszniaki z radiotelefonami przy głośniejszych stanowiskach pracy, wyposażenie kierowcy każdego wózka w radiotelefon, trójkołowe „hulajnogi” z koszykami do wygodniejszego poruszania się po hali i przewożenia cięższych części itd.

A w zakładach tegoż koncernu wytwarzających mniejsze przekładniki elektryczne itp. — zupełna nowość: kilkuset robotników oraz kilkudziesięciu inżynierów, projektantów i ekonomistów (łącznie z kierownikami) pracuje w jednej ogromnej hali, poprzedzielanej tylko niskimi parawanikami. Wszyscy widzą, gdzie kto jest i co kto robi, co podobno sprzyja kontaktowaniu się w sprawach służbowych, zbliżeniu między pracą fizyczną i umysłową służącą temu samemu celowi produkcyjnemu, no i nie pozwala nikomu na zbyt długie przerwy w pracy (choć każdy może 2—3 razy dziennie korzystać z przechodzącego przez środek sali „pasa relaksowego”, gdzie wśród zieleni umieszczono wygodne fotele ze stolikami, automaty z napojami zimnymi i gorącymi, lodówki do prze-

chowywania własnych posiłków itp.). Dzięki zaś urządzeniom dźwiękochłonnym i zachowaniu się ludzi, którzy nie mogą sobie pozwolić na głośne rozmowy — w tej hali z kilkoma setkami robotników i urzędników było znacznie ciszej niż np. w moim redakcyjnym pokoju z trzema niemalomównymi, choć skądinąd uroczymi koleżankami.

W zakładach STAL LAVAL budujących turbiny dla elektrowni (w tym również atomowych), statków itp. widziałem np. automat zastępujący portiera: wpuszcza on i wypuszcza osoby przedkładaące specjalne karty identyfikacyjne, a równocześnie notuje czas przyścia i wyjścia każdego pracownika. No, i mogłem tu — podobnie jak w innych zakładach — podziwiać świetną wentylację, oświetlenie imitujące dzienne światło, dobrze wyposażone przebiegalnie i umyślnie a przede wszystkim rzucające się w oczy ład i czystość.

Jednak cała ta zdyscyplinowana, świetnie wyposażona i dobrze zorganizowana praca też nie dała by tak dużych rezultatów (przejawiających się w tym, że np. w dziesięciolecie 1961—1970 wydajność rosła w przemyśle średnio o ponad 6 proc. rocznie), gdyby nie była skierowana na wybrane, najbardziej opłacalne dziedziny. Szczególnie charakterystyczną cechą szwedzkiego przemysłu jest bowiem dobór efektywnych specjalizacji dokonywany tu w charakterystyczny sposób.

POD ZNAKIEM JAKOŚCI I POSTĘPU

Szwedzi zdając sobie sprawę, że jako kraj niewielki nie są w stanie przodować we wszystkich dziedzinach produkcji — od dawna już zdecydowali się na wybór stosunkowo niewielu wąskich specjalizacji. Przy czym starają się znaleźć dziedziny szczególnie atrakcyjne dla światowego rynku i w tak wybranych specjalizacjach doprowadzić swe wyroby do perfekcji jakościowej, natomiast „nie idą na ilość”.

Tak np. wykorzystując swe bogate zasoby rudy żelaznej nie wytwa-

rzają w ogóle zwykłej stali, której tak wiele produkują inne kraje, ale skoncentrowali się wyłącznie na gatunkach wysokojakościowych, intensywnie je ulepszając i w rezultacie szwedzkie stale są wciąż bezkonkurencyjne, zawsze znajdują zbyt. Podobnie w przemyśle maszynowym Szwedzi zrezygnowali w ogóle z produkcji np. wagonów towarowych, zwyczajnych kotłów, ciężkich obrabiarek itp., a skoncentrowali się na takich produktach, jak np.: wysoko-trwałe narzędzia i części maszyn, transformatory najwyższych napięć, urządzenia telefoniczne, prasy najwyższych ciśnień, niektóre tylko typy bardzo precyzyjnych obrabiarek, niektóre tylko rodzaje wysokiej jakości samochodów (Volvo i Saab) itd.

Oczywiście, wytwarzane w Szwecji wyroby stosunkowo wyższej jakości są droższe od produktów standardowych. Stąd też w szwedzkich sklepach artykuły krajowej produkcji (np. odzież, sprzęt domowy, samochody itd.) są z reguły droższe od podobnych importowanych, a również w handlu międzynarodowym ceny produktów szwedzkich są stosunkowo wysokie. Ale Szwedzi nigdy nie usiłowali obniżyć cen kosztem jakości, wiedząc, że na wyroby bezkonkurencyjne zawsze znajdą się kupcy.

I na ogół na tych rachubach się nie zawodzi, o czym świadczy fakt, że w dobie recesji ogarniającej wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne — właśnie Szwecja, choć jest szczególnie powiązana z gospodarką tych krajów (eksportuje głównie do nich, ponad 40 proc. produkcji przemysłowej), wychodzi z tej recesji stosunkowo najbardziej obronną ręką: inflacja nie przekracza tu 9 procent, a bezrobocie w za-wadzie nie wzrosło, przy czym liczba wolnych miejsc pracy jest wyższa od liczby osób jej poszukujących.

Uświadamiając sobie źródła swej przewagi ekonomicznej Szwedzi nie szczędzą trudu ani kosztów, aby w wybranych specjalizacjach zajmować zawsze czołowe miejsce, maksymalnie przyspieszając tu postęp techniczny. Na prace badawczo-rozwojowe przeznaczają ogromne jak na tak mały kraj kwoty (ok. 400 — 500 mln dolarów rocznie), a dzięki koncentracji w wąskich dziedzinach daje to widoczne rezultaty. We wszystkich zwiedzanych zakładach pokazywano mi najrozsądniejsze nowo produkowane lub wchodzące do produkcji wyroby, jakich nikt w świecie jeszcze nie wytwarza oraz mówiono (chyba jednak nie wszystko) o problemach, nad którymi się właśnie pracuje.

Dobór tych problemów jest bardzo charakterystyczny. Otóż Szwedzi

mają coś w rodzaju „wywiadu gospodarczego”, który wyszukuje najsłabsze ogniwa w różnych ważnych dziedzinach światowego przemysłu, by efektywnie luki te wypełnić. Tak np. gdy badania wykazały, że achillesową piętą stosowania wszelkiego rodzaju obrabiarek jest czasochłonne wymienianie zużytych ostrzy tnących — Szwedzi dokonali dużych wysiłków, aby wymyślić narzędzia wielokrotnie trwalsze od dotychczasowych (z tzw. spieków metalicznych) oraz łatwiejsze do wymiany. I dziś są tu bezkonkurencyjni (również my zakupiliśmy u nich licencję oraz urządzenia do produkcji takich spieków). Kiedy znów wobec szybkiego rozwoju światowej elektroenergetyki zaczęły „wysiądać” przeciążone transformatory (słynna awaria w USA), Szwedzi przystąpili do prac nad konstrukcją transformatorów super wielkich napięć i dziś budują już takie w USA. Ostatnio znów, gdy w świecie narasta zagrożenie wypadków i zanieczyszczeń samochodowych — właśnie Szwedzi najintensywniej pracują nad „bezpiecznym” i „czystym” samochodem przyszłości, oczywiście na razie dużo droższym od tradycyjnego.

Właśnie fakt, że Szwecja w niektórych dziedzinach przemysłu reprezentuje stosunkowo wysoki poziom techniczny, powoduje, że kraj

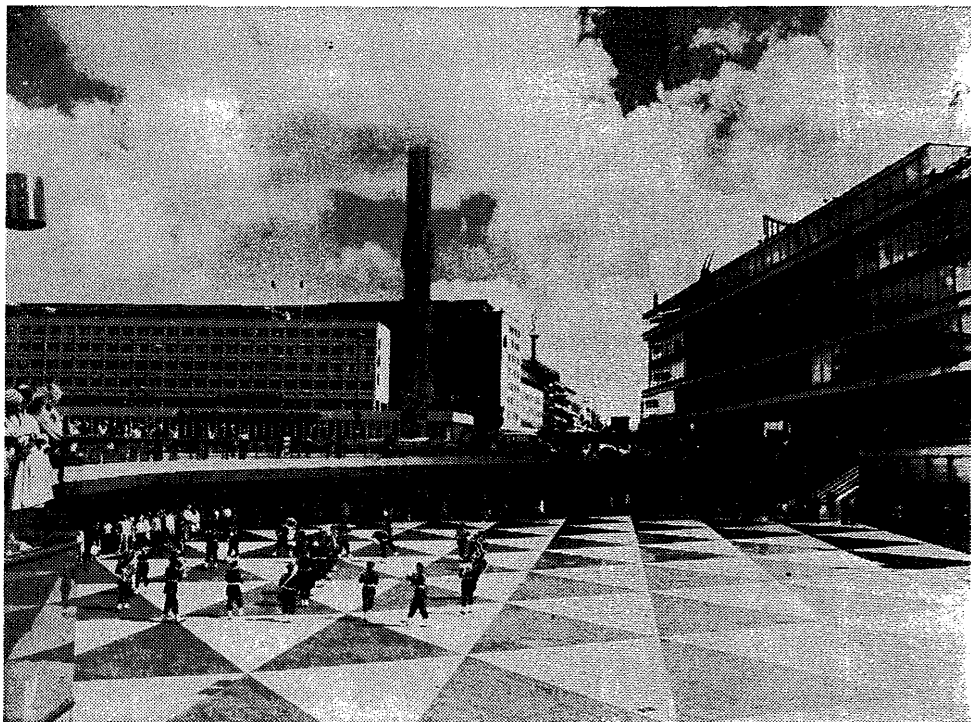
ten jest interesującym partnerem gospodarczym dla Polski. Równocześnie w Szwecji rośnie zainteresowanie nasileniem wymiany gospodarczej z naszym krajem. Szwedzi wiedzą, że jako kraj o bardzo szybko rozwijającym się potencjale przemysłowym w wielu już dziedzinach reprezentujemy wysoki poziom i współpraca z nami może być dla nich bardzo korzystna.

Interesują się oni nie tylko zakupami u nas węgla, siarki czy miedzi, ale również kooperacją z naszym przemysłem maszyn górnictw, przemysłem obrabiarkowym, przemysłem maszyn biurowych itd. Przy czym chodzi nie tylko o fakt, że w niektórych dziedzinach tych przemysłów prezentujemy już wysoki poziom techniki (np. za bardzo interesujące uznają metody i techniki pracy naszego górnictwa). Ze szczególnym uznaniem spotyka się w Szwecji inwencja naszych inżynierów i techników potrafiących sobie radzić w warunkach, wobec których mniej „przebojowi” Szwedzi stają bezradni. Stąd też zapoczątkowanie kooperacji produkcyjnej między przedsiębiorstwami polskimi i szwedzkimi wykazały, że — jak mi to kilkakrotnie powtarzano — połączenie polskiej inicjatywy i uporu ze szwedzkim pragmatyzmem daje bardzo interesujące rezultaty.

Gospodarki naszych krajów są więc komplementarne nie tylko pod względem zasobów surowcowych i nie tylko pod względem potencjału przemysłu maszynowego, ale także pod względem różnych możliwości kadry technicznej. Nic więc dziwnego, że w ostatnich latach, gdy szerzej „otworzyliśmy na świat” naszą gospodarkę dążąc do pogłębienia naszego udziału w międzynarodowym podziale pracy — również nasza wymiana ze Szwecją rozwijała się stosunkowo szybko. I właśnie różnymi aspektami tej wymiany (co było głównym tematem moich zainteresowań podczas pobytu w Szwecji) zajmę się bliżej w następnym artykule.

Tu natomiast mogę tylko zasugerować, że mimo szybkiego ostatnio rozwoju wymiana polsko-szwedzka wciąż jeszcze ma rozmiary stosunkowo niewielkie jak na tak bliskie i tak uprzemysłowane kraje. Intensyfikacja tych obrotów napotyka bowiem szereg różnych trudności. Stąd też niewątpliwie duże znaczenie dla takiego zbliżenia będzie miała zapowiedziana na najbliższe dni oficjalna wizyta I Sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka w Szwecji, na zaproszenie Premiera Szwecji Olofa Palme

WIESŁAW
SZYNDLER-GŁOWACKI



Fragment centrum Sztokholmu

Rot. S. ZUBCZEWSKI

koniunktura

RYNEK INWESTYCJE EKSPORT

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wyżki cen farb i lakierów oraz gazu i wody dla odbiorców społecznych.

ROLNICTWO. Do końca kwietnia zakończono siewy zbóż jarych, obsiano 80 proc. przewidzianego arealu burakami cukrowymi oraz posadzono ziemniaki na ponad 50 proc. planowanej powierzchni.

Wolnorynkowe ceny proszły wzrosły znacznie niż w latach ubiegłych, co wskazuje na tendencję do wzrostu hodowli nierogacizny, mimo utrzymywania się wysokich cen ziemniaków. Na wzrost cen proszły wpłynęły również zakupy kooperacyjne proszły i warchlaków przez gospodarstwa zespołowe kółek rolniczych.

Skup bydła i drobiu był wyższy niż w latach ubiegłych — natomiast nieco niższy niż w roku 1974 kształtował się skup trzody chlewnej i owiec, a znacznie niższy — mleka. W kwietniu skup mleka zaczął już, wy-

kazywać tendencję zwykłą (o 4,6 proc. powyżej skupu w marcu).

Dostawy ziemniaków — sadzenia — i nasion warzyw oceniane są jako dobre. Również sprzedaż i dostawy nawozów sztucznych były wyższe niż w roku ubiegłym (w kwietniu sprzedaż była wyższa o 29,8 proc. niż w analogicznym miesiącu roku ubiegłego).

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO. Nakłady inwestycyjne wzrosły w stosunku do okresu styczeń — kwiecień 1974 r. o około 15 proc. Jest to wzrost niższy niż w latach ubiegłych. Równocześnie nastąpiło wyrównanie tempa wzrostu nakładów na zakup maszyn i na roboty budowlano-montażowe (w pierwszym kwadracie 1975 r. wzrósł o 16,9 proc., przy wzroście przeciętnego zatrudnienia o 3,7 proc. oraz osobowego funduszu płac netto o 13,3 proc. Wydajność pracy mierzona wartością obrotu globalnego przypadającą na 1 zatrudnionego podniosła się o 12,7 proc.

Przedsiębiorstwa budowlane sygnalizują trudności w zaopatrzeniu, głównie w zakresie armatury przemysłowej oraz materiałów elektro-technicznych.

Przebieg realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej podajemy obok w informacji „Na budowach”.

SITUACJA RYNKOWA. Sytuacja rynkowa kształtowała się pod wpływem wysokiego wzrostu przychodów pieniężnych ludności z tytułu wynagrodzeń za pracę i nieco niższego wzrostu niż w roku ubiegłym z tytułu skupu produktów rolnych.

Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła w porównaniu z 4 miesiącami 1974 roku o 13,9 proc., przekraczając o 3,6 proc. dynamikę założoną w planie. Szybciej rosła sprzedaż w handlu miejskim, niż w więkskim. Dynamikę i strukturę sprzedaży obrazuje tabela 3.

Tabela Nr 3	
Wyszczególnienie	I—IV.1975 analogiczny okres r. 1974 = 100
Sprzedaż detaliczna	113,9
w tym:	
towary żywnościowe	113,6
towary nieżywnościowe	115,5
handel miejski	114,4
handel wiejski	111,7
przedsiębiorstwa gastronomiczne	123,7

Nadal utrzymuje się wyższy nieco wzrost sprzedaży towarów żywnościowych niż nieżywnościowych, przy czym zjawisko to występuje głównie w handlu wiejskim. Bardzo wysoka jest dynamika obrotów w przedsiębiorstwach gastronomicznych.

Na rynku artykułów żywnościowych, obok sygnalizowanych w poprzednich omówieniach koniunktury trudności na rynku mięsnym z prze-

łomu lutego i marca, nadal niższe niż w roku ubiegłym są dostawy ryb, co wynika z trudności w połowach. Nieco niższe były również dostawy twarogów.

W grupie artykułów przemysłowych handel odnotowuje pewną poprawę w dostawach chłodziarek, pralek, odkurzaczy, odbiorników radiowych, naczyń kuchennych, wyrobów ceramicznych. Natomiast nie w pełni realizowane były dostawy niektórych artykułów z przemysłu lekkiego — bielizny dziecięcej, tkanin bawełnianych, skarpet, obuwia letniego.

W handlu wiejskim — mimo pewnej poprawy w stosunku do początku br. — nadal nie jest zaspokojony popyt na materiały budowlane. Natomiast istotnie poprawiło się zaopatrzenie w węgiel.

★

Ocena sytuacji gospodarczej, dokonana przez Biuro Polityczne KC PZPR, zawiera szereg wniosków, z których najważniejszy dla utrzymania wysokiego tempa rozwoju brzmi: polepszyć dyscyplinę planową na każdym odcinku, tak, aby utrzymując wysoką dynamikę produkcji polepszyć sytuację na najistotniejszych odcinkach decydujących o równowadze ekonomicznej — na rynku wewnętrznym, w procesie inwestycyjnym i w handlu zagranicznym. Poprawa ta jest niezbędna dla realizacji celów społecznych i przygotowania dobrego startu dla następnej pięcioletki.

S.C.

na budowach

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA — BUDOWA ZAKŁADU ODZĄTOWANIA GAZU W ODOLANOWIE. Według założeń I ciąg odzazotowania gazu miał być przekazany do eksploatacji w maju, II ciąg w czerwcu br. Z informacji inwestora wynika, że nie zostały zakończone w terminach roboty budowlano-montażowe warunkujące rozpoczęcie rozruchu technologicznego. Opóźnienie prac przy montażu rurociągów wynosi ponad 1 miesiąc.

HUTA „ZAWIERCIE” — BUDOWA STALOWNI ELEKTRYCZNEJ. Termin przekazania do eksploatacji I etapu budowy (430 tys. ton stali w ciągu roku) upływa w czerwcu 1975 roku. Aktualnie realizacja I etapu budowy opóźniona jest o 30 dni. Opóźnienie spowodowane zostało brakiem ludzi i sprzętu specjalistycznego oraz cementu i konstrukcji stalowych. Nie nadeszły też w porę niektóre urządzenia elektryczne (krajowe), a także szereg urządzeń zakupionych za granicą (m. in. dławiki z Węgier, suwnica wsadowa z Jugosławii, suwnica pomostowo-magnesowa ze Związku Radzieckiego).

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „PONAR-WIEPOFA” W POZNANIU — ROZBUDOWA ZAKŁADU DLA PRODUKCJI OBRABIAREK ZESPOŁOWYCH. Inwestor sygnalizuje opóźnienia (termin uruchomienia nowych linii ustalony został na marzec 1976 r.), spowodowane brakiem ludzi i niedostarczeniem konstrukcji stalowych. Nie ma też kompletnej dokumentacji dla szeregu obiektów. Oczekuje się również na nadejście 47 sztuk obrabiarek z zagranicy.

HUTA „FLORIAN” — BUDOWA OCYNKOWNI BLACH Z ODDZIAŁEM TRAPEZOWANIA I POKRYWANIA BLACHY. Obiekt ten według harmonogramu NPSG ma być przekazany do eksploatacji w grudniu tego roku. Ocena stanu robót budowlano-montażowych wykazuje,

że są one opóźnione, szczególnie na linii ocynkowni i linii powlekanki.

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W LUBLINIE — ROZBUDOWA ZAKŁADU DLA PRODUKCJI KÓŁ JEZDNYCH DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH.

Rozpoczęcie pracy przez ten obiekt przewidziane zostało na październik 1975 r. W tej chwili najważniejszym problemem realizatorów jest brak prasy Versona (import z USA), która według harmonogramu miała być dostarczona w I kw. br., a tymczasem dostawca informuje, że być może wywiąże się z kontraktu dopiero pod koniec roku.

ZAKŁADY AZOTOWE KEDZIERZYN — ZADANIE: ZMIANA BAZY SUROWCOWEJ. Przedstawienie zakładu na nowy surowiec miało być zakończone w czerwcu tego roku. Opóźnienia, o których informowaliśmy wcześniej, nadal się utrzymują. Główny powód, to przerzucenie ludzi do nowych zadań przez przedsiębiorstwa wykonawcze „Mostostal” Zabrze i „Elektromontaż” Katowice. Poważnie również ograniczone zostały roboty przez Opolskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego oraz „Instal” z Opola. Nie dostarczone zostały również na czas maszyny i urządzenia (m. in. konwerter wysokotemperaturowy z CSRS). Niektóre urządzenia, jak palniki do kralkera, są w dalszym ciągu nie zakontraktowane.

DO KOŃCA KWIEŚNIA BR. przekazane zostały 24 zadania szczególnie ważne (z grupy tegorocznych), z tego 1 zadanie z planu na październik br.

Nie przekazano w planowanym terminie 3 zadań, tj. oddziału produkcji wyrobów mikrowych w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Erg” w Gliwicach oraz kombinatów miedziowych w Ostródzie i Sokółowie Podlaskim.

J.D.

NOWE WOJEWÓDZTWA

PODSTAWOWE DANE

Przygotowana pod obrady Sejmu reforma administracji kraju przewiduje, jak informowała już prasa, organizację 49 województw. Oto krótka charakterystyka nowych województw dokonana na podstawie wstępnych danych zgromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny. Na stronie ósmej informujemy również o zmianach jakie następują w niektórych organizacjach gospodarczych w nowym układzie administracyjnym.

POLSKA

Powierzchnia 312,7 tys. km kw. Liczba miast — 836. Liczba gmin — 2362. Polska liczyła w 1974 roku ponad 33,8 mln ludności. W miastach w 1974 roku mieszkało blisko 18,5 mln ludzi, na wsi około 15,4 mln. Na 1 km kw. przypadało 108 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się (dane z 1970 roku) blisko 23 mln osób, z rolnictwa niecałe 10 mln.

W 1974 roku w gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było ponad 11,5 mln osób — najwięcej, bo około 4,7 mln osób, w przemyśle. Budownictwo dawało zatrudnienie ok. 1,3 mln osób, w transporcie i łączności oraz handlu zatrudnienie przekroczyło 1 mln osób, 780 tys. zatrudnionych było w rolnictwie uspołecznionym, 720 tys. w instytucjach oświaty i wychowania, blisko 600 tys. osób pracowało w placówkach ochrony zdrowia, opieki społecznej i kultury fizycznej. Gospodarka mieszkaniowa i komunalna liczyła ok. 440 tys. pracowników, w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości zatrudnionych było blisko 200 tys. ludzi, placówki naukowe miały 150 tys. pracowników, tyleż leśnictwo, kultura i sztuka dawała zatrudnienie ponad 100 tys. ludzi, finanse i ubezpieczenia nieco ponad 90 tys. Pozostałe gałęzie gospodarki narodowej zatrudniały ok. 250 tys. pracowników.

Wartość majątku trwałego brutto w przedsiębiorstwach uspołecznionych wynosiła w końcu 1974 roku, licząc w cenach bieżących, 2 757 mld zł.

Produkcja globalna sięgała w 1974 roku (ceny porównywalne z 1971 roku) 1,4 bilionów złotych. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiło to ponad 76 tys. zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku 61,6 proc. powierzchni kraju — w tym grunty rolne 47,2 proc., sady — 1,0 proc., łąki i pastwiska 13,4 proc. Lasami pokryte było 27,4 proc. kraju, pozostałe grunty i nieużytki zajmowały 11,0 procent.

Mieliśmy w Polsce w 1974 roku (stan w czerwcu) w gospodarstwach indywidualnych ponad 5,5 mln krów, blisko 18 mln sztuk trzody chlewnej, przeszło 2,3 mln owiec oraz 2 mln 250 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe Polski (dane z 1970 roku) wynosiły 23,2 mln izb, przeciętna ilość izb w mieszkaniu — 2,87, a na jedną izbę przypadało średnio 1,37 osób.

W 1974 roku 715 miast miało sieć wodociagową, 682 kanalizacyjną, 360 gazową, a 196 miast miało komunikację miejską.

W roku szkolnym 1973/1974 było blisko 19 tys. szkół ogólnokształcących (w tym 1 237 stopnia licealnego) oraz ponad 4,7 tys. techników i szkół zawodowych. Szkół wyższych było w Polsce ogółem 89 (w roku 1974/75).

Kin stałych miała Polska (stan z grudnia 1973 roku) — 2 370, teatrów — 92, placówek pocztowo-telekomunikacyjnych 7 879.

Łóżek w szpitalach ogólnych w 1973 roku na 10 tys. ludności przypadało 65. Na każde 10 tys. osób wypadało w tym samym roku 15,4 lekarzy medycyny.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSKOPOLSKIE

Powierzchnia 5,4 tys. km kw. Liczba miast — 6. Liczba gmin — 35. W obszarze województwa mieszkało w 1974 roku ogółem 283,2 tys. osób, z tego w miastach 72,1 tys. czyli 25,5 proc. ogółu ludności, na wsi 211,1 tys. Na 1 km kw. przypadało 53 osoby.

Rolnictwo było źródłem utrzymania (dane z 1970 roku) dla 174 tys. osób, ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 106 tys. osób.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 57 258 osób, z tego m. in. 25,8 proc. praco-

walo w przemyśle, 19,6 proc. w transporcie, 11,9 proc. w handlu, 11,2 proc. w rolnictwie, 8,2 w jednostkach oświaty i wychowania, 6,8 proc. w budownictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 4 mld zł. Produkcja globalna w tymże roku osiągnęła 3 217 mld zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dało to w skali rocznej 44,8 tys. zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 70,6 proc. powierzchni województwa — w tym grunty orne 50,6 proc., sady 0,8 proc., łąki i pastwiska 19,2 proc. Lasami pokryte było 21,5 proc. ogólnego obszaru, a na pozostałe grunty i nieużytki przypadało 7,9 proc. powierzchni.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 96 tys. krów, 541 tys. sztuk trzody chlewnej, 125 tys. owiec i 54 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 194 318 izb, przeciętna ilość izb w mieszkaniu — 2,83, a na jedną izbę przypadało średnio 1,42 osoby. Większe zagęszczenie było na wsi niż w miastach.

Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 80,6 kilometrów, na wsi — 23,3 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość w tymże roku 21,6 km, na wsiach — 3,0 km. Sieci gazowej nie było.

Uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej znajdowało się na terenie województwa (stan z 1973 roku) — 1 778, a zakładów gastronomicznych — 81.

Szkół ogólnokształcących w roku szkolnym 1973/1974 było razem 292, w tym stopnia licealnego 14, techników i szkół zawodowych — 23.

Kin stałych w 1973 roku w granicach województwa było 23, placówek pocztowo-komunikacyjnych 91. Teatrów województwo jeszcze nie posiada.

W białoskopskim pracowało w 1973 roku 194 lekarzy, co oznacza 7 lekarzy na 10 tys. ludności, a liczba miejsc w szpitalach na 10 tys. mieszkańców wynosiła 39,8.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

Powierzchnia — 10,1 tys. km kw. Liczba miast — 17. Liczba gmin — 54. Ogółem ludność województwa liczyła w 1974 roku 613,8 tys. mieszkańców. W miastach mieszkało 293,4 tys. osób, czyli 47,8 proc. ogółu, na wsi 320,4 tys. Na 1 km kw. przypadało 61 osób.

Ze źródeł pozarolniczych (dane z 1970 roku) utrzymywało się 328 tys. osób, z rolnictwa 270 tys.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 175 749 osób — z tego m. in. 33,6 proc. pracowało w przemyśle, 11,4 proc. w transporcie i łączności, 10,7 proc. w handlu, 9,6 proc. w budownictwie, 6,8 proc. w instytucjach ochrony zdrowia, opieki społecznej i kultury fizycznej, 6,3 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 29 mld zł. Produkcja globalna, również w 1974 roku (liczona w cenach bieżących), osiągnęła 15 721 mld zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dało to w skali rocznej 53 575 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 62,3 proc. powierzchni województwa — w tym grunty orne 43,3 proc., sady 0,4 proc., łąki i pastwiska 18,6 proc. Lasami pokryte było 29,4 proc. ogólnego obszaru, a więc powyżej przeciętnej krajowej. Na pozostałe grunty i nieużytki przypadało 8,3 proc. powierzchni.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku spis wykazał 171 tys. krów, 601 tys. sztuk trzody chlewnej, 138 tys. owiec i 83 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 429 819 izb, przeciętna ilość izb w mieszkaniu — 2,91, a na jedną izbę przypadało średnio 1,36 osób. Większe zagęszczenie było na wsi.

Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 347,2 km, we wsiach 144,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 148,2 km, we wsiach 14,8 km. W województwie 1 miasto posiadało miejską sieć komunikacyjną i gazową.

Uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej znajdowało się na terenie województwa 3 141 (stan z 1973 roku), a zakładów gastronomicznych — 153.

Województwo białostockie ma 2 szkoły wyższe. Szkół ogólnokształcących w roku szkolnym 1973/1974 było łącznie 456, w tym stopnia li-

cealnego 24, a techników i szkół zawodowych 94.

Kin stałych miało województwo w 1973 roku 46, funkcjonowały 3 teatry i 180 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

Na 10 tys. mieszkańców przypadało 23,6 lekarzy medycyny, łącznie na terenie województwa w 1973 roku pracowało 1 439 lekarzy, a w szpitalach było 81,6 miejsca na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO BIELSKIE

Powierzchnia — 3,7 tys. km kw. Liczba miast — 18. Liczba gmin — 52. Ogółem ludność województwa liczyła w 1974 roku 765,5 tys. osób. W miastach mieszkało 333,5 tys. osób, czyli 43,6 proc. ogółu, we wsiach 432,0 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypadało 207 osób, to znaczy niemal dwa razy tyle ile wynosi przeciętna krajowa.

Ze źródeł pozarolniczych (dane z 1970 roku) utrzymywało się 597 tys. osób, z rolnictwa 138 tys.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku — 290 361 osób, z tego ponad połowa — 54,6 proc. w przemyśle. W budownictwie pracowało 9,0 proc., w transporcie i łączności 7,7 proc., w handlu 7,4 proc., w rolnictwie 3,1 proc.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 59 mld zł. Produkcja globalna w tymże roku osiągnęła 49 311 mld zł (w cenach bieżących), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali rocznej dało 149 341 zł. Jest to najwyższy wskaźnik w kraju.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 50,9 proc. powierzchni województwa — w tym grunty orne 37,8 proc., sady 2,1 proc., łąki i pastwiska 11,0 proc. Lasy pokrywały 37,0 proc. powierzchni województwa bielskiego, a pozostałe nieużytki 12,1 proc.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 101 tys. krów, 182 tys. sztuk trzody chlewnej, 28 tys. owiec i 17 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 510 026 izb, przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,90. Na jedną izbę przypadało 1,41 osoby. Pod względem zagęszczenia wieś wyraźnie przewyższała miasto.

Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 477,5 km, a we wsiach 368,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 343,7 km, a we wsiach 25,3 km. Komunikację miejską posiadało 6 miast, a 9 sieć gazową.

W województwie w 1973 roku znajdowało się 4 278 uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej oraz 501 zakładów gastronomicznych. Szkół ogólnokształcących w roku szkolnym 1973/1974 było ogółem 360, w tym stopnia licealnego 24 oraz 124 technika i licea zawodowe.

Kin stałych na terenie województwa w 1973 roku było 55, działają dwa teatry oraz 151 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

Lekarzy medycyny miało województwo w 1973 roku 845, czyli 11,1 na 10 tys. mieszkańców. Liczba łóżek w szpitalach wynosiła 44,3 w przeliczeniu na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO BYDGOSKIE

Jest pod względem obszaru nieco większe od białostockiego i należy, obok olsztyńskiego i suwalskiego, do największych obecnie w kraju. Powierzchnia — 10,3 tys. km kw. Liczba miast — 27. Liczba gmin 61. Ogółem ludność województwa liczyła w 1974 roku 982,1 tys. mieszkańców. W miastach mieszkało 576,3 tys. osób, czyli 58,7 proc. ogółu, we wsiach 405,8 tys. Na 1 km kw. przypadało 96 osób.

Ze źródeł pozarolniczych, według danych z 1970 roku, utrzymywało się 689 tys. osób, z rolnictwa 250 tys. mieszkańców.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 340 657 mieszkańców, z tego m. in. w przemyśle 39,9 proc., w budownictwie 10,8 proc., w rolnictwie 9,7 proc., w handlu 9,7 proc., w transporcie i łączności 9,2 proc.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołeczniionych w 1974 roku wynosiła 72 mld zł. Produkcja globalna w tymże roku osiągnęła 43 837 mld zł (w cenach bieżących), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali rocznej stanowi 78 059 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 59,8 proc. powierzchni województwa — w tym grunty orne 50 proc., sady 0,7 proc., łąki i pastwiska 9,1 proc. Lasy pokrywały 29,1 proc. powierzchni bydgoskiego, a pozostałe grunty i nieużytki stanowiły 11,1 proc. ogólnej powierzchni.

W gospodarstwach indywidualnych według danych z czerwca 1974 roku znajdowało się 126 tys. krów, 553 tys. sztuk trzody chlewnej, 113 tys. owiec i 52 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 666 677 izb, przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,09. Na jedną izbę przypadało 1,37

osób. Zagęszczenie w miastach było wyższe niż na wsi.

Długość sieci wodociagowej w woj. bydgoskim w 1974 roku w miastach wynosiła 594,2 km, a we wsiach 557,1 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 425,2 km, a we wsiach 87,3 km. Komunikację miejską posiadały 3 miasta, a sieć gazową 18.

W województwie bydgoskim w 1973 roku znajdowało się 5 628 uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej (jeden z najwyższych wskaźników w skali kraju), a zakładów gastronomicznych 388.

Woj. bydgoskie ma 2 szkoły wyższe. Szkół ogólnokształcących w roku szkolnym 1973/1974 było łącznie 587, w tym stopnia licealnego 30, a techników i szkół zawodowych było 120.

Stalych kin bydgoskie posiadało w 1973 roku 63, działały 2 teatry i 226 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Na terenie bydgoskiego zatrudnionych było w 1973 roku 1 130 lekarzy medycyny, czyli 11,6 na 10 tys. mieszkańców. Łóżek w szpitalach było 61,4 na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO CHELMSKIE

Jedno z mniejszych w kraju, o powierzchni 3,9 tys. km kw. Posiada 4 miasta i 25 gmin. Liczy ogółem 221 tys. mieszkańców. W miastach w 1974 roku żyło 71 tys. ludzi, czyli 32,1 proc. ogółu, we wsiach 150 tys. Na jeden km kw. przypadało 57 osób.

Podstawą utrzymania jest rolnictwo. Z rolnictwa żyło (dane z 1970 r.) 121 tys. osób, ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 98 tys. osób.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 58 174 osoby, z tego m. in. 35,3 proc. w przemyśle, 14,3 proc. w transporcie i łączności, 9,4 proc. w budownictwie, 9,3 proc. w rolnictwie, 8,8 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołeczniionych w 1974 roku wynosiła 8 mld zł. Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła 5 940 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali rocznej dawało 83 800 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 65,9 proc. powierzchni ogólnej — w tym grunty orne 46,7 proc., sady 0,8 proc., łąki i pastwiska 18,4 proc. Lasy pokrywały 23,5 proc. województwa, a pozostałe grunty i nieużytki 10,6 proc.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 68 tys. krów, 211 tys. sztuk trzody chlewnej, 24 tys. owiec i 39 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 142 792 izb przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,58. Na jedną izbę przypadało 1,51 osoby, co stawia województwo w rzędzie czterech, pięciu mających najtrudniejsze warunki mieszkaniowe. Pod względem zagęszczenia wieś przewyższała miasto.

Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 94,1 km, a we wsiach 73,8 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 7,2 km, we wsiach 5,5 km. Komunikację miejską posiadało 1 miasto.

W województwie w 1973 roku znajdowało się 1 326 uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej i działało 55 zakładów gastronomicznych.

Chełmskie miało w 1973 roku 25 stałych kin, nie miało teatru. Na terenie województwa pracowało 75 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, oraz działało 248 szkół ogólnokształcących, w tym 9 stopnia licealnego.

Leczeniem chorych zajmowało się 182 lekarzy, co daje średnio 8,3 na 10 tys. mieszkańców. W szpitalach było 48,9 łóżek na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO CIECHANOWSKIE

Powierzchnia — 6,1 tys. km kw. Posiada 9 miast i 51 gmin. Liczy ogółem 398,5 tys. mieszkańców. W miastach w 1974 roku żyło 108,7 tys. osób, czyli 26,8 proc. ogółu, we wsiach 291,8 tys. ludzi. Na jeden km kw. przypadało 64 osoby.

Podstawą utrzymania jest rolnictwo. Z rolnictwa żyło (dane z 1970 roku) 227 tys. osób, ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 169 tys. mieszkańców.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 81 746 osób, z tego m. in. 26,3 proc. w przemyśle, 17,0 proc. w rolnictwie, 13,2 proc. w transporcie, 11,4 proc. w handlu, 7,7 proc. w budownictwie. Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołeczniionych w 1974 roku wynosiła 6 mld zł (obok województwa łomżyńskiego najwyższy wskaźnik w kraju). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w 1974 wynosiła 5 177 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali rocznej dawało 48 510 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 77,1 proc. powierzchni ogólnej, w tym grunty orne 50,5 proc., sady 1,4 proc., łąki i pastwiska 15,2 proc. Lasy pokrywały

15,6 powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki 7,3 proc.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 149 tys. krów, 528 tys. sztuk trzody chlewnej, 21 tys. owiec i 62 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 250 612 izb przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,78. Na jedną izbę przypadało 1,56 osób, a we wsiach zagęszczenie było większe niż w miastach.

Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 159,7 km, a we wsiach 128,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 67,5 km, we wsiach 11,8 km. Komunikacji miejskiej nie posiadało żadne miasto, natomiast sieć gazowa była w 3 miastach.

W województwie w 1973 roku znajdowało się 2 552 uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej oraz 102 zakłady gastronomiczne.

W roku szkolnym 1973/74 ciechanowskie miało 310 szkół ogólnokształcących, w tym 16 stopnia licealnego, oraz 60 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stalych kin miało woj. ciechanowskie w 1973 roku 18, nie posiadało jednak teatru. Na terenie województwa działały 133 placówki pocztowo-telekomunikacyjne.

Liczba lekarzy medycyny wynosiła w 1973 roku 274, co oznacza 6,9 lekarzy na 10 tys. mieszkańców (obok woj. zamojskiego najniższy wskaźnik w kraju). Łóżek szpitalnych było 29,3 również najmniej w kraju na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO CZĘSTOCHOWSKIE

Powierzchnia — 6,2 tys. km kw. Posiada 17 miast i 58 gmin. Liczy ogółem 723,2 tys. mieszkańców. W miastach w 1974 roku mieszkało 319,3 tys. osób, czyli 44,2 proc. ogółu, we wsiach 403,9 tys. Na 1 km kw. przypadało 117 osób.

Podstawą utrzymania były zajęcia pozarolnicze. Z rolnictwa utrzymywało się (dane z 1970 roku) 192 tys. mieszkańców, ze źródeł pozarolniczych 520 tys.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 222 286 osób — z tego ponad połowa (50,3 proc.) w przemyśle, 9,5 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej pracowało w budownictwie, 8,0 proc. w handlu, 7,4 proc. w transporcie i łączności, 5,9 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołeczniionych w 1974 roku wynosiła 42 mld zł. Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła 26 442 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali rocznej dawało 82 816 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 59,6 proc. powierzchni ogólnej, w tym grunty orne 45,6 proc., sady 0,9 proc., łąki i pastwiska 13,1 proc. Lasy pokrywały 31,5 proc. obszaru województwa, a pozostałe grunty i nieużytki 8,9 proc.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 133 tys. krów, 304 tys. sztuk trzody chlewnej, 73 tys. owiec, 43 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe (stan z 1970 roku) wynosiły 488 065 izb przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,65. Na jedną izbę przypadało 1,44 osoby. Długość sieci wodociagowej w 1974 roku w miastach wynosiła 416,7 km, a we wsiach 379,0 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 194,2 km, we wsiach 37,0 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, a sieć gazową 3 ośrodki miejskie.

W woj. częstochowskim w 1973 roku było 4 390 uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej i 259 zakładów gastronomicznych.

Województwo częstochowskie ma 2 szkoły wyższe. W roku szkolnym 1973/74 województwo miało 454 szkół ogólnokształcących, w tym 32 stopnia licealnego i 68 średnich szkół technicznych i zawodowych.

W granicach województwa w 1973 roku znajdowało się 47 stałych kin, 2 teatry oraz 165 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W woj. częstochowskim w 1973 roku pracowało 681 lekarzy medycyny, czyli 9,2 na 10 tys. mieszkańców. Liczba łóżek na tę samą ilość mieszkańców wynosiła 63,1.

WOJEWÓDZTWO ELBLĄSKIE

Powierzchnia — 6,1 tys. km kw. Posiada 15 miast i 43 gminy. Województwo liczy 419,8 tys. mieszkańców. W miastach w 1974 roku żyło 222,3 tys. mieszkańców, co stanowiło 53,0 proc. ogółu, we wsiach 197,5 tys. osób. Na km kw. przypadało 69 osób.

Podstawą utrzymania większości mieszkańców były zajęcia pozarolnicze. Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 251 tys. mieszkańców, natomiast z rolnictwa 160 tys.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 132 567 osób, z tego m. in. 30,7 proc. praco-

DALSZY CIĄG NA STR. 4

listy

Jakość trzeba wyprodukować

W związku z zakwestionowaniem przez PIH partii obuwia sportowego, o czym jest mowa w notatce zamieszczonej w numerze 15 „Życia Gospodarczego” z dn. 13.IV.75 r., Centralne Biuro Jakości Wyrobów przeprowadziło kontrolę w Fabryce Obuwia Sportowego w Krośnie.

W wyniku ustaleń kontroli CBIW, cofnięto fabryce „Polsport” w Krośnie prawo do oznaczania Znakiem Jakości: trzewików do jazdy figuralnej „Luna” 100, 102, „Spirala” 72, trzewików do hokeja na lodzie „Siliz” 72, „Iskra” 72, „Specjal” biegowe — czyli wszystkie posiadane przez zakład Znakiem Jakości na obuwiu sportowe.

Główną przyczyną nagłego obniżenia jakości produkcji w krosnieńskim „Polsporcie” było rozluźnienie systemu kontroli wewnętrznej w drugiej połowie 1974 r.

W związku z licznymi reklamacjami odbiorców, już w lutym 1975 r. (czyli przed ukazaniem się publikacji w „Gazecie Pomorskiej” i „Życiu Gospodarczym”) wprowadzono w „Polsporcie” zmiany kadrowe i rozpoczęto reorganizację. Między innymi podwójono służbę kontroli jakości, odebrano uprawnienia do samokontroli 15 osobom w szwalni, rozpoczęto weryfikację wszystkich uprawnień do samokontroli. Partie butów znajdujące się już w magazynach handlu zostaną ponownie skontrolowane.

Ponieważ, jak stwierdzono, obniżenie poziomu jakości produkcji nastąpiło wskutek niesłusznego wyznaczenia, należy się spodziewać, że wprowadzone w Krośnie zastrzeżenia kontroli wewnętrznej okażą się skutecznym środkiem poprawy.

Nie jest prawdą, że handel nie ma prawa badać jakości towarów ze Znakiem Jakości, czy jakichkolwiek innych. Jest natomiast ustalona przepisami i słuszną merytorycznie zasada, że „nie ma potrzeby kontrolowania wyrobów, co do których istnieje zapewnienie dobrej jakości”.

WOJEWÓDZTWA • NOWE WOJEWÓDZTWA

nowe przepisy i zarządzenia

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 108 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 66 600 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 88 254 zł.

Użytki rolne zajmowały 71,4 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 57,1 proc., sady 3,3 proc. (największy obok stołecznego i skierniewickiego województwa obszar w kraju), łąki i pastwiska 11,0 proc. Lasy pokrywały 16,3 proc. powierzchni, a pozostałe grunty i nieużytki 12,3 proc.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku było 157 tys. sztuk bydła, 223 tys. sztuk trzody chlewnej, 15 tys. owiec, 36 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 700 806 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,66. Na jedną izbę przypadało 1,41 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 5 209 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 417 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 710,9 km, a we wsiach 243,7 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 576,1 km i zaledwie 5,9 km we wsiach. Komunikację miejską posiadały 2 miasta, a 6 miast miało sieć gazową.

Województwo krakowskie ma 11 wyższych uczelni. Szkół ogólnokształcących było w województwie w roku 1973/74 ogółem 446, z tym 38 stopnia licealnego oraz 148 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin w województwie było 46, teatrów — 6. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 163 (dane z 1973 roku).

Na terenie województwa zatrudnionych było 2 941 lekarzy medycyny, czyli 26,6 na 10 tys. mieszkańców. Szpitale dysponowały 76,4 łóżkami na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO KROŚNIENSKIE

Powierzchnia — 5,6 tys. km kw. Ludność — 418 tys. W obszarze województwa znajdowało się 11 miast i 42 gminy. W miastach żyło 114,3 tys. mieszkańców, czyli 27,3 proc. ogółu ludności, we wsiach 303,7 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypadało 75 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 241 tys. osób, z rolnictwa 164 tys. mieszkańców. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 124 020 mieszkańców, z tego m. in. w przemyśle 42,3 proc., w budownictwie 11,2 proc., w transporcie i łączności 8,7 proc., w handlu 7,6 proc., w rolnictwie 6,4 proc.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 22 mld zł. Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 14 583 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 127 551 zł. Obok województwa białskiego i stołecznego jest to najwyższy wskaźnik w kraju.

Użytki rolne zajmowały 44,1 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 28,9 proc., sady 0,6 proc., łąki i pastwiska 14,6 proc. Lasy pokrywały 48,8 proc. powierzchni (najbardziej zalasowane województwo w kraju), zaś pozostałe grunty i nieużytki stanowiły 7,1 proc. ogółnej powierzchni.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 186 tys. sztuk bydła, 115 tys. sztuk trzody chlewnej, 15 tys. owiec, 31 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 283 966 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,99. Na jedną izbę przypadało 1,39 osób. Zagęszczenia w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 1 532 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 156 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 101,7 km, we wsiach — 171,8 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 86,3 km, we wsiach — 21,8 km. Komunikację miejską posiadało 5 miast, a 8 miast miało sieć gazową.

Szkół ogólnokształcących było w województwie w roku 1973/74 ogółem 320, w tym 15 stopnia licealnego oraz 49 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo 51 nie miało jednak teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 133 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 390 lekarzy medycyny, czyli 9,5 na 10 tys. mieszkańców. Szpitale posiadały 39,3 łóżka na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO LESZCZYŃSKIE

Powierzchnia — 4,2 tys. km kw. Ludność — 340,6 tys. W granicach województwa znajdowało się 19 miast i 34 gminy. W miastach żyło 137,6 tys. mieszkańców, czyli 40,4 proc. ogółu ludności, we wsiach 203,0

tys. Na 1 km kw. przypadało 82 osoby.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 195 tys. osób, z rolnictwa 138 tys. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 90 993 osoby, z tego m. in. 32,3 proc. w przemyśle, 20,4 proc. w rolnictwie, 11,3 proc. w handlu, 10,1 proc. w transporcie i łączności, 5,8 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 13 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 9 562 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 69 468 zł.

Użytki rolne zajmowały 71,3 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 58,0 proc., sady 0,7 proc., łąki i pastwiska 12,6 proc. Lasy pokrywały 19,4 proc. powierzchni województwa a pozostałe grunty i nieużytki 9,3 proc.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 r., było 147 tys. sztuk bydła, 382 tys. sztuk trzody chlewnej, 32 tys. owiec i 29 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 257 917 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,34. Na jedną izbę przypadało 1,28 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 2 369 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 144 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 190,3 km, we wsiach — 309,6 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 128,0 km, we wsiach — 23,7 km. Komunikację miejską miało 1 miasto, zaś sieć gazową 13 (z ogółnej liczby 19 miast).

Szkół ogólnokształcących było w województwie w roku 1973/74 ogółem 182, w tym 11 stopnia licealnego i 36 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin w województwie było 18, ale żadnego teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych miało woj. leszczyńskie 106 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 276 lekarzy medycyny, czyli 8,2 na 10 tys. mieszkańców. Szpitale posiadały 72,9 łóżek na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Powierzchnia — 6,7 tys. km kw. Ludność 875,3 tys. W granicach województwa znajduje się 17 miast i 63 gminy. W miastach w 1974 roku żyło 429,7 tys. mieszkańców, czyli 49,1 proc. ogółu we wsiach 445,6 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypadało 130 osób.

Ludność utrzymywała się w przeważającej liczbie ze źródeł pozarolniczych (497 tys. mieszkańców). Z rolnictwa żyło 345 tys. osób. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 268 887 mieszkańców, z tego m. in. 34 proc. w przemyśle, 11,9 proc. w budownictwie, 11,1 proc. w transporcie i łączności, 10,5 proc. w handlu, 8,6 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 56 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 29 760 mln (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 69 255 zł.

Użytki rolne zajmowały 74,8 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 63,3 proc., sady 2,3 proc., łąki i pastwiska 9,2 proc. Lasy pokrywały 15,8 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki stanowiły 9,4 proc. obszaru woj. lubelskiego.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 333 tys. sztuk bydła, 708 tys. sztuk trzody chlewnej (tylko siedleckie miało większą ilość), 42 tys. owiec i 87 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 528 359 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,55. Na jedną izbę przypadało 1,54 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 4 251 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej i 271 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 470,5 km, we wsiach — 154,7 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 333,5 km, we wsiach — 9 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, a 6 miast posiadało sieć gazową.

Województwo lubelskie ma 5 wyższych uczelni. Szkół ogólnokształcących było w województwie w roku 1973/74 ogółem 519, w tym 40 stopnia licealnego i 146 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo 61, teatrów — 2. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 217 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 1 789 lekarzy medycyny, czyli 20,7 na 10 tys. mieszkańców.

Szpital dysponowały 66,8 łóżkami na 10 tys. ludności.

WOJEWÓDZTWO LEGNICKIE

Powierzchnia — 4 tys. km kw. Ludność 405,6 tys. W granicach województwa znajduje się 11 miast i 31 gmin. W miastach w 1974 roku mieszkało 230,9 tys., czyli 56,9 proc. ogółu mieszkańców, we wsiach 174,7 tys. Na 1 km kw. przypadało 101 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 258 tys. osób, z rolnictwa 109 tys. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 156 902 mieszkańców, z tego m. in. w przemyśle 42,4 proc., w budownictwie 14,1 proc., w rolnictwie 10,5 proc., w transporcie i łączności 8,4 proc., w handlu 7,4 proc.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 46 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 16 579 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 71 799 zł.

Użytki rolne zajmowały 63,4 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 49,8 proc., sady 0,5 proc., łąki i pastwiska 13,1 proc. Lasy pokrywały 24,5 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 12,1 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 116 tys. sztuk bydła, 166 tys. sztuk trzody chlewnej, 13 tys. owiec i 18 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 299 930 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,58. Na jedną izbę przypadało 1,18 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach miejskich było większe niż w wiejskich.

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 313,5 km, we wsiach 250,8 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 274,5 km, we wsiach 58,9 km. Komunikację miejską posiadało 5 miast, a w 8 miastach była sieć gazowa.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 192, w tym 15 stopnia licealnego i 76 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało woj. legnickie 27, nie posiadało teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 98 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 404 lekarzy medycyny, czyli 10,2 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 53,0 łóżka na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Powierzchnia — 6,7 tys. km kw. Ludność — 320,6 tys. W granicach województwa znajduje się 12 miast i 46 gmin. W miastach żyło 84,4 tys. mieszkańców, czyli 26,3 proc. ogółu, we wsiach 236,2 tys. Na 1 km kw. przypadało 48 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 107 tys. mieszkańców. Dla 218 tys. mieszkańców podstawę utrzymania stanowiło rolnictwo. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 51 974 osób, z tego m. in. 29,4 proc. w przemyśle, 12,3 proc. w handlu, 12,2 proc. w rolnictwie, 10,7 proc. w transporcie i łączności, 10,1 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 6 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 3 889 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 46 071 zł.

Użytki rolne zajmowały 68,7 proc. powierzchni ogółnej w tym grunty orne 49,1 proc., sady 0,4 proc., łąki i pastwiska 19,2 proc. Lasy pokrywały 21,1 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 10,2 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 269 tys. sztuk bydła, 562 tys. sztuk trzody chlewnej, 64 tys. owiec i 74 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 213 767 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,93. Na jedną izbę przypadało 1,51 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było wyższe niż w miejskich.

Województwo posiadało 1 837 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 86 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 71,0 km, we wsiach — 63,5 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 43,1 km, we wsiach 3,6 km. Komunikację miejską posiadało 1 miasto, żadne miasto nie miało sieci gazowej.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku miało województwo 286, w tym stopnia licealnego 11 i 18 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało woj. łódzkie 24, nie posiadało żadnego teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 106.

Na terenie województwa zatrudnionych było 260 lekarzy medycyny, czyli 8,1 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 36 łóżkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE MIEJSKIE

Powierzchnia — 1,5 tys. km kw. Ludność — 1 063,7 tys. W granicach województwa znajduje się 8 miast i 12 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 964,5 tys. mieszkańców, czyli 90,7 proc. ogółu, we wsiach 99,2 tys. Na 1 km kw. przypadało 718 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 970 tys. osób. Z rolnictwa żyło 61 tys. mieszkańców (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 531 674 osób. Z tego m. in. 52,0 proc. w przemyśle, 10,7 proc. w budownictwie, 8,5 proc. w handlu, 5,4 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 106 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 73 833 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 76 548 zł.

Użytki rolne zajmowały 68,6 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 56,0 proc., sady 2,4 proc., łąki i pastwiska 10,2 proc. Lasy pokrywały 14,1 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 17,3 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 64 tys. sztuk bydła, 77 tys. sztuk trzody chlewnej, 16 tys. owiec i 13 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 743 622 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,37 (najniższy wskaźnik w kraju). Na jedną izbę przypadało 1,36 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było większe niż w miastach.

Województwo posiadało 4 883 uspołecznione punkty sprzedaży detalicznej oraz 234 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 729,1 km, we wsiach 69,1 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 613,6 km, we wsiach 1,5 km (najbardziej zaniedbane pod tym względem w kraju). Komunikację miejską posiadało 6 miast, 2 miasta miały sieć gazową.

Województwo łódzkie ma 6 wyższych uczelni. Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 261, w tym 44 stopnia licealnego, oraz 188 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo 43. Funkcjonowało 8 teatrów, o 2 więcej niż w woj. krakowskim. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 112, co stawia woj. łódzkie na jednym z ostatnich miejsc w kraju.

Na terenie województwa zatrudnionych było 2 794 lekarzy medycyny, czyli 26,5 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 88,1 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO NOWOSĄDECKIE

Powierzchnia — 5,7 tys. km kw. Ludność — 600,3 tys. W granicach województwa znajduje się 14 miast, 55 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 166,1 tys. mieszkańców — 31,0 proc. ogółu, we wsiach 414,2 tys. Na 1 km kw. przypadało 106 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 327 tys. osób. Z rolnictwa żyło 258 tys. mieszkańców (dane z 1970 roku). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 144 318 mieszkańców, z tego m. in. 38,8 proc. w przemyśle, 11,7 proc. w handlu, 12,6 proc. w transporcie i łączności, 7,6 proc. w budownictwie, 10,9 proc. w instytucjach ochrony zdrowia, opieki społecznej i kultury fizycznej.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 15 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 9 554 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 51 337 zł.

Użytki rolne zajmowały 50,6 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 33,5 proc., sady 1,9 proc., łąki i pastwiska 15,2 proc. Lasy pokrywały 41,3 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 8,1 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 267 tys. sztuk bydła, 157 tysięcy sztuk trzody chlewnej, 84 tysiące owiec i 38 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 365 980 izb (według spisu z 1970 roku), przy przeciętnej ilości izb mieszkalnych 2,83. Na jedną izbę przypadało 1,57 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było znacznie wyższe niż w miastach.

Województwo posiadało 3 258 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 336 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 256,3 km, we wsiach 179,4 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 204,6 km, we wsiach 9,3 km. Komunikację

cję miejską miało pięć miast, również pięć miast miało sieć gazową.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 r. było w województwie 451, w tym stopnia licealnego 19, zaś średnich szkół technicznych i zawodowych 81. Stałych kin miało województwo 64. Działał w województwie jeden teatr. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych 205.

Na terenie województwa zatrudnionych było 771 lekarzy medycyny, czyli 13,0 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 34,8 łóżek na 10 tysięcy mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE

Powierzchnia — 12,3 tys. km kw. Ludność 654,4 tys. W granicach województwa znajdowało się 21 miast i 55 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 311,9 tys. mieszkańców, czyli 47,7 proc. ogółu, we wsiach 342,5 tys. Na 1 km kw. przypadało 53 osoby.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 383 tys. mieszkańców. Z rolnictwa żyło 245 tys. mieszkańców (dane z 1970 roku). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 219 103 osoby, z tego m. in. 24,3 proc. w przemyśle, 17,5 proc. w rolnictwie, 11,5 proc. w transporcie i łączności, 10,5 proc. w budownictwie, 10,2 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 45 mld złotych (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 184,38 mln złotych (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 59 112 złotych.

Użytki rolne zajmowały 57,0 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1964), w tym grunty orne 38,4 proc., sady 0,2 proc., łąki i pastwiska 18,4 proc. Lasy pokrywały 29,8 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki zajmowały 13,2 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku było 280 tys. sztuk bydła, 345 tys. sztuk trzody chlewnej, 55 tys. owiec i 52 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 438 057 izb (według spisu z 1970 roku), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,20. Na jedną izbę przypadało 1,39 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było nieco większe niż we wsiach.

Województwo posiadało 4 165 uspołeczniczonych punktów sprzedaży detalicznej oraz 304 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 482,9 km, we wsiach 432,2 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 307,3 km, we wsiach 67,8 km. Komunikację miejską posiadały cztery miasta, 12 miast — sieć gazową.

Województwo olsztyńskie ma 2 wyższe uczelnie. Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 528, w tym stopnia licealnego 26 i 121 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało woj. olsztyńskie 62. Działały 2 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 210.

Na terenie województwa zatrudnionych było 819 lekarzy medycyny, czyli 12,7 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 66,1 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Powierzchnia 8,5 tys. km kw. Ludność 961,6 tys. W granicach województwa znajduje się 32 miasta i 79 gmin. W 1974 roku w miastach mieszkało 437,2 mieszkańców, czyli 45,5 ogółu, we wsiach 524,4 tys. Na 1 km kw. przypadało 113 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 685 tys. mieszkańców. Z rolnictwa żyło 244 tys. (dane z 1970 roku). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 340 443 osób, z tego m. in. 41,5 proc. w przemyśle, 9,8 proc. w budownictwie, 9,6 proc. w rolnictwie, 9,3 proc. w handlu, 8,6 proc. w transporcie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 72 mld zł (w cenach bieżących).

Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 46 112 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 105 461 zł.

Użytki rolne zajmowały 64,0 proc. powierzchni ogółnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 52,0 proc., sady 0,7 proc., łąki i pastwiska 11,3 proc. Lasy pokrywały 25,5 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 10,5 proc. ogólnego obsz

NOWE WOJEWÓDZTWA • NOWE WOJEWÓDZTWA

DALSZY CIĄG ZE STR. 5

we wsiach 506,4 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 44,2 km, we wsiach 86,4 km. Komunikację miejską posiadało 6 miast, 23 miasta miały sieć gazową.

Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 479, w tym 31 stopnia licealnego oraz 166 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo 87. Działały 2 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 266.

Na terenie województwa zatrudnionych było 1160 lekarzy medycyny, czyli 12,2 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 86,1 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO OSTROŁĘCKIE

Powierzchnia — 6,5 tys. km kw. Ludność 360,7 tys. W granicach województwa znajduje się 9 miast i 40 gmin. W 1974 roku w miastach mieszkało 85,8 tys. mieszkańców, czyli 23,8 proc. ogółu, we wsiach 274,9 tys.

Z rolnictwa utrzymywało się 203 tys. mieszkańców, ze źródeł pozarolniczych 156 tys. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 66 558 osób, z tego m. in. 31,8 proc., w przemyśle, 12,6 proc. w transporcie i łączności, 11,4 proc. w budownictwie, 9,3 proc. w instytucjach oświaty i wychowania, 9,2 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 9 mld zł. (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 6 589 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 76 759 zł.

Użytki rolne zajmowały 62,6 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 41,6 proc., sady 0,4 proc., łąki i pastwiska 20,6 proc., lasy pokrywały 30,6 proc. powierzchni, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 6,9 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku było 248 tys. sztuk bydła, 518 tys. sztuk trzody chlewnej, 22 tys. sztuk owiec i 55 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 212 710 izb (według spisu z 1970 roku), przy przeciętnej ilości izb mieszkalnych 2,72. Na 1 izbę przypadało 1,66 osób. Jest to jeden z najwyższych wskaźników zagęszczenia w kraju. W mieszkaniach we wsiach zagęszczenie było wyższe niż w miastach.

Województwo posiadało 2 008 uspołeczniowanych punktów sprzedaży żywności, oraz 87 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 68,2 km, we wsiach 77,9 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 40,7 km, we wsiach 17,7 km. (Najbardziej pod tym względem zaniedbane wsie obok wsi w województwie łódzkim).

Komunikację miejską posiadało 6 miast, 3 miasta miały sieć gazową. Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 r. było w województwie 448, w tym 22 stopnia licealnego oraz 71 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo, 43. Nie posiadało żadnego teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 107.

Na terenie województwa zatrudnionych było 261 lekarzy medycyny, czyli 7,3 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 30,2 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO PILSKIE

Powierzchnia — 8,2 tys. km kw. Ludność 414,0 tys. W granicach województwa znajdują się 24 miasta i 43 gminy. W 1974 roku w miastach mieszkało 197,5 tys. osób, czyli 47,7 proc. ogółu, we wsiach 216,5 tys. Na 1 km kw. przypadało 50 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 261 tys. osób. Z rolnictwa żyło 141 tys. osób (dane z 1970 roku). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 122 381 osób, z tego m. in. 32,3 proc. w przemyśle, 17,9 proc. w rolnictwie, 8,9 proc. w transporcie i łączności, 9,3 proc. w handlu, 8,0 proc. w budownictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 19 mld zł. (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 10 175 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 51 515 zł.

Użytki rolne zajmowały 50,5 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 38,8 proc., sady 0,5 proc., łąki i pastwiska 11,2 proc. Lasy pokrywały 39,3 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 10,2 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych (według spisu z czerwca 1974 roku) 140 tys. sztuk bydła, 331 tys. sztuk trzody chlewnej, 70 tys. owiec i 30 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 306 325 izb (według spisu z 1970 roku) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,37. Na 1 izbę przypadało 1,28

osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było większe niż we wsiach.

Województwo posiadało 2 957 uspołeczniowanych punktów sprzedaży żywności, oraz 200 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 249,2 km, we wsiach 316,9 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 175,4 km, we wsiach 27,8 km. Komunikację miejską posiadały 2 miasta, 7 miast miało sieć gazową.

Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w wojew. 282, w tym 18 stopnia licealnego oraz 61 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało wojew. 39, nie posiadało teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 146.

Na terenie województwa zatrudnionych było 322 lekarzy medycyny, czyli 7,8 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 45,8 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO PIOTRKOWSKIE

Powierzchnia — 6,3 tys. km kw. Ludność 581,9 tys. W granicach województwa znajduje się 10 miast i 54 gminy. W 1974 roku w miastach żyło 211,6 tys. mieszkańców, czyli 36,4 proc. ogółu, we wsiach 370,3 tys. Na 1 km kw. przypadały 93 osoby.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 345 tys. mieszkańców, z rolnictwa 234 tys. (dane z 1970 roku). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 161 054 osób, z tego m. in. 52,8 proc. w przemyśle, 8,6 proc. w transporcie i łączności, 7,7 proc. w handlu, 7,4 proc. w budownictwie, 5,7 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 17 mld zł. (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 4 803 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 roku), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 82 988 zł.

Użytki rolne zajmowały 64,6 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 32,9 proc., sady 0,9 proc., łąki i pastwiska 10,8 proc. Lasy pokrywały 26,8 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 8,6 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych (według spisu z czerwca 1974 roku) było 248 tys. sztuk bydła, 402 tys. sztuk trzody chlewnej, 147 tys. owiec i 53 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 367 352 izb (według spisu z 1970 roku), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,48. Na 1 izbę przypadało 1,56 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było większe niż w miastach.

Województwo posiadało 3 202 uspołeczniowane punkty sprzedaży żywności, oraz 145 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 177,9 km, we wsiach 212,0 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 131,9 km, we wsiach 11,3 km.

Komunikację miejską posiadało 6 miast, 3 miasta miały sieć gazową. Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 r. było w województwie 448, w tym 22 stopnia licealnego oraz 71 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało województwo, 43. Nie posiadało żadnego teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 135.

Na terenie województwa zatrudnionych było 519 lekarzy medycyny, czyli 9,0 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 52,4 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE

Powierzchnia — 5,1 tys. km kw. Ludność — 479,7 tys. W granicach województwa znajduje się 9 miast i 44 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 177,9 tys. mieszkańców, czyli 37,1 proc. ogółu, we wsiach 301,8 tys. Na 1 km kw. przypadało 93 osoby.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 246 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 223 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 127 312 osób, z tego m. in. 35,7 proc. w przemyśle, 13,6 proc. w budownictwie, 11,7 proc. w transporcie i łączności, 9,9 proc. w handlu, 8,8 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 42 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 26 955 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 151 537 zł.

Użytki rolne zajmowały 78,3 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 66,5 proc., sady 1,5 proc., łąki i pastwiska 10,3 proc. Lasy pokrywały 11,8 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 9,9 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 253 tys. sztuk bydła, 475 tys. sztuk trzody chlewnej, 36 tysięcy owiec i 55 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 297 570 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,68. Na jedną izbę przypadało 1,54 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było większe niż w miastach.

Województwo posiadało 2 879 uspołeczniowanych punktów sprzedaży

detalicznej oraz 129 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku). Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 159,0 km, we wsiach 79,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 153,7 km, we wsiach 12,6 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, w żadnym mieście nie było sieci gazowej.

Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 325, w tym 19 stopnia licealnego oraz 76 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Stałych kin miało woj. płockie 27, ale nie posiadało teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 118 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 493 lekarzy medycyny, czyli 10,4 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 59,3 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO POZNANSKIE

Powierzchnia — 8,2 tys. km kw. Ludność — 1 156,5 tys. W granicach województwa znajduje się 33 miasta i 57 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 779,3 tys. mieszkańców, czyli 67,4 proc. ogółu, we wsiach 377,2 tys. Na 1 km kw. przypadało 142 osoby.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 875 tys. mieszkańców, z rolnictwa zaś 227 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 435 831 osób, z tego m. in. 34,9 proc. w przemyśle, 12,1 proc. w budownictwie, 10,4 proc. w handlu, 8,8 proc. w rolnictwie, 8,2 proc. w transporcie i łączności.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 92 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 48 031 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 61 630 zł.

Użytki rolne zajmowały 67,5 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 58,4 proc., sady 1,1 proc., łąki i pastwiska 8,0 proc. Lasy pokrywały 20,9 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 11,6 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 205 tys. sztuk bydła, 601 tys. sztuk trzody chlewnej, 70 tys. owiec i 41 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 803 380 izb (według spisu z 1970 roku), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,10. Na jedną izbę przypadało 1,34 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 6 302 uspołeczniowane punkty sprzedaży żywności, oraz 492 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 813,8 km, we wsiach 345,5 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 554,0 km, we wsiach 48,9 km. Komunikację miejską posiadało 5 miast, 13 miast miało sieć gazową.

Województwo poznańskie ma 8 wyższych uczelni. Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 400, w tym stopnia licealnego 33. Średnich szkół technicznych i zawodowych było 129.

Stałych kin województwo miało 61. Działały w woj. poznańskim 4 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 231.

Na terenie województwa zatrudnionych było 2 658 lekarzy medycyny, czyli 23,2 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 73,1 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO PRZEMYŚLSCIE

Powierzchnia — 4,4 tys. km kw. Ludność — 373,1 tys. W granicach województwa znajduje się 9 miast i 35 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 116,6 tys. mieszkańców, czyli 31,2 proc. ogółu, we wsiach 256,5 tys. Na 1 km kw. przypadało 84 osoby.

Padstawą utrzymania były w równym stopniu zajęcia pozarolnicze i rolnictwo. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 89 991 osób, z tego m. in. 29,5 proc. w przemyśle, 14,8 proc. w transporcie i łączności, 11,2 proc. w rolnictwie, 9,4 proc. w budownictwie, 8,9 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 10 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 5 580 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 47 876 zł.

Użytki rolne zajmowały 59,1 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 42,8 proc., sady 0,8 proc., łąki i pastwiska 15,5 proc. Lasy pokrywały 32,3 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 8,6 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 184 tys. sztuk bydła, 222 tys. sztuk trzody chlewnej, 9 tys. sztuk owiec, 48 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 232 152 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,67. Na jedną izbę przypadało 1,53 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było znacznie większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 2 223 uspołeczniowane punkty sprzedaży żywności, oraz 104 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 116,1 km, we wsiach 180,0 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 118,9 km, we wsiach 45,8 km.

Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 258, w tym 12 stopnia licealnego. Średnich szkół technicznych i zawodowych miało woj. przemyskie 55.

Stałych kin było na terenie województwa 36. Teatru woj. przemyskie nie posiada. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 149 (dane z 1973 roku).

Na terenie województwa zatrudnionych było 307 lekarzy, czyli 8,2 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 73,1 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE

Powierzchnia — 7,6 tys. km kw. Ludność — 674,4 tys. W granicach województwa znajduje się 15 miast i 61 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 256,4 tys. mieszkańców, czyli 38,0 proc. ogółu, we wsiach 418 tys. Na 1 km kw. przypadało 89 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 383 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 281 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 177 527 osób, z tego m. in. 46,7 proc. w przemyśle, 10,7 proc. w rolnictwie, 9,8 proc. w handlu, 8,5 proc. w transporcie i łączności.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 24 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 19 768 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 77 100 zł.

Użytki rolne zajmowały 70,6 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 55,2 proc., sady 4,8 proc. (Radomskie ma obecnie największą powierzchnię zajęta przez sady w kraju), łąki i pastwiska 10,6 proc. Lasy pokrywały 21,2 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 8,2 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku było 265 tys. sztuk bydła, 533 tys. sztuk trzody chlewnej, 81 tys. owiec, 78 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 388 045 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,42. Na jedną izbę przypadało 1,69 osób (jeden z najwyższych wskaźników zagęszczenia w kraju). Mieszkania wiejskie były bardziej zagęszczone niż miejskie.

Województwo posiadało 3 317 uspołeczniowanych punktów sprzedaży żywności, oraz 172 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 234,3 km, we wsiach 109,5 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 189,0 km, we wsiach 17,4 km. Komunikację miejską posiadały 2 miasta, 3 miasta miały sieć gazową.

Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 432, w tym stopnia licealnego 24. Średnich szkół technicznych i zawodowych miało województwo 77.

Stałych kin miało województwo 40, ale nie posiadało teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było w woj. radomskim 149 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 607 lekarzy medycyny, czyli 10 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 40,4 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE

Powierzchnia — 4,4 tys. km kw. Ludność — 602,2 tys. W granicach województwa znajduje się 13 miast i 49 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 179,8 tys. mieszkańców, czyli 29,9 proc. ogółu, we wsiach 422,4 tys. Na 1 km kw. przypadało 137 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 328 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 251 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 180 552 osób, z tego m. in. 39,6 proc. w przemyśle, 12,1 proc. w budownictwie, 10,1 proc. w handlu, 8,7 proc. w transporcie i łączności, 5,2 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 32 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 17 273 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 96 070 zł.

Użytki rolne zajmowały 67,1 proc. powierzchni ogólnej województwa, w tym grunty orne 52,0 proc., sady 1,1 proc., łąki i pastwiska 14,0 proc. Lasy pokrywały 24,2 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 8,7 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 261 tys. sztuk bydła, 281 tys. sztuk trzody chlewnej, 11 tys. owiec i 57 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 363 481 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w miesz-

kaniu 2,65. Na jedną izbę przypadało 1,56 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było znacznie większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 3 135 uspołeczniowanych punktów sprzedaży żywności, oraz 162 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 193,4 km, we wsiach 174,6 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 146,0 km, we wsiach 10,9 km. Komunikację miejską posiadały 4 miasta, w 9 miastach była sieć gazowa.

Województwo rzeszowskie ma 2 wyższe uczelnie. Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 335, w tym 24 stopnia licealnego. Średnich szkół technicznych i zawodowych było 93.

Stałych kin miało woj. rzeszowskie 48, posiadało też 2 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych miało woj. rzeszowskie 131 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 628 lekarzy medycyny, czyli 10,6 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 41,4 łóżka na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO SIEDLECKIE

Powierzchnia — 8,5 tys. km kw. Ludność — 602,1 tys. W granicach województwa znajduje się 12 miast i 66 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 137,0 tys. mieszkańców, czyli 22,8 proc. ogółu, we wsiach 465,1 tys. Na 1 km kw. przypadało 71 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 258 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 343 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było w 1974 roku 109 600 osób, z tego m. in. 32,7 proc. w przemyśle, 14,6 proc. w transporcie i łączności, 10,4 proc. w handlu, 9,6 proc. w budownictwie, 8,8 proc. w instytucjach oświaty i wychowania.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w 1974 roku wynosiła 7 mld zł (w cenach bieżących). Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 8 587 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 62 671 zł.

Użytki rolne zajmowały 70,9 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 55,2 proc., sady 1,2 proc., łąki i pastwiska 14,5 proc. Lasy pokrywały 21,8 proc. powierzchni województwa, a na pozostałe grunty i nieużytki przypadało 7,3 proc.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 362 tys. sztuk bydła, 1029 tys. sztuk trzody chlewnej (zdecydowane przodownictwo w tej dziedzinie w kraju), 92 tys. owiec i 91 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 377 682 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,63. Na jedną izbę przypadało 1,57 osób. Zagęszczenie w mieszkaniach wiejskich było większe niż w miejskich.

Województwo posiadało 3 346 uspołeczniowanych punktów sprzedaży żywności, oraz 117 zakładów gastronomicznych (najmniej w stosunku do ilości mieszkańców w kraju — dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 95,8 km, we wsiach 56,8 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 61 km, we wsiach 13,8 km. Woj. siedleckie nie miało żadnego miasta, w którym byłaby komunikacja miejska, jedno miasto miało sieć gazową.

Województwo siedleckie ma 1 wyższą uczelnię. Szkoł ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 496, w tym stopnia licealnego 19. Średnich szkół technicznych i zawodowych miało siedleckie 70.

NOWE WOJEWÓDZTWA • NOWE WOJEWÓDZTWA

W tymże roku osiągnęła wartość 8 298 mln zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 48 861 zł.

Użytki rolne zajmowały 46,9 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 35,5 proc., sady ok. 0,2 proc., łąki i pastwiska 11,2 proc. Lasy pokrywały 41,0 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 12,1 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 90 tys. sztuk bydła, 174 tys. sztuk trzody chlewnej, 35 tys. owiec, 18 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 256 466 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,50. Na jedną izbę przypadało 1,28 osób. Zagęszczenie mieszkań miejskich było większe niż we wsiach.

Województwo posiadało 2 330 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 155 zakładów gastronomicznych.

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 264,0 km, we wsiach 396,7 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 178,2 km, we wsiach 70,1 km.

Województwo słupskie ma 1 wyższą uczelnię. Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 348, w tym 15 stopnia licealnego, ponadto 43 średnie szkoły techniczne i zawodowe.

Starych kin miało woj. słupskie 27, działał też 1 teatr. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 139 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 378 lekarzy medycyny, czyli 10,9 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 62,1 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE

Powierzchnia — 10,5 tys. km kw. Ludność — 412,7 tys. W granicach województwa znajduje się 14 miast i 50 gmin. W 1974 roku w miastach żyło 165,8 tys. mieszkańców, czyli 40,2 proc. ogółu, we wsiach 246,9 tys. Na 1 km kw. przypadało 39 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 198 tys. mieszkańców, z rolnictwa 197 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 roku 110 068 osób, z tego m. in. 24,9 proc. w przemyśle, 19,4 proc. w rolnictwie, 9,9 proc. w transporcie i łączności, 9,4 proc. w handlu, 8,1 proc. w budownictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 14 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 82 025 zł.

Użytki rolne zajmowały 52,3 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 33,9 proc., sady 0,2 proc., łąki i pastwiska 18,2 proc. Lasy pokrywały 31,3 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 16,4 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 232 tys. sztuk bydła, 420 tys. sztuk trzody chlewnej, 75 tys. owiec i 57 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 280 599 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,22. Na jedną izbę przypadało 1,40 osób. Zagęszczenie mieszkań miejskich było większe niż wsi.

Województwo posiadało 2 631 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 215 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 230,1 km, we wsiach 249,6 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 135,0 km, we wsiach 34,7 km. Komunikację miejską miały 3 miasta, 7 miast miało sieć gazową.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 418, w tym 18 stopnia licealnego. Średnich szkół technicznych i zawodowych miało województwo 51.

Starych kin w województwie było 58, ale nie działał ani jeden teatr. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 144 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 368 lekarzy medycyny, czyli 9 na 10 tys. mieszkańców. Szpitale posiadały 49,9 łózek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE

Powierzchnia — 9,9 tys. km kw. Ludność — 841,4 tys. W granicach województwa znajduje się 29 miast i 59 gmin. W 1974 roku w miastach mieszkało 601,4 tys. osób, czyli 71,5 proc. ogółu, we wsiach 240 tys. Na 1 km kw. przypadało 85 osób.

Podstawą utrzymania były zajęcia pozarolnicze (dla 605 tys. mieszkańców), z rolnictwa utrzymywało się 184 tys. osób. W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 roku 334 326 osób, z tego m. in. 29,8 proc. w przemyśle, 13,6 proc. w transporcie i łączności, 13 proc. w rolnictwie, 11,1 proc. w budownictwie, 9,1 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 108 mld zł. Produkcja globalna zatrudnionych w miastach w tymże roku osiągnęła wartość 39 588 mln zł (w ce-

nach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 65 828 zł.

Użytki rolne zajmowały w 1974 roku (stan z czerwca) 55,8 proc. powierzchni ogólnej, w tym grunty orne 40,5 proc., sady 0,4 proc., łąki i pastwiska 14,9 proc. Lasy pokrywały 26,4 proc. powierzchni woj. szczecińskiego. Na pozostałe grunty i nieużytki przypadało 17,8 proc. ogólnej powierzchni.

W gospodarstwach indywidualnych w czerwcu 1974 roku znajdowało się 139 tys. sztuk bydła, 248 tys. sztuk trzody chlewnej, 31 tys. owiec i 25 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 614 439 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,42. Na jedną izbę przypadało 1,24 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było wyższe niż we wsiach.

Województwo posiadało 4976 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 437 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 797,3 km, we wsiach 551,5 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 595,5 km, we wsiach 136,4 km (najwięcej w kraju skanalizowanych wsi). Pięć miast posiadało komunikację miejską, a 10 wyposażonych było w sieć gazową.

Województwo szczecińskie ma 5 wyższych uczelni. Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 498, w tym 38 stopnia licealnego, ponadto 130 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Województwo szczecińskie miało 95 stałych kin i 4 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 208 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 1684 lekarzy medycyny, czyli 20,3 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 53,7 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO TARNOBRZESKIE

Powierzchnia — 8,2 tys. km kw. Ludność — 532,2 tys. W granicach województwa znajduje się 13 miast i 55 gmin. W 1974 roku ludność miast liczyła 139,1 tys., czyli 26,1 proc. ogółu, we wsiach żyło 393,1 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypada 85 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 263 tys. mieszkańców, z rolnictwa 255 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 roku 134 720 mieszkańców, z tego m. in. 48,8 proc. w przemyśle, 10 proc. w budownictwie, 8,8 proc. w transporcie i łączności, 7,8 proc. w handlu, 5,6 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 32 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 82 025 zł.

Użytki rolne zajmowały 61,1 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 48,1 proc., sady 2,0 proc., łąki i pastwiska 11,0 proc. Lasy pokrywały 28,9 proc. powierzchni woj. tarnobrzeckiego. Pozostałe grunty i nieużytki stanowiły 10 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 270 tys. sztuk bydła, 405 tys. sztuk trzody chlewnej, 21 tys. owiec, 72 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 310 973 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,50. Na jedną izbę przypadało 1,64 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było znacznie wyższe niż wsi.

Województwo posiadało 3 075 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 178 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 124 km, we wsiach 202,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 91,9 km, we wsiach 13,9 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, 5 miast miało sieć gazową.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 365, w tym 18 stopnia licealnego, ponadto 48 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Województwo tarnobrzeckie miało 41 stałych kin, ale ani jednego teatru. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 184 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 432 lekarzy, czyli 8,2 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 36,2 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO TARNOWSKIE

Powierzchnia — 4,2 tys. km kw. Ludność — 573,9 tys. W granicach województwa znajduje się 9 miast i 50 gmin. Ludność miast liczyła w 1974 roku 171,4 tys., czyli 29,9 proc. ogółu, we wsiach żyło 402,4 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypada 138 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 314 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 247 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 roku 142 978 mieszkańców, z tego m. in. 46 proc. w przemyśle, 10,3 proc. w budowni-

ctwie, 10,1 proc. w transporcie i łączności, 8,5 proc. w handlu.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 33 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 112 458 zł.

Użytki rolne zajmowały 71,8 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 56,6 proc., sady 1,6 proc., łąki i pastwiska 13,6 proc. Lasy pokrywały 20,3 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 7,9 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 236 tys. sztuk bydła, 320 tys. sztuk trzody chlewnej, 12 tys. owiec i 150 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 349 841 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,66. Na jedną izbę przypadało 1,58 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było wyższe niż w miastach.

Województwo posiadało 3078 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 167 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 251,9 km, we wsiach 165,2 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 151,6 km, we wsiach 17,6 km. Komunikację miejską posiadało 6 miast, również w 6 miastach była sieć gazowa.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 410, w tym 16 stopnia licealnego, ponadto 69 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Województwo tarnowskie miało 42 stałe kina i 1 teatr. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 149.

Na terenie województwa zatrudnionych było 466 lekarzy medycyny, czyli 8,2 na 10 tys. ludności. Szpitale posiadały 29,7 łózek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO TORUŃSKIE

Powierzchnia — 5,2 tys. km kw. Ludność — 580,5 tys. W granicach województwa znajduje się 13 miast i 41 gmin. W 1974 roku ludność miast liczyła 316,7 tys., czyli 54,6 proc. ogółu. We wsiach żyło 263,8 tys. mieszkańców. Na 1 km kw. przypadało 111 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 369 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 188 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 roku 183 721 osób, z tego m. in. 40 proc. w przemyśle, 10,8 proc. w budownictwie, 9,7 proc. w rolnictwie, 9,2 proc. w handlu, 8,9 proc. w transporcie i łączności.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 36 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 80 227 zł.

Użytki rolne zajmowały 69,6 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 60,2 proc., sady 1,1 proc., łąki i pastwiska 8,3 proc. Lasy pokrywały 17,6 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 12,8 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 roku, było 226 tys. sztuk bydła, 444 tys. sztuk trzody chlewnej, 37 tys. owiec i 142 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 389 014 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,06. Na jedną izbę przypadało 1,39 osób. Zagęszczenie mieszkań we wsiach było wyższe niż w miastach.

Województwo posiadało 3 404 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 241 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 309 km, we wsiach 269,9 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 247,6 km, we wsiach 34,8 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, w 6 miastach była sieć gazowa.

Szkół ogólnokształcących w 1973/74 roku było w województwie 365, w tym 16 stopnia licealnego, ponadto 84 średnie szkoły techniczne i zawodowe.

Województwo toruńskie miało 31 kin i 3 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 149 (dane z 1973 r.).

Na terenie województwa zatrudnionych było 645 lekarzy medycyny, czyli 11,2 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 55,4 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO WALBRZYSKIE

Powierzchnia — 4,2 tys. km kw. Ludność — 709,6 tys. W granicach województwa znajduje się 31 miast i 36 gmin. W 1974 roku ludność miast liczyła 503,8 tys. mieszkańców, czyli 71,0 proc. ogółu, we wsiach żyło 205,8 tys. Na 1 km kw. przypadało 171 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 597 tys. mieszkańców, z rolnictwa żyło 105 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrud-

nlonych było w 1974 roku 183 721 mieszkańców, z tego 54,8 proc. w przemyśle, 6,7 proc. w handlu, 7,5 proc. w transporcie i łączności, 7,2 proc. w instytucjach ochrony zdrowia, opieki społecznej i kultury fizycznej, 5,4 proc. w rolnictwie.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 51 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 73 317 zł.

Użytki rolne zajmowały 61,6 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 roku), w tym grunty orne 43,2 proc., sady 0,6 proc., łąki i pastwiska 17,8 proc. Lasy pokrywały 29,1 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 9,3 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych według spisu z czerwca 1974 roku, było 138 tys. sztuk bydła, 143 tys. sztuk trzody chlewnej, 26 tys. owiec i 20 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 539 819 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,0. Na jedną izbę przypadało 1,27 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było wyższe niż wsi.

Województwo posiadało 4 343 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 431 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 roku).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 740,1 km, we wsiach 378,5 km. Sieć kanalizacyjna w miastach miała długość 536,5 km, we wsiach 39,6 km. Komunikację miejską posiadało 10 miast, w 26 miastach była sieć gazowa, tj. tylko pięć miast w województwie nie było zgazyfikowanych.

Szkół ogólnokształcących w 1973—1974 roku było w województwie 315, w tym 31 stopnia licealnego, ponadto 111 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Województwo walbrzyskie miało 63 stałe kina i 2 teatry. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 169.

Na terenie województwa zatrudnionych było 891 lekarzy medycyny, czyli 12,6 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 102 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE STOLECZNE

Powierzchnia 3,8 tys. km kw. Ludność 2 117,7 tys. W granicach województwa znajduje się 28 miast i 32 gminy. W 1974 roku ludność miast liczyła 1 654,0 tys. mieszkańców, czyli 77,5 proc. ogółu, we wsiach żyło 463,7 tys. Na 1 km kw. przypadało 558 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 1 874 tys., z rolnictwa żyło 124 tys. mieszkańców (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 r. 991 663 mieszkańców, z tego m. in. 32,5 proc. w przemyśle, 12,9 proc. w budownictwie, 11,4 proc. w handlu, 7,2 proc. w transporcie i łączności, 6,4 proc. stanowili pracownicy nauki.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 228 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 60 817 zł.

Użytki rolne zajmowały 56,5 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 41,4 proc., sady 3,0 proc., łąki i pastwiska 12,1 proc. Lasy pokrywały 22 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 20,8 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 r., było 95 tys. sztuk bydła, 212 tys. sztuk trzody chlewnej, 6 tys. owiec i 25 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 1 503 374 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,55. Na 1 izbę przypadało 1,30 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było wyższe niż wsi.

Województwo posiadało 9 058 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 776 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 r. w miastach wynosiła 1 345,0 km, we wsiach 69,4 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 1 065,7 km, we wsiach 9,3 km. Komunikację miejską miały 2 miasta, w 11 miastach była sieć gazowa.

Województwo warszawskie ma 13 wyższych uczelni. Szkół ogólnokształcących w 1973/74 było w województwie 430, w tym stopnia licealnego 91, ponadto 356 średnich szkół technicznych i zawodowych.

Starych kin miało województwo 105, działało 19 teatrów. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 242.

Na terenie województwa zatrudnionych było 7 591 lekarzy medycyny, czyli 36,4 na 10 tys. ludności, (największa liczba w kraju). Szpitale posiadały 91,2 łózek na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO WŁOCŁAWSKIE

Powierzchnia — 4,4 tys. km kw. Ludność 402,0 tys. W granicach województwa znajduje się 14 miast i 38 gmin. W 1974 roku ludność miast liczyła 152,6 tys. mieszkańców, czyli

38,0 proc. ogółu, we wsiach było 249,4 tys. Na 1 km kw. przypadało 91 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 213 tys. mieszkańców, z rolnictwa 183 tys. (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 r. 96 168 mieszkańców, z tego m. in. 35,4 proc. w przemyśle, 11,7 proc. w budownictwie, 9,9 proc. w rolnictwie, 9,7 proc. w handlu, 8,5 proc. w transporcie i łączności.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach społecznych w 1974 roku wynosiła 16 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 76 412 zł.

Użytki rolne zajmowały 73,3 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 63,5 proc., sady 2,1 proc., łąki i pastwiska 7,7 proc. Lasy pokrywały 15,7 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 11,0 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych (według spisu z czerwca 1974 r.) było 206 tys. sztuk bydła, 402 tys. sztuk trzody chlewnej, 40 tys. owiec, 44 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 258 771 izb (według spisu z 1970 r.) przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 2,77. Na 1 izbę przypadało 1,50 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było wyższe niż wsi.

Województwo posiadało 2 304 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 144 zakłady gastronomiczne (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1964 roku w miastach wynosiła 166,6 km, we wsiach 181,5 km. Sieć kanalizacyjna miała długość w miastach 107,2 km, we wsiach 19,4 km. Komunikację miejską posiadało 1 miasto, również w 1 mieście była sieć gazowa.

Szkół ogólnokształcących w 1973—1974 roku było w województwie 306, w tym stopnia licealnego 14, ponadto 34 średnie szkoły techniczne i zawodowe.

Starych kin miało województwo wrocławskie 23, ale nie miało teatrów. Placówek pocztowo-telekomunikacyjnych było 92.

Na terenie województwa zatrudnionych było 374 lekarzy medycyny, czyli 9,4 na 10 tys. ludności. Szpitale dysponowały 34,3 łózkami na 10 tys. mieszkańców.

WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE

Powierzchnia — 6,3 tys. km kw. Ludność 1 014,6 tys. W granicach województwa znajduje się 16 miast i 42 gminy. W 1974 r. ludność miast liczyła 712,5 tys. mieszkańców, czyli 70,2 proc. ogółu, we wsiach mieszkało 302,1 tys. Na 1 km kw. przypadało 161 osób.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 779 tys. osób, z rolnictwa żyło 190 tys. mieszkańców (dane z 1970 r.). W gospodarce społecznej zatrudnionych było w 1974 r. 423 066 mieszkańców, z tego m. in. 36,0 proc. w przemyśle, 12,6 proc. w budownictwie, 8,9 proc. w handlu, 8,1 proc. w instytucjach oświaty i wychowania, 7,8 proc. w transporcie i łączności.

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach gospodarki u-społecznej w 1974 r. wynosiła 100 mld zł (w cenach porównywalnych z 1971 r.), co w przeliczeniu na 1 mieszkańca w skali roku dawało 72 865 zł.

Użytki rolne zajmowały 66,3 proc. powierzchni ogólnej (według danych z czerwca 1974 r.), w tym grunty orne 53,3 proc., sady 0,6 proc., łąki i pastwiska 12,4 proc. Lasy pokrywały 21,4 proc. powierzchni województwa, a pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 12,3 proc. ogólnego obszaru.

W gospodarstwach indywidualnych, według spisu z czerwca 1974 r., było 195 tys. sztuk bydła, 268 tys. sztuk trzody chlewnej, 27 tys. owiec i 32 tys. koni.

Zasoby mieszkaniowe liczyły 717 273 izb (według spisu z 1970 r.), przy przeciętnej ilości izb w mieszkaniu 3,14. Na 1 izbę przypadało 1,30 osób. Zagęszczenie mieszkań w miastach było wyższe niż wsi.

Województwo posiadało 4 970 u-społeczonych punktów sprzedaży detalicznej i 399 zakładów gastronomicznych (dane z 1973 r.).

Długość sieci wodociągowej w 1974 roku w miastach wynosiła 1 034,0 km

ORGANIZACJE GOSPODARCZE W NOWYM UKŁADZIE ADMINISTRACYJNYM

SPRAWNA OBSŁUGA ROLNICTWA

KAŻDY, kto uważnie obserwuje rozwój rolnictwa, dostrzega niewątpliwie, że w coraz większym stopniu rezultaty pracy rolników zależą od sprawnej działającej systemu instytucji, które zajmują się obsługą techniczną i produkcyjną gospodarki rolnej. Wiadomo, że bez dobrej zorganizowanych usług, zaopatrzenia, opieki weterynaryjnej, doradztwa fachowego, realizacji inwestycji itp. na pewno niemożliwe byłoby w ogóle prowadzenie gospodarstwa. Coraz większe są dziś zresztą wymagania, jakie stawia nowoczesna gospodarka zarówno przed ogniwami administracji terenowej, które kierują i zarządzają produkcją rolną, jak i przed licznymi wyspecjalizowanymi instytucjami obsługującymi rolnictwo.

Wynika z tego, że w miarę rozwoju i doskonalenia systemu zarządzania gospodarką żywnościową wzrastać będzie znaczenie i rola terenowych ogniw administracji rolnej — zwłaszcza stojących najbliżej produkcji, a więc gmin — i podlegających im instytucji obsługi produkcyjnej. Można więc stwierdzić, że reforma władzy i administracji terenowej, przewidująca m. in. własne znaczne poszerzenie kompetencji i zadań gmin jest równocześnie ważnym krokiem w realizacji programu żywnościowego uchwalonego na XV Plenum KC PZPR.

Reforma ta wnosi wiele nowych elementów do systemu kierowania i zarządzania rolnictwem oraz do organizacji obsługi technicznej i produkcyjnej gospodarstw rolnych. Dotyczy to wszystkich instytucji i organizacji uczestniczących w przygotowaniu i realizacji procesów produkcyjnych — państwowych, spółdzielczych i społecznych, które dostosują swoją strukturę i organizację do

nowego układu administracji dwustopniowej. Nowy układ administracyjny (przedstawiamy informacje o zmianach w strukturze organizacyjnej instytucji resortu rolnictwa) sprzyja tym tendencjom, które w ostatnich latach pojawiają się w systemie zarządzania i kierowania rolnictwem. Uwzględniają one specyfikę niektórych działań i dziedzin gospodarki rolnej i od tego zależy system organizacji i zarządzania.

Niedawno na mocy decyzji rządu powołany został Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. Gospodarstwa zostały podporządkowane zjednoczeniom, podlegającym bezpośrednio Centralnemu Zarządowi PPR. Są one obecnie niezależne od planu terenowego — a wszystkie państwowe gospodarstwa rolne znalazły się w systemie centralnego zarządzania, jako organizm gospodarczy, a nie administracyjny.

Zmiany te podyktowane zostały koniecznością sprawnego zarządzania dużymi organizacjami gospodarczymi, jakimi stają się w coraz większym stopniu przedsiębiorstwa rolne, potrzebą prowadzenia jednolitej polityki inwestycyjnej itp. Nie bez znaczenia jest także to, że PPR spełniają liczne funkcje gospodarcze, takie, jak np. produkcja nasiennej, hodowla zarodowa, znacznie wykraczające poza granice administracyjne nawet dotychczasowych województw. Centralne kierowanie, przez zjednoczenia, nie stoi oczywiście na przeszkodzie powstawaniu licznych powiązań gospodarczych PPR z okolicznym rolnictwem, które stają się coraz ściślej i przejawiają się m. in. w kooperacji produkcyjnej z rolnikami indywidualnymi, zagospodarowywaniu ziemi, aktywizacji funkcji społecznych itp.

Poza CZ PPR istnieją w rolnictwie jeszcze inne zarządzane centralnie organizacje gospodarcze. Są to: Centralny Zarząd Budownictwa Wodnego i Melioracyjnego ze zjednoczeniami terenowymi, Centralny Zarząd Budownictwa Rolniczego z 16 zjednoczeniami, oraz Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa z 17 zjednoczeniami. Wszystkie te jednostki działają w dziedzinie gospodarczej i obsługują wszystkie sektory rolnictwa. W nowym układzie administracyjnym w ich strukturze i organizacji nie przewiduje się zasadniczych zmian. Ponieważ działają one bezpośrednio w sferze produkcji, sprawą najważniejszą jest umocnienie przedsiębiorstw jako jednostek podstawowych, spełniających funkcje gospodarcze, a nie rozwijanie ich „nadbudowy” administracyjnej. Toteż będą one działały w układzie regionalnym — międzywojewódzkim.

Odstępstwo od tej zasady przewiduje się w organizacji technicznej obsługi rolnictwa. Przewiduje się mianowicie utworzenie w każdym województwie przedsiębiorstw lub kombinatów TOR. Będzie to potrzebne ze względu na znaczny zakres prac w tej dziedzinie i potrzebę operatywnego kierowania przez władze wojewódzkie.

W dotychczasowym układzie administracyjnym istniały, podlegające władzom wojewódzkim, instytucje zajmujące się obsługą rolnictwa w zakresie swojej specjalności. A oto kierunki ich przekształceń i dostosowania do nowego podziału administracyjnego kraju:

Nadal będzie istnieć 17 Stacji Chemiczno-Rolniczych, zostaną one podporządkowane Ministerstwu Rolnictwa, a jedna z nich będzie spełniać rolę wiodącą. Zarówno w dziedzinie merytorycznej, organizacyjnej, technicznej działalności nie mniejszym niż obszar województwa (dotychczasowego). Zadaniem ich jest nie tylko organizowanie obrotu rynkowego artykułami danej branży na swoim terenie, ale również pełnienie funkcji organizacji wiodących w branży w stosunku do wszystkich jednostek obrotu towarowego. Efektem „rzeczowym” rekonstrukcji organizacyjnej jest zmniejszenie się liczby przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych do 215 oraz liczby central handlowych i zjednoczeń do 11.

HANDEL SPOŻYWCZY. Najważniejszym przykładem jest handel artykułami spożywczymi. Po połączeniu hurtu z detalem funkcjonu-

ję, jak i kadrowe nie uzasadniają konieczności powiększenia liczby tych placówek. Z dotychczasowych ich zadań zostanie wyłączona problematyka gospodarki nawozowej. Zagadnienia te będą powierzone wydziałom rolnictwa urzędów wojewódzkich.

Dotychczasowe Wojewódzkie Inspektoraty Kontroli Materiału Siewnego będą podporządkowane Ministerstwu Rolnictwa. „Policja nasiennej” musi być bowiem niezależna i działać obiektywnie w oparciu o jednolitą, centralną metodykę.

Bardzo znacznie natomiast będzie rozbudowany system instytucji ochrony roślin. Już obecnie istnieją wojewódzkie i powiatowe (319) Stacje Kwarantanny i Ochrony Roślin. Przewiduje się zorganizowanie takiej stacji w każdym województwie i przekształcenie stacji powiatowych w rejonowe, podległe wojewodom oraz stopniowe rozbudowywanie służb w gminach. Do 1980 r. w każdej gminie istnieć będzie stacja ochrony roślin. Wzrasta znaczenie chemieznnej ochrony roślin, ale także rosną wymagania — zabiegi muszą być stosowane prawidłowo z zachowaniem pełnych środków ostrożności. Jest to sprawa dotycząca nie tylko rolnictwa, ale także ochrony zdrowia ludności i środowiska. Nadzór nad zachowaniem zasad bezpieczeństwa w chemizacji rolnictwa będzie więc ważnym zadaniem tej wyspecjalizowanej służby rolnej. Zbliżenie jej do gospodarstw rolnych przez usytuowanie w gminie pozwoli lepiej wykonywać zadania kontrolne i poradnicze.

Zamiast dotychczasowych Wojewódzkich Stacji Oceny Zwierząt i Zakładów Unasienniania Zwierząt (61) powstaną 16 rejonowych Stacji Hodowli Zwierząt Gospodarczych, które będą obsługiwać przydzielone im województwa. Jedną z nich będzie spełniać funkcję stacji centralnej. Będą one realizować jednolitą politykę hodowlaną.

W nowym układzie administracyjnym przewiduje się znaczne wzmocnienie służby weterynaryjnej. W każdym województwie powstana Zakłady Weterynarii oraz w przyszłości w każdej gminie lecznica weterynaryjna. Przewiduje się powołanie

urzędu wojewódzkich i gminnych lekarzy weterynarii.

Bardzo poważne zmiany nastąpią w organizacji instytucji zajmujących się inwestycjami w rolnictwie. Zostaną zlikwidowane Dyrekcje Budownictwa Rolniczego. Część ich zadań zostanie przekazana do PPR. Natomiast te funkcje, które dotychczas DBR Rol spełniały na rzecz kolekt rolniczych, organizacji spółdzielczych i rolników indywidualnych, będą realizowane przez nowe jednostki — Wojewódzkie Zarządy Inwestycji Rolniczych. Przejmą one także dotychczasowe zadania wojewódzkich i powiatowych Zarządów Gospodarki Wodnej i Melioracji. Nowym jednostkom będą podlegać istniejące już obecnie Terenowe Zespoły Usług Projektowych (jest ich 314), które będą obsługiwać kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne i rolników indywidualnych oraz koordynować inwestycje bloku żywnościowego na terenie gminy.

Kolejnym ważnym zadaniem, które będą spełniać organa administracji terenowej, są sprawy związane z gospodarką ziemią. Do zadań tych będzie dostosowana struktura organizacyjna jednostek usługowych. Dotychczasowe funkcje. Biur Geodezji i Urzędów Rolnych (wojewódzkich i powiatowych) zostaną rozdzielone. Funkcje władze spełniać będą urzędy wojewódzkie i gminne, natomiast obsługę fachową realizować będzie 17 Okręgowych Biur Geodezji i Organizacji Terenów Rolnych, podporządkowanych Ministerstwu Rolnictwa. Przewiduje się powołanie w gminie stanowiska instruktora zajmującego się ewidencją gruntów, obojętnie ziemią i uwalaszczaniem. Okręgowe Biura Geodezji i Organizacji Terenów Rolnych utworzą, w zależności od potrzeb, rejonowe zakłady lub działy pracujące na rzecz okolicznych terenów, w zakresie obsługi projektowej i geodezyjnej.

W miejsce dotychczasowych Rejonowych Rolniczych Zakładów Doswiadczeń powstaną we wszystkich nowych województwach, na bazie dotychczasowych RRZ lub szkół rolniczych, wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego, które będą zajmować się wdrażaniem postępu rolniczego, upowszechnianiem wiedzy ro-

niczej, szkoleniem kadr zatrudnionych w rolnictwie i producentów. Do czasu ukształtowania tych ośrodków będą działać dotychczasowe RRZ.

Wszystkie wymienione tu instytucje, jak widać z krótkiego przeglądu ich zadań, będą spełniać ważne funkcje w zakresie obsługi gospodarki rolnej. Koordynacją i programowaniem rozwoju rolnictwa na terenie województwa będą zajmować się wydziały rolnictwa, leśnictwa i skupu urzędów wojewódzkich.

Podstawowym ogniwem zarządzania i kierowania rolnictwem będzie gmina, będąca najbliższą spraw ludności i realizująca bezpośrednio zadania planów rozwoju społeczno-gospodarczego. Stanie się to możliwe dzięki przejściu przez gminę licznych dotychczasowych kompetencji powiatów. W urzędzie gminy zostaną powołani gminny agronom, który w imieniu naczelnika gminy będzie kierował służbą rolną i pracownikami urzędu gminy zajmującymi się sprawami rolnictwa, leśnictwa i skupu. Do zadań pracowników urzędu będą należały m. in. takie sprawy jak planowanie i programowanie rozwoju produkcji rolnej, wykonywanie funkcji władczych, kontrola i koordynacja działań w zakresie rozwoju rolnictwa.

Od zadań o charakterze administracyjnym zostanie oddzielona działalność służby rolnej. Służba rolna będzie zajmować się przede wszystkim takimi zagadnieniami, jak poświadczenie, upowszechnianie postępu rolniczego, kształcenie i doskonalenie producentów, instruktaż w zakresie budownictwa, ochrony roślin itp.

Reforma administracji terenowej w poważnym stopniu obejmie zakres spraw dotyczących bezpośredniego kierowania, zarządzania i organizacji produkcji rolnej. Umożliwi ona wzmocnienie podstawowych ogniw zarządzania i instytucji, których wpływ na poziom produkcji rolnej już obecnie jest znaczny, a w przyszłości będzie miał decydujące znaczenie. Realizacja reformy jest kontynuacją dotychczas podjętych działań na rzecz umocnienia gminy oraz zadań wynikających z programu gospodarki żywnościowej.

(Mak)

HANDEL NIE ROZDROBNIONY

CZY reforma władz terenowych pociągnie za sobą duże zmiany organizacyjne w handlu państwowym? W zasadzie nie... Tak się złożyło, że handel w ostatnich latach, jak gdyby „przygotował” się organizacyjnie do nowego, dwustopniowego funkcjonowania administracji.

Przypomnijmy, że jeszcze kilka lat temu handel wewnętrzny cechowało duże rozdrobnienie organizacyjne. W 1967 roku działało 668 przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych oraz 38 central handlowych i terenowych zjednoczeń. W małych miastach powiatowych funkcjonowały odrębne MHD — przedsiębiorstwa miejskiego handlu detalicznego. Podlegały one prezydium PRN. Faktycz-

nie nikt się nimi na serio nie zajmował.

Program rekonstrukcji organizacyjno-technicznej handlu — o którym pisaliśmy niejednokrotnie — wyznaczał jako jeden z głównych celów dokonanie koncentracji organizacyjnej. Chodziło o utworzenie dużych przedsiębiorstw o wojewódzkim lub ogólnokrajowym zasięgu działania, objętych planem centralnym. Dokonywano tej koncentracji w miarę łączenia jednostek handlu hurtowego i detalicznego.

W wyniku tych zmian ukształtował się w latach 1971–1975 zupełnie nowy rodzaj przedsiębiorstw, o

zasięgu działania nie mniejszym niż obszar województwa (dotychczasowego). Zadaniem ich jest nie tylko organizowanie obrotu rynkowego artykułami danej branży na swoim terenie, ale również pełnienie funkcji organizacji wiodących w branży w stosunku do wszystkich jednostek obrotu towarowego.

Efekt „rzeczowy” rekonstrukcji organizacyjnej jest zmniejszenie się liczby przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych do 215 oraz liczby central handlowych i zjednoczeń do 11.

HANDEL SPOŻYWCZY. Najważniejszym przykładem jest handel artykułami spożywczymi. Po połączeniu hurtu z detalem funkcjonu-

ją obecnie 22 wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu spożywczego (WPHS). Podlegają one ogólnokrajowemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlu Spożywczego.

Projektuje się, że w nowym układzie administracyjnym działają będą nadal WPHS, z tym, że ich liczba nie powiększy się, a wprost przeciwnie — zmniejszy do 18. „Wypadną” cztery WPHS: w Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu.

Przedsiębiorstwa handlu spożywczego pozostaną przedsiębiorstwami wielozakładowymi i posiadać będą w poszczególnych województwach oddziały działające na zasadach wewnętrznego pełnego rozrachunku gospodarczego. Liczba tych oddziałów dostosowana będzie do specyfiki i wielkości regionów. Według wstępnych założeń, liczba oddziałów na wewnętrznym pełnym rozrachunku gospodarczym zmniejszy się o 33.

Przewiduje się, że efektem tych zmian będzie zmniejszenie osobowego funduszu plac dla zarządów

przedsiębiorstw o około 10,5 mln złotych rocznie. „Odblokowanych” zostanie około 280 etatów.

BRANŻA PRZEMYSŁOWA. Na wstępie wspomnijmy, że układ organizacyjny szeregu central bądź zjednoczeń handlowych nie pokrywał się wcale z dotychczasowym podziałem administracyjnym. Dla przykładu: Centrala „Jubiler” skupiała tylko sześć przedsiębiorstw, siłą rzeczy międzywojewódzkich. Podobnie Centrala Handlowa „Arged” prowadziła 18 przedsiębiorstw, a nie 22. „Arged” nadal prowadzić będzie 18 przedsiębiorstw handlowo-usługowych.

W branży odzieżowej, obejmującej artykuły odzieżowe, tekstylne, skórzane, obuwnicze i galanterię działają przedsiębiorstwa o zasięgu międzywojewódzkim. Podlegać będą nowo utworzonemu Zjednoczeniu Handlu Odzieżowego. W zjednoczeniu tym przewiduje się uzyskanie najwyższych efektów w postaci zaoszczędzenia około 450 etatów i około 17

mln złotych funduszu plac pracowników zarządów przedsiębiorstw.

W handlu artykułami papierniczymi i sportowymi liczba przedsiębiorstw zmniejszy się o dwa (do 15) w wyniku likwidacji odrębnych przedsiębiorstw w Koszalinie i w Opolu. W handlu meblami zmniejszy się o jedno (do 16) — wskutek połączenia przedsiębiorstwa w Opolu i we Wrocławiu.

W handlu opałem i materiałami budowlanymi liczba przedsiębiorstw ma na razie pozostać bez zmian (17). Jednakże w kwietniu przyszłego roku — po zakończeniu sezonu opałowego — zakłada się likwidację odrębnych przedsiębiorstw w Koszalinie i Opolu.

Przewiduje się, że na skutek łączenia i likwidacji części przedsiębiorstw i oddziałów zaoszczędzi się ponad tysiąc etatów (łącznie z transportem MHWIU) administracyjnych i blisko 40 mln zł funduszu plac. Oszczędności te przydadzą się bardzo na uzupełnienie kadr bezpośrednio w sklepach.

A.N.-J.

INSPEKCJA BUDOWLANA I KSZTAŁTOWANIE ŚRODOWISKA

W DWUSTOPNIOWYM PODZIALE ADMINISTRACYJNYM, rozszerzony zostaje znacznie zakres kompetencji i uprawnień wojewódzkich organów gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Wydziały gospodarki terenowej i ochrony środowiska powstaną we wszystkich urzędach wojewódów i stanowią one będą ośrodek nadzoru i kontroli, odpowiedzialny za prawidłową budowę i zagospodarowanie inwestycyjne terenów wchodzących w skład danego województwa.

Wydziały te pełnić będą nadzór nad jednostkami odpowiedzialnymi za kontrolę techniczną w budownictwie, m. in. nad organami kontrolnymi w przedsiębiorstwach budowlanych, biurach projektów, jak również u użytkowników obiektów

budowlanych. Wyposażone zostaną w odpowiednie uprawnienia do wydawania kompleksowych decyzji w sprawach dotyczących wszelkich nieprawidłowości działania w tym zakresie. Wydziały uzyskują szerokie uprawnienia, pozwalające na sprawowanie inspekcji nad ochroną środowiska w pełnym zakresie. A więc ochroną wód, powietrza, ładu przestrzennego, zagospodarowywania i utylizacji odpadów. Podobnie jak dotychczas w sprawowaniu tych funkcji korzystać będą one z pomocy ośrodków badań i kontroli środowiska, działających na terenie poszczególnych województw.

Obok tych funkcji są one powołane do rozstrzygania wszelkich kwestii związanych z uprawnieniami wojewody do sprawo-

wania roli II instancji we wszystkich sprawach gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Rozpatrywać będą więc i opiniować wszelkie skargi i odwołania dotyczące spraw budownictwa, ochrony środowiska, funkcjonowania urządzeń gospodarki komunalnej, spraw mieszkaniowych itp. Z wydziałów wyodrębnią się zagadnienia związane z koncepcyjną i koordynacyjną działalnością wojewódzkich organów gospodarki przestrzennej, które przejmą utworzone do tego celu zarządów rozbudowy miast i osiedli, podległe bezpośrednio wojewodom lub wicewojewodom. Zarządy kierować będą rozwojem, przestrzennym województw poprzez opracowywanie planów przestrzennych terenów wchodzących w skład województwa.

Odpowiedzialne stają się one jednocześnie za koordynację decyzji inwestycyjnych, geodezyjnych oraz całości przedsięwzięć mających wpływ na kształtowanie środowiska.

W każdym zarządzeniu powstanie biuro planowania przestrzennego, którym kierować będzie główny architekt województwa. Główny architekt województwa kierując pracami w zakresie planowania przestrzennego podejmie również z upoważnienia wojewody decyzje dotyczące ustaleń związanych z warunkami realizacji inwestycji, zatwierdzenia plany realizacji i udziela pozwoleń na budowę. W ten sposób główny architekt województwa będzie koncentrował swoją działalność na prawidłowym kształtowaniu zabudowy przestrzennej miast i wsi — według bezpośrednio przez siebie ustalonych planów przestrzennych oraz decyzji z tego zakresu. Będzie więc miał warunki do kojarzenia działalności planistycznej z koordynacją inwestycji.

Zarządom Rozbudowy Miast i Osiedli podporządkowane będą dyrekcje inwestycji miejskich tam, gdzie uzasadnione jest istnienie tych organizacji, oraz biura projektów resortu gospodarki terenowej i ochrony środowiska w tych województwach, które dysponują tego typu jednostkami.

T.G.

GOSPODARKA KOMUNALNA

ZE WZGLĘDU NA ZNAJCZNE ZRÓŻNICOWANIE w województwach rozmiarów potencjału gospodarczego, różnego stopnia rozwoju infrastruktury technicznej oraz zasobów mieszkaniowych, w warunkach nowego podziału administracyjnego zakłada się istnienie w kraju trzech typów organizacji: komunalnej, mieszkaniowej oraz budownictwa komunalnego. Będą to odrębne zjednoczenia dla gospodarki komunalnej, dla gospodarki mieszkaniowej oraz dla budownictwa komunalnego. W drugim wariancie — powołane zostaną wspólne zjednoczenia gospodarki komunalnej, mieszkaniowej oraz budownictwa komunalnego. I wreszcie w trzecim wariancie — utworzone zostaną oddzielne, wojewódzkie wielobranżowe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz budownictwa komunalnego.

Pierwszy typ zjednoczeń organizować się będzie w województwach, w których nadzorowane przez te zjednoczenia przedsiębiorstwa osiągały odpowiednio wysoką wartość rocznej produkcji. Jako kryterium tworzenia odrębnych zjednoczeń brać się będzie pod uwagę również charakter województwa, stopień jego urbanizacji, liczbę przedsiębiorstw, ich rozmieszczenie i wyposażenie oraz przewidywany na tym terenie wzrost zadań w najbliższych latach.

W województwach o mniejszym potencjale produkcyjno-usługowym zakłada się organizowanie wspól-

nych zjednoczeń nadzorujących zarówno przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, jak i budownictwa komunalnego. Przewiduje się jednak, że w ramach tego typu organizacji może działać zjednoczenie z wydziałem kombinatem budownictwa komunalnego.

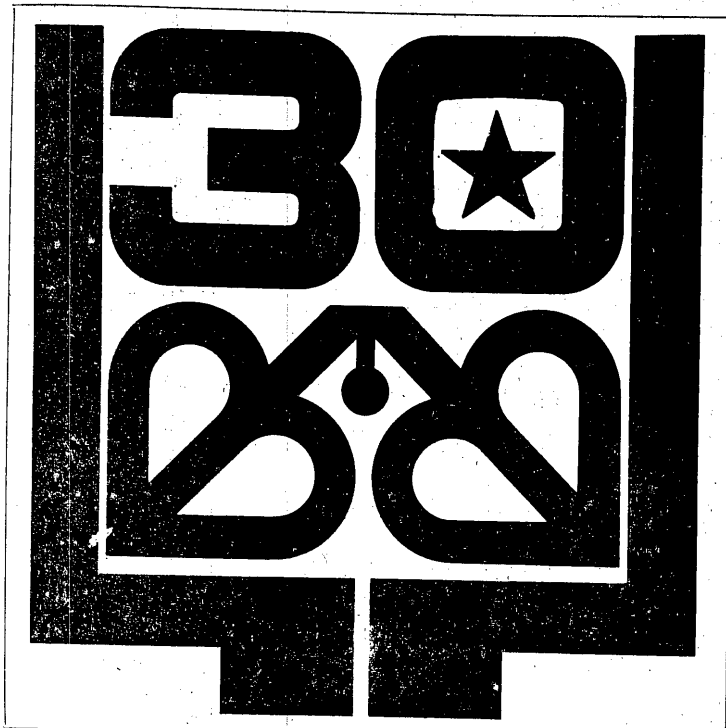
Oddzielne wojewódzkie wielozakładowe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej z wytypowanym przedsiębiorstwem do roli jednostki wiodącej, organizować się będzie tam, gdzie obecnie nie ma uzasadnienia dla tworzenia organizacji zjednoczenia.

Zasięg działania jednostek gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz budownictwa komunalnego — według założeń — powinien obejmować obszar nie wykraczający w zasadzie poza granice administracyjnej województwa, na terenie którego działa ta jednostka. Zasada ta nie dotyczy przedsiębiorstw produkcyjnych materiałów budowlanych, które zaspokajały również potrzeby resortowe innych województw. Przypuszczalnie w okresie przejściowym działającą będą na dotychczasowym obszarze województwa przedsiębiorstwa komunikacyjne, wodociągów i kanalizacji. Przewiduje się również, że przejściowo, do czasu ukształtowania własnego potencjału produkcyjnego, przedsiębiorstwa robot inżynierskich będą świadczyć usługi w dotychczasowym zasięgu działania.

T.G.

CZECHOSŁOWACJA

DODATEK SPECJALNY POŚWIĘCONY 30 ROCZNICY WYZWOLENIA CZECHOSŁOWACJI *



Maj 1945 r. — do Pragi wkracza Armia Czerwona

30 LAT SOCJALISTYCZNEJ CZECHOSŁOWACJI

BIEŻĄCY rok jest niezwykle ważny dla obu zaprzyjaźnionych krajów — Czechosłowacji i Polski. Czechosłowacja święci 30-lecie wyzwolenia przez bohaterką Armię Radziecką spod okupacji hitlerowskiej, w Polsce zaś zostanie zwołany VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W minionych trzydziestu latach w społeczeństwie czechosłowackim za sprawą Komunistycznej Partii Czechosłowacji nastąpiły głębokie rewolucyjne przemiany. Otworzyły one nową epokę w historii narodu czechosłowackiego. Do podstawowych przemian społecznych, realizowanych w praktyce, należy zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i wdrażanie przyjacielskich stosunków międzyludzkich.

Głębokie, rewolucyjne przemiany, jakie zaszły w dziedzinie produkcji i sił wytwórczych, legły u podstaw budowy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej jako kraju rozwiniętego przemysłowo, o wysokiej stopie życiowej ludności, o typowych cechach społeczeństwa socjalistycznego. Sojusz ze Związkiem Radzieckim był i jest rękojmią pokoju, suwerenności i niezawisłości naszego kraju. Z klasowo-antagonistycznego

społeczeństwa kapitalistycznego Czechosłowacja przekształciła się w społeczeństwo socjalistyczne o trwałym sojuszu robotników i rolników-spółdzielców z nową warstwą inteligencji pracującej. Władza ludowa od samego początku przystąpiła do budowy politycznych i ekonomicznych podstaw stopniowego umacniania socjalistycznych stosunków społecznych.

Naród czechosłowacki pod kierownictwem KPCZ, dzięki swej wytrwałej pracy oraz przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, rozbudował ogromny — w stosunku do zajmowanego obszaru — potencjał ekonomiczny i osiągnął wysoką stopę życiową zajmując miejsce w czołowie państw wysoko rozwiniętych. Wysokość dochodu narodowego osiągnęła w 1974 r. ponad 380 mld koron, na jednego mieszkańca przypada więc średnio 26 tys. koron.

Czechosłowacja zajmuje obszar o powierzchni 127 877 km², co stanowi zaledwie 0,1 proc. kuli ziemskiej, zaś odsetek ludności w stosunku do całego zaludnienia świata stanowi 0,4 proc. (14 735 000). Udział CSRS w światowym globalnym dochodzie narodowym wynosi ok. 1,1—1,3 proc.,

na jednego obywatela CSRS przypada więc ponad trzykrotnie większy udział w wytwarzaniu dochodu narodowego niż wynosi średnia światowa.

Dochód narodowy CSRS w 1974 r. był 4,6 raza wyższy od dochodu narodowego przypadającego na 1937 r. — uważany przed wojną za wyjątkowo pomyślny — produkcja przemysłowa większa 9,3 raza, a produkcja rolna większa o 40 proc. Wydajność pracy wzrosła w latach 1948—1974 ponad czterokrotnie, co przyniosło wzrost dochodu narodowego o 90 proc. Wydajność pracy w przemyśle w 1974 r. była 5,9 raza wyższa niż w 1937 r., zaś przyrost produkcji rolnej z 1 ha podniósł się o 1,6 raza. Rozmach prac budowlanych w 1974 r. w stosunku do 1948 r. był o 9,8 raza większy, a wydajność pracy w budownictwie wzrosła o 4,2 raza.

Rozwój bazy materialnej i technicznej pozwolił na wysokie tempo inwestycji. W latach 1948—1974 zainwestowano w gospodarkę narodową 1,5 biliona koron. Zbudowano dzie-

siatki nowych zakładów produkcyjnych, rozszerzono i odnowiono sieć transportową, oddano do użytku 100 tys. mieszkań, nowe szpitale, szkoły, obiekty sportowe i kulturalne.

Do najważniejszych nowo wybudowanych obiektów przemysłowych należą: Nowa Huta im. Klementa Gottwalda w Ostrawie-Kunčicach, Wschodnio-Słowacka Huta Żelaza w Koszycach, Silon Plana, Kaprolaktan w Humenne, Kauczuk-Kralupy, Azoty-Szala, elektrociepłownia w Nowakach, Hodonin, Komorzany, Opatowice, Mielnik, Tisowa i Tuszimice, dziesiątki fabryk maszyn, cementownic, zapory wodne Slapy, Orlik, Lipno, Wažská Kaskada, zapora w zachodnio-słowackiej nizinie, port na Dyi, Flaje. W latach 1948—1973 przekazano w Czechosłowacji do eksploatacji elektrociepłownie o ogólnej mocy 9362 MW, elektrownie wodne o ogólnej mocy 1374 MW, osiągnięto roczne wydobywanie 18 457 tys. ton węgla kamiennego i 51 858 tys. ton węgla brunatnego, produkcja cegieł osiągnęła 1647 mln szt., prefabryka-

tów 4620 tys. m³, wybudowano 3500 km dróg.

Tygodniowy czas pracy został w CSRS skrócony do 42,5 godziny, tzn. wprowadzony pięciodniowy tydzień pracy.

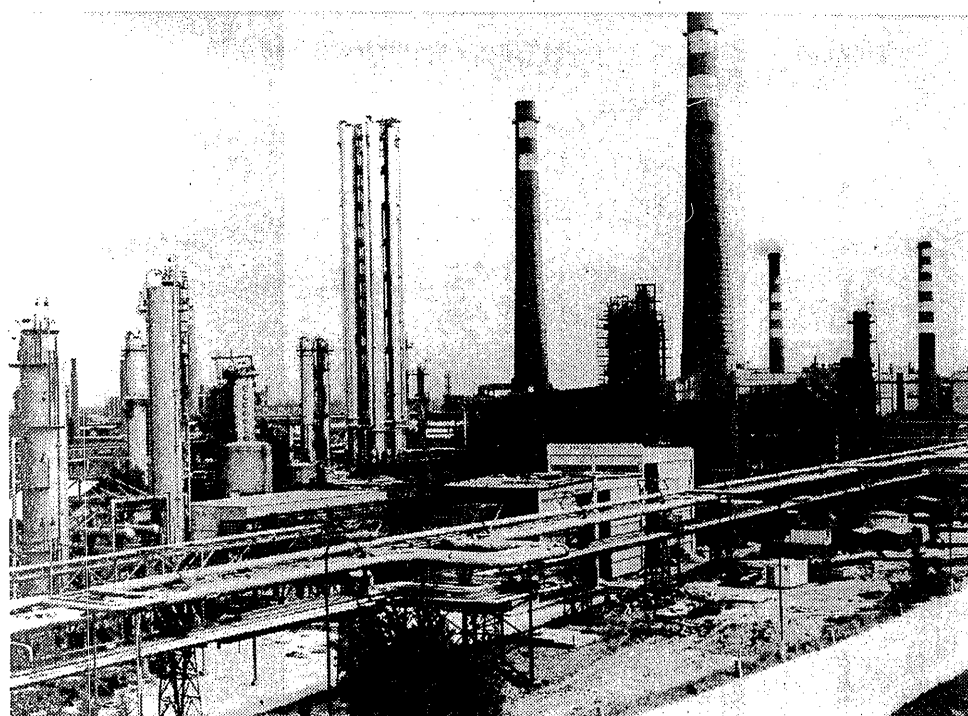
PRZEMYSŁ

W ubiegłych 30 latach rozwój potencjału ekonomicznego CSRS opierał się przede wszystkim na rozmachu i strukturalnej przebudowie przemysłu, jak również na jego unowocześnieniu. Na przemyśle spoczywała głównie odpowiedzialność za rozwój pozostałych gałęzi wytwórczości. Rolnictwo zostało wyposażone w nowoczesną technikę, wyeliminowano ludzki trud, co umożliwiło przejście z rolnictwa ponad 1,1 mln osób do innych gałęzi gospodarki i poprzez dostawy nawozów sztucznych zapewnienie wysokiej wydajności z ha. Przemysł dostarczał dla budownictwa nie tylko urządzenia techniczne i podstawowe surowce, ale poprzez dostawy maszyn budowlanych przyczynił się do jego uprzemysłowienia. Umożliwił zmodernizowanie transportu kolejowego i rozwój transportu samochodowego.

Czechosłowacki przemysł ma głównie charakter przetwórczy. Czechosłowacja musi importować znaczną część surowców, gdyż jej bogactwa naturalne są niewielkie, z wyjątkiem pokładów węgla kamiennego, w większości koksującego, niezbędnego dla przemysłu hutniczego, elektrownie i gazownie korzystają z węgla brunatnego. W Czechosłowacji występuje duża obfitość surowców budowlanych, takich jak: kaolin, piasek dla hutnictwa szklarskiego, znaczne zasoby magnezytu, drewna, rozwija się również rolnictwo dostarczające produktów dla przemysłu spożywczego, rozwija się także przemysł leśny. Poza tym wydobywa się niewielkie ilości takich surowców, jak np.: rudy żelaza, niektóre rudy metali kolorowych oraz gaz ziemny.

Przemysł dostarcza około 61 proc. dochodu narodowego i stanowi 35 proc. potencjału gospodarczego Czechosłowacji. W całym przemyśle pracuje ok. 2,5 miliona osób. Ponad 85 proc. całego eksportu Czechosłowacji, przypada na produkty przemysłowe w ciągu 1,5 miesiąca wy-

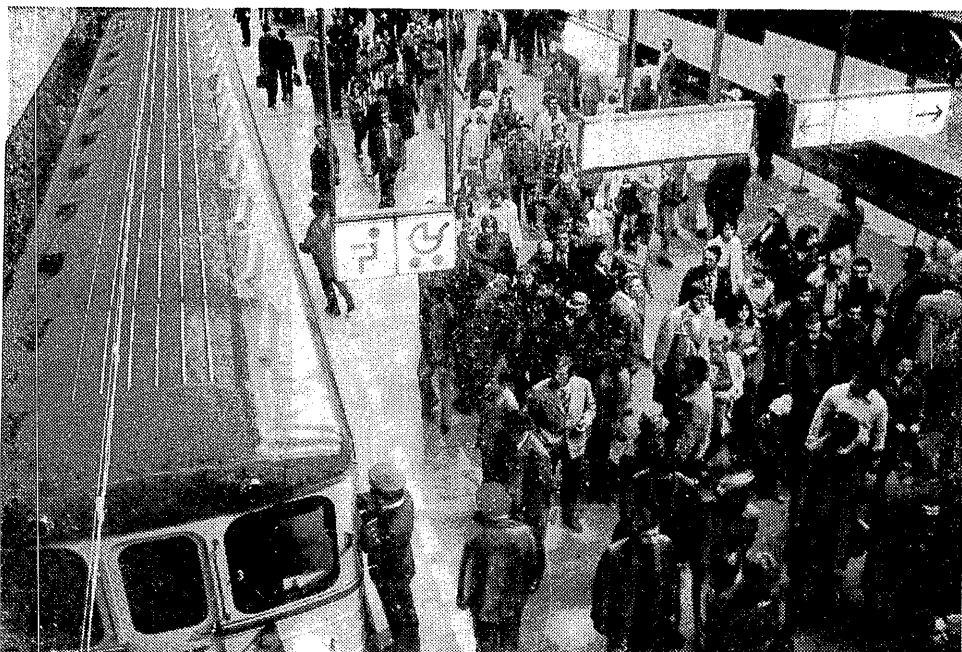
DOKOŃCZENIE NA STR. 10



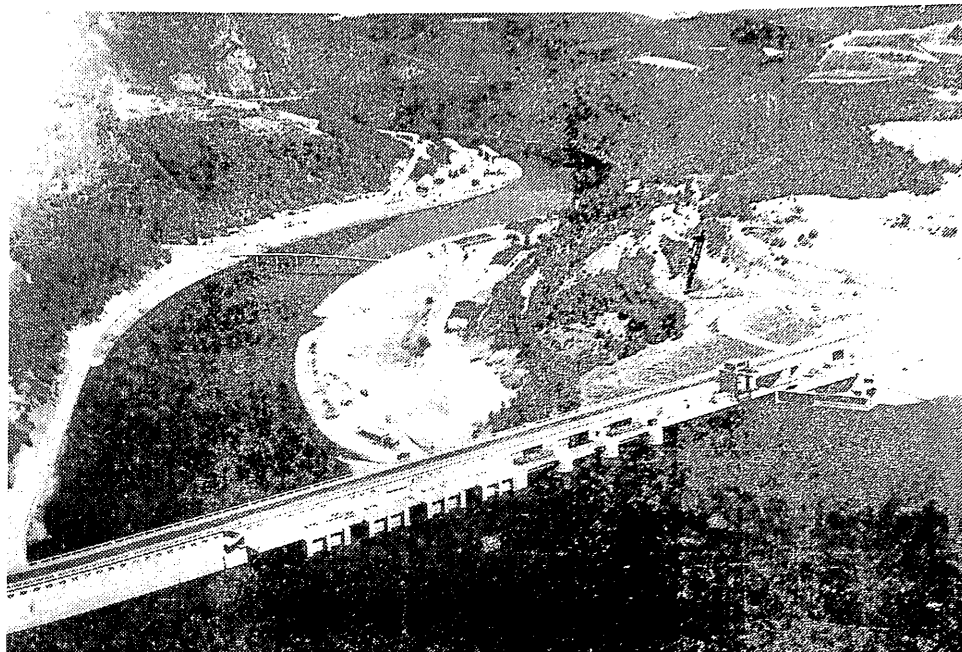
Widok na Slovnaft w Bratisławie



Czechosłowackie samochody ciężarowe TATRA jeżdżą już po drogach całego świata



Otwarcie praskiego metra



Widok z samolotu na zapórę Orlik

30 LAT SOCJALISTYCZNEJ CZECHOSŁOWACJI

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

tworząc się całoroczną produkcję z roku 1937. Rozwój przemysłu, jaki nastąpił w okresie powojennym, postawił Czechosłowację w rzędzie najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Około 1,6 proc. światowej produkcji przemysłowej przypada na Czechosłowację, a produkt wytwarzany na głowę ludności jest czterokrotnie wyższy od średniej światowej. Pod względem globalnej produkcji przemysłowej przypadającej na jednego mieszkańca zalicza się ona do pierwszej dziesiątki krajów uprzemysłowionych. Udział Czechosłowacji w światowej produkcji stali wynosi 1,9 proc., węgla 2,7 proc., energii elektrycznej — 0,92 proc., kwasu siarkowego 1,3 proc., cementu 1,3 proc., włókien chemicznych — 1,1 proc. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej jest w Czechosłowacji szybsze niż w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Wzrost produkcji przemysłowej w ostatnich latach był w Czechosłowacji szybszy, niż to zakładała piąta pięciolatka, i został zrealizowany, zgodnie z planem, w ponad 90 proc. dzięki wzrostowi wydajności pracy. Stopniowo realizowane są planowane przemiany strukturalne, szybciej rozwija się chemia i przemysł maszynowy. Udział produkcji przemysłu maszynowego w całym przemyśle zwiększył się z 11 proc. w 1937 r. do 29,7 proc. w 1973 r., zaś udział przemysłu chemicznego w tym samym czasie wzrósł z 1,9 proc. do 7,9 proc.

Rozwinięto i rozbudowano gałęzie przemysłu, mające kluczowe znaczenie dla dalszego postępu naukowo-technicznego: elektronikę, przemysł jądrowy i chemię. Nastąpiło wdrożenie szeregu nowych postępowych technologii. Od 1948 r. prawie trzykrotnie wzrosło wyposażenie szeregu zakładów w nowe maszyny i urządzenia. Uprzemysłowienie budownictwa i wdrożenie nowych postępowych technologii umożliwiło specjalizację przedsiębiorstw budowlanych oraz budowę najtrudniejszych technicznie obiektów.

Czechosłowacki przemysł maszynowy produkuje i eksportuje do różnych części świata szeroki asortyment wyrobów. Należą do nich: urządzenia i maszyny dla energetyki, hutnictwa, chemii, przetwórstwa i przemysłu spożywczego, budownictwa i rolnictwa, obrabiarki, łożyska kulkowe, środki transportu, a także szeroki asortyment maszyn dla wytwarzania towarów konsumpcyjnych.

Czechosłowacja bierze udział w procesach socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów-członków RWPG. Aktualnie powstają warunki do tego, aby w najbliższych latach rozszerzyć pomiędzy państwami-członkami RWPG specjalizację i kooperację produkcji, zorientowaną na większą koncentrację produkcji, podwyższanie poziomu technicznego i jakości wytwarzanych wyrobów, rozwinięcie produkcji nowych artykułów. W ramach tego programu będzie się dążyć do szerszej współpracy międzybranżowej, między poszczególnymi wielkimi jednostkami gospodarczymi, zrzeszeniami i in. Czechosłowacji szczególnie zależy na budowie i rozbudowie wspólnej bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej.

Dwustronna i wielostronna współpraca między narodami ma olbrzymie znaczenie dla wzrostu efektywności rozwoju naukowo-technicznego poprzez skoncentrowanie wspólnych badań na rozwiązywaniu zasadniczych problemów.

ROLNICTWO

Rozwój rolnictwa CSRS oparty jest na gospodarce uspołecznionej. Zasadnicza koncentracja sił i środków produkcji na roli nastąpiła w stosunkowo krótkim czasie 10 lat (1950—1960), co stworzyło podstawy dla rozwoju wielkoprzemysłowej produkcji rolnej. To najpierw w CSRS — dzięki uprzemysłowieniu — wprowadzono w życie leninowski plan spółdzielczości.

W czasie zachodzących przemian rolnictwo nie zmniejszyło swej produkcji. Od 1965 r. daje się zaobserwować jej stały wzrost, ciągle także wzrasta wydajność pracy, kształtując się na poziomie krajów o wysoko rozwiniętym rolnictwie. Przyrost produkcji rolnej od 1965 r. stale osiągał poziom jeden z najwyższych w Europie.

W 1974 r. produkcja rolna była o 1,4 raza wyższa niż w 1936 r., a w porównaniu z 1948 r. — wzrosła o około 9,1 raza. Te wyniki udało się osiągnąć na obszarze o 10 proc. mniejszym w stosunku do okresu przedwojennego. W całym minionym okresie stopniowo zmniejszała się ilość osób zatrudnionych w rolnictwie.

W 1974 r. osób zatrudnionych w rolnictwie było o 2,3 mln mniej niż przed wojną, tj. o ponad 2/3. Globalna produkcja rolna w przeliczeniu na jednego zatrudnionego wzrosła w tym samym czasie o 4,5 raza.

W Czechosłowacji jest 7 060 tys. ha ziemi ornej. Dobrej ziemi ornej jest

niewiele, poważną część stanowią tereny podgórskie, mniej urodzajne. Jest ona jednak intensywnie nawazona, dzięki czemu stanowi jedno z głównych bogactw narodu.

Ponad 55 proc. powierzchni ziemi zajęte jest pod uprawę czterech zbóż, ziemniaki zajmują 6 proc. powierzchni, rośliny pastewne — 29 proc., inne płody rolne (zwłaszcza buraki cukrowe) — 6 proc.

Mechanizacja, chemizacja i zastosowanie wysoko wydajnych odmian roślin, były głównymi czynnikami podniesienia plonów zbóż. Podczas gdy średni plon z ha wynosił przed wojną 17 q pszenicy, 16 q żyta, 17 q jęczmienia, 135 q ziemniaków i 286 q buraków cukrowych, to w 1974 r. uzyskiwano już 40 q pszenicy, 31 q żyta, 39 q jęczmienia, 164 q ziemniaków i 368 q buraków cukrowych. Zbiór pasz w roku 1974 osiągnął 10,6 mln ton w stosunku do 5,7 mln ton w latach przedwojennych. Pod względem wysokości plonów osiągniętych z 1 ha Czechosłowacja zbliżyła się do najbardziej rozwiniętych rolniczo krajów europejskich.

Jeszcze intensywniej wzrastała produkcja zwierzęca. Rozszerzono hodowlę zwierząt gospodarskich, głównie prosiąt. Produkcja zwierzęca jest w stanie obecnie pokryć wysokie zapotrzebowanie ludności.

Ciężka praca w rolnictwie została zmechanizowana. Dla porównania: w 1930 r. na 1000 ha użytków rolnych przypadał tylko 1 traktor, a w 1973 r. jednostek traktorowych było aż 36. W rolnictwie CSRS pracuje 141 000 traktorów, 18 300 kombajnów zbożowych, 29 100 maszyn do zbioru pasz, maszyny do zbioru ziemniaków, rzepy, itd. Zbiory zbóż w 1973 r. były zmechanizowane w ponad 95 proc. ziemniaków — w ok. 70 proc. buraków cukrowych w 85 proc., a pasz roślin pastewnych w 80 proc. W produkcji zwierzęcej dojenie zostało zmechanizowane w 95 proc., pojenie w 98 proc., sprzątanie nawozu w 95 proc.

Przemysł socjalistyczny dostarcza dla rolnictwa coraz więcej nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin. W 1936 r. zużywano na 1 ha użytków rolnych 13 kg NPK (czystego składnika). W roku gospodarczym 1973/1974 zapotrzebowanie na nawozy wzrosło do 205 kg na 1 ha zwiększyło się więc piętnastokrotnie.

W końcu 1973 r. produkcja rolna w CSRS była skoncentrowana w 4 449 JZD (spółdzielniach produkcyjnych) o ogólnej powierzchni 907 tys. ha użytków rolnych i w 300 państwowych gospodarstwach rolnych o powierzchni użytkowej 4 840 tys. ha. W ostatnich latach rozwija się w rolnictwie specjalizacja produkcji. Spółdzielnie rolnicze i państwowe gospo-

STOPA ŻYCIOWA

W miarę wzrostu potencjału ekonomicznego kraju wzrastała także stopa życiowa ludności. Kierunek polityki gospodarczej wytyczała KPCZ, której zawsze przyświecał główny cel — wzrost stopy życiowej. Minione trzydziestolecie charakteryzowało się stale wzrastającą ilością bezpłatnie zaspokajanych potrzeb ludności ze środków społecznych, co miało istotny wpływ na wzrost stopy życiowej i jest charakterystyczne dla ustroju socjalistycznego.

Prawo do pracy oraz pełne zatrudnienie należą do podstawowych praw obywatelskich. Jeden lekarz przypadał w 1973 r. na 393 osoby. Bezpłatne wykształcenie i kwalifikacje uzyskało w 1973 r. prawie 800 000 studentów i uczniów. Granica wieku przejścia na emeryturę należy do najniższych na świecie, każdy pracujący ma zapewnione prawo do renty i zasiłków chorobowych.

Państwo poświęca wiele uwagi rodzinom posiadającym dzieci. W roku 1973 z tytułu dodatków na pierwsze, drugie i następne dziecko, opiekę macierzyńską, zasiłki porodowe i inne wypłacono 9,2 mld Kcs. Na 1000 noworodków umierało 117 rocznie, obecnie tylko 21.

Pieniężne dochody ludności (płace, wypłaty w spółdzielniach produkcyjnych, dochody z tytułu opieki socjalnej i in.) wzrosły od 1953 r., kiedy pierwszy raz przeprowadzono badania, do 1974 r. — prawie 3,5 krotnie. Jeszcze w 1953 r. na jednego

mieszkańca łącznie z dziećmi przypadało 6300 Kcs, a w 1974 r. dochody te wynosiły już ok. 19 150 Kcs, tzn. były 3 razy wyższe.

Wysokie zarobki pozwalają na oszczędzanie na zakup przedmiotów trwałego użytku, na spędzanie urlopów za granicą, budowę domków jednorodzinnych, pozwalają także oszczędzać na zabezpieczenie starości itp. Stan wkładów oszczędnościowych ludności na koniec 1974 r. wynosił około 108 mld Kcs. Wkłady osiągnęły 7300 Kcs na jednego mieszkańca, a 22 400 na rodzinę, zaś oszczędności w gotówce wynosiły ok. 26 mld Kcs.

Pod względem konsumpcji żywności Czechosłowacja zalicza się także do czołówek światowej. Ilość kalorii spożywanych przez 1 osobę dziennie wynosi ok. 3100—3200. Spożycie mięsa na osobę w 1973 r. wynosiło 77,3 kg, i jest wyższe w CSRS niż np. w Szwecji, Holandii, Austrii, Danii. Także konsumpcja podstawowych wyrobów przemysłowych jest w CSRS jedną z najwyższych na świecie.

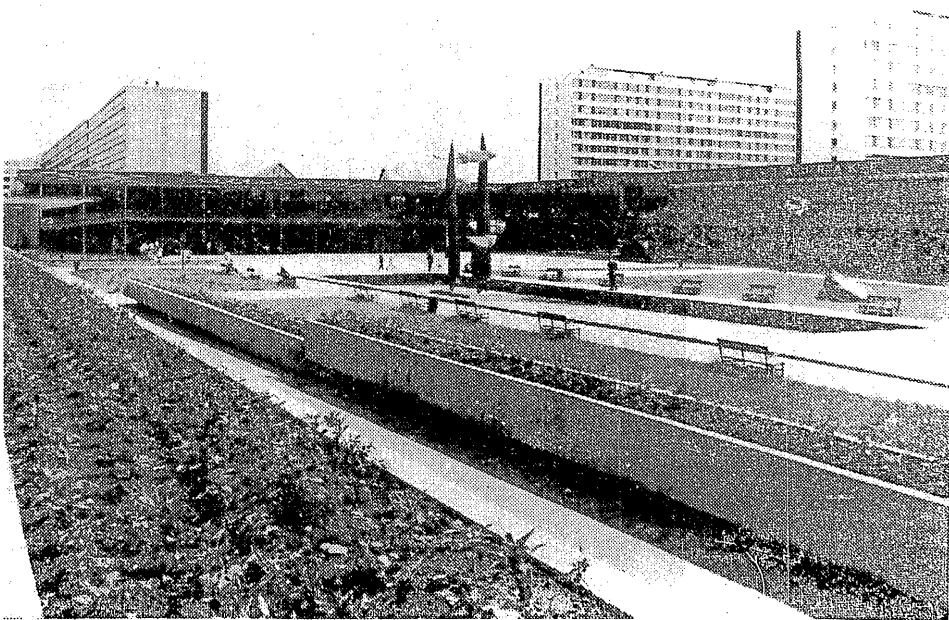
Wyposażenie w trwałe przedmioty domowego użytku osiąga w CSRS wysoki poziom. Aparaty radiowe posiadają prawie wszyscy, zapotrzebowanie na pralki także zostało w pełni zaspokojone, podobnie jest z telewizorami. Lodówki posiada więcej niż dwie trzecie rodzin, a własne samochody osobowe — co czwarta rodzina.

W okresie powojennym, od 1945 r. do 1974 r. wybudowano 1 900 000 mieszkań, a w ostatnich czterech latach budowano ich więcej niż 100 000 rocznie. W domach wybudowanych po 1945 r. mieszka 45 proc. ludności CSRS.

Państwo poświęca szczególną uwagę polepszeniu warunków środowi-

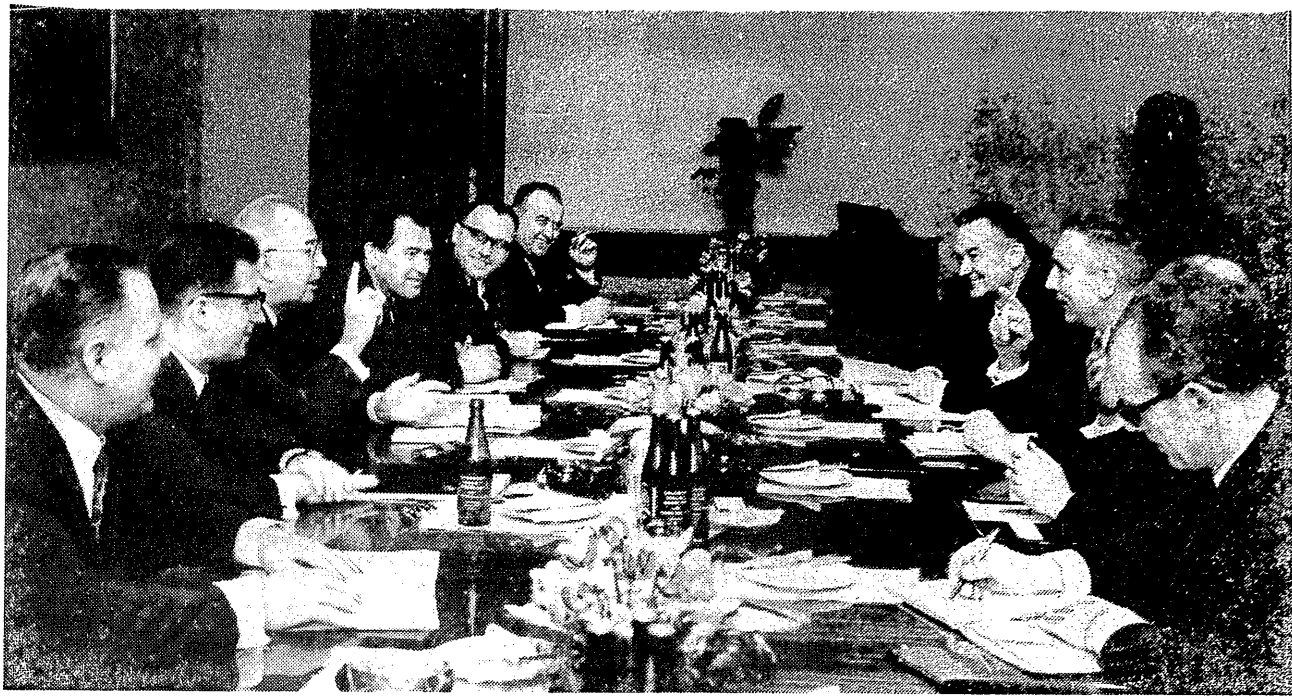
skowych. Do wyraźnych sukcesów rozwoju należy zaliczyć — obok dobrego połączenia autobusowego i kolejowego pomiędzy wszystkimi osadami i wioskami a większymi miastami — telefoniczne połączenie wszystkich gmin już od 1953 r., a pełną elektryfikację osad i mieszkań od 1960 r. W wodociągi wyposażono 34 proc. wszystkich osad zamieszkałych przez 60 proc. całej ludności, w kanalizację — 17 proc., z 50 proc. całej ludności kraju. Obok miast wszystkie większe osady są dziś wyposażone w placówki służby zdrowia, szkoły i przedszkola, sklepy spożywcze, sklepy z podstawowymi artykułami przemysłowymi oraz punkty usługowe. W większych miejscowościach zostały wybudowane w większości nowe, nowoczesne obiekty kulturalne i sportowe. W ramach ochrony środowiska przeznaczają się poważne środki na poprawienie czystości powietrza, rozszerzenie terenów zielonych, zmniejszenie hałasu, zwiększenie czystości wód.

Trzydziestolecie budowy socjalistycznej Czechosłowacji jest przekonującym dowodem, jakie sukcesy osiągnął naród czechosłowacki we wszystkich dziedzinach rozwoju pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji w braterskiej współpracy z krajami obozu socjalistycznego. Rezultaty te potwierdzają w pełni, że socjalizm umożliwia skok jakościowy również dla kraju rozwiniętego przemysłowo, jakim Czechosłowacja była w zasadzie już przed wojną, że socjalizm może zagwarantować wysoką i stale rosnącą stopę życiową i zapewnić milionom mas pracujących niezawodne zabezpieczenie socjalne.



Centrum handlowe praskiego osiedla na Nowodvorskiej

CZECHOSŁOWACKO- POLSKA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA



Spotkanie polskiej delegacji partyjno-rządowej — z tow. E. Gierkiem na czele — z czeskosłowacką delegacją partyjno-rządową pod przewodnictwem tow. G. Husaka.

WSPÓŁPRACA gospodarcza między Czechosłowacją i Polską, mająca bogate i długie tradycje, rozwija się pomyślnie i przynosi coraz większy pożytek obu naszym bratnim krajom. Zwłaszcza w ostatnich latach zaznaczył się jej dynamiczny rozwój. W ogromnej mierze przyczyniły się do tego bezpośrednie i częste kontakty pomiędzy przywódcami państwowymi i partyjnymi obu krajów.

Początki czeskosłowacko-polskiej współpracy gospodarczej datują się już od pierwszych lat powojennych. W marcu 1947 r. zawarto w Warszawie umowę o przyjaźni i wzajemnej współpracy między Czechosłowacją

i Polską, która miała znaczenie historyczne dla rozwoju wzajemnych stosunków. Uzupełniała ją porozumienie podpisane w lipcu 1947 r. w Pradze. Porozumienie to było pierwszą próbą stworzenia podstaw prawnych dla czeskosłowacko-polskiej współpracy gospodarczej.

Duże znaczenie dla rozwoju dalszych stosunków gospodarczych pomiędzy Czechosłowacją a Polską miał 1957 r., w którym powstał Czeskosłowacko-Polski Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Utworzenie Komitetu stanowiło nie tylko przejście do wyższej formy współpracy, ale przede wszystkim umożliwiała zaspokojenie

rosnących potrzeb, wynikających zarówno z dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej obu krajów, jak i zaleceń Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna została wzbogacona o nowoczesne formy, poświęcono większą uwagę rozwojowi specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, obejmuje ona obecnie prawie wszystkie dziedziny gospodarki narodowej obu krajów. Do najważniejszych należy współpraca w eksploatacji bazy surowcowej, w dziedzinie przemysłu maszynowego, chemicznego i hutniczego,

w wymianie dokumentacji technicznej i we wzajemnej wymianie towarowej.

Czeskosłowacko-polską wymianę towarową można podzielić na trzy etapy:

Pierwszy etap to okres lat 1947—1956, w którym wzajemną wymianę towarową charakteryzował duży udział eksportu czeskosłowackich maszyn i urządzeń, zwłaszcza obiektów inwestycyjnych, oraz import surowców, półfabrykatów i produktów rolniczych z Polski. Podstawę prawną stanowiła umowa z czerwca 1947 r., ujęta w 13 punktach dotyczących współpracy w różnych dziedzinach.

W drugim etapie — w latach 1956—1960 — następuje dalsze pogłębienie stosunków gospodarczych. Na podstawie czeskosłowackich kredytów przystąpiono do wspólnej rozbudowy urządzeń umożliwiających eksploatację polskich bogactw naturalnych, co stworzyło korzystne warunki dla zwiększenia wymiany towarowej, wydobycia i produkcji siarki (czerwiec 1957 r.), następnie wzrostu wydobycia węgla koksującego w Polsce (maj 1958 r.).

Do trzeciego etapu należy zaliczyć okres ostatni, od 1961 roku. Najpierw podpisano umowę o rozwoju współpracy przy eksploatacji złóż miedzi, tj. o budowie kopalni i hut miedzi w Polsce i jej eksporcie do Czechosłowacji. W kwietniu 1962 r. zawarto międzynarodowe porozumienie o współpracy przy produkcji traktorów i in. W tym czasie znacznie rozwinęto wzajemną wymianę handlową, jednocześnie stopniowo zmieniła się jej struktura.

Podstawę czeskosłowackiego eksportu w okresie powojennym stanowiły maszyny i urządzenia. W ciągu

dwudziestu lat (1950—1970) Czechosłowacja dostarczyła do Polski między innymi urządzenia dla elektrowni w Miechowicach, Czechnicy, Stalowej Woli, Koninie, Skawinie, Halembie i Płocku o ogólnej mocy 1000 MW.

Współpraca w dziedzinie wspólnej budowy obiektów inwestycyjnych przyczyniła się w znacznym stopniu do uprzemysłowienia Polski, która stała się poważnym producentem niektórych surowców i urządzeń przemysłowych.

Obecnie Polska zajmuje trzecie miejsce w obrotach handlowych Czechosłowacji, jej udział w obrotach czeskosłowackiego handlu zagranicznego wynosi około 8 proc. Także CSRS jest jednym z największych partnerów Polski.

Wymiana towarowa pomiędzy CSRS i PRL rozwija się w szybkim tempie, dowodzi tego jej ponad 10 proc. roczny wzrost w ostatnich latach. W 1974 r. wielkość wymiany towarowej osiągnęła 1 mld rubli. Ten wzrost wymiany towarowej wynika ze zmian strukturalnych polegających na zwiększeniu udziału urządzeń przemysłowych i maszyn oraz przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

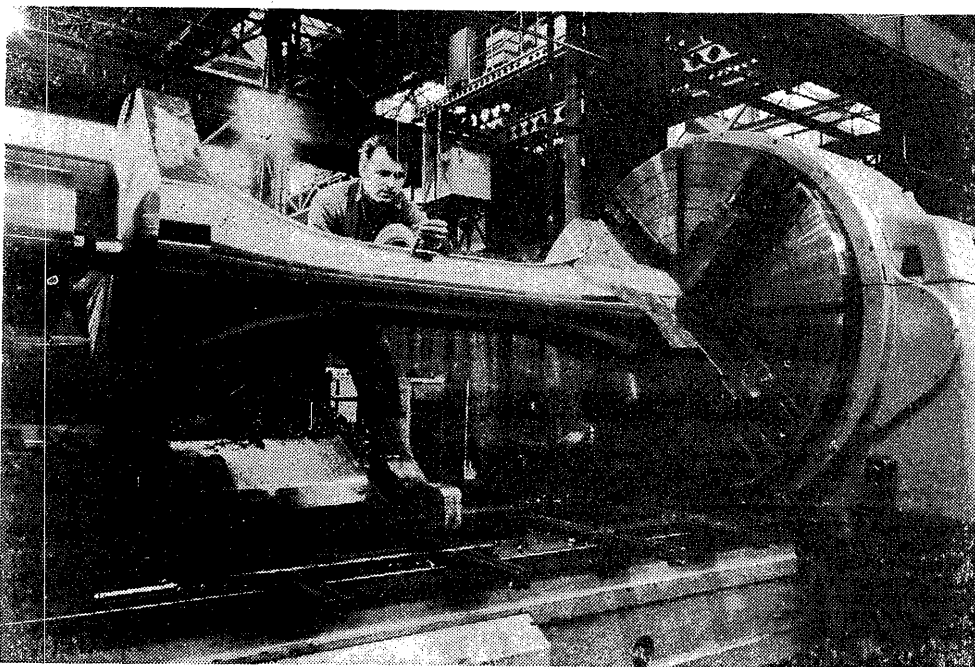
Udział maszyn i urządzeń w eksporcie do Polski przekracza 60 proc. W imporcie z Polski także wzrósł udział produktów przemysłu maszynowego. Główne pozycje eksportu czeskosłowackiego do Polski stanowią: obrabiarki do metali, wyroby przemysłu elektroenergetycznego i elektronicznego, maszyny i urządzenia elektroniczne i techniki obliczeniowej, maszyny rolnicze, odlewy i odkuwki, wyroby hutnicze oraz w ramach kooperacji — niektóre elementy i części do ciągników, wyroby hutnicze, produ-

ktę przemysłu chemicznego, obuwie skórzanego, i inne towary konsumpcyjne. Po polskich szosach jeździ kilkadziesiąt tysięcy czeskosłowackich samochodów osobowych marki „Skoda”. Na wielu budowlach w Polsce sprawdzili swą wartość różne typy samochodów ciężarowych oraz maszyny budowlane i drogowe. Dobrze jest także znanie w Polsce czeskosłowackie szkło, porcelana, biżuteria i inne wyroby tradycyjne.

Z Polski oprócz niektórych typów maszyn do obróbki metali i produktów przemysłu elektroenergetycznego i elektronicznego, importujemy: urządzenia transportowe i podnośniki, aparaturę do produkcji kwasu siarkowego, maszyny budowlane i drogowe, maszyny rolnicze, samochody, a także węgiel, energię elektryczną, siarkę, produkty przemysłu hutniczego i chemicznego, szereg towarów przemysłu spożywczego i innych. Ponadto w dalszym ciągu liczymy na pomoc polskich przedsiębiorstw budowlanych w Czechosłowacji.

Ważną pozycję stanowią usługi transportowe i komunikacyjne. W portach polskich: Gdyni, Gdańsku, i Szczecinie przeładowano w 1974 r. ponad trzy mln ton towarów czeskosłowackich. Czechosłowacja korzysta także z transportu rzeczno-żeglarskiego, przede wszystkim Odrą.

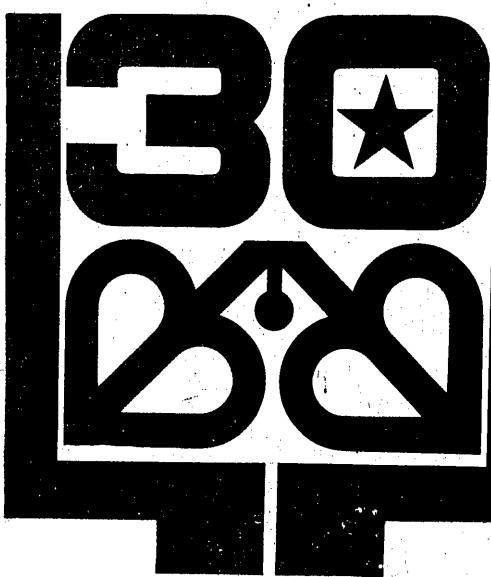
Wyniki współpracy gospodarczej i rozwoju wymiany w okresie powojennym, tzn. w okresie budowy społeczeństwa socjalistycznego, rodują duże nadzieje na przyszłość. Odzwierciedlają one realizację postulatów kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów RWPG.



Obróbka silnika statku przeznaczonego dla Polski w Przedsiębiorstwie Skoda Pilzno.

KOVO, ZSE, METALIMPEX, CESKOSLOVENSKA KERAMIKA, FERROMET, CHEMAPOL PRAHA, CHEMAPOL BRATISLAVA, CHIRANA, INTERSIGMA, KERAMETAL, MARTIMEX, MOTOKOV, PRAGOINVEST, STROJEXPORT, SKODAEXPORT, TECHNOEXPORT,

Są to nazwy siedemnastu przedsiębiorstw handlu zagranicznego, które wezmą udział w wiosennych Międzynarodowych Targach Poznańskich w bieżącym roku.



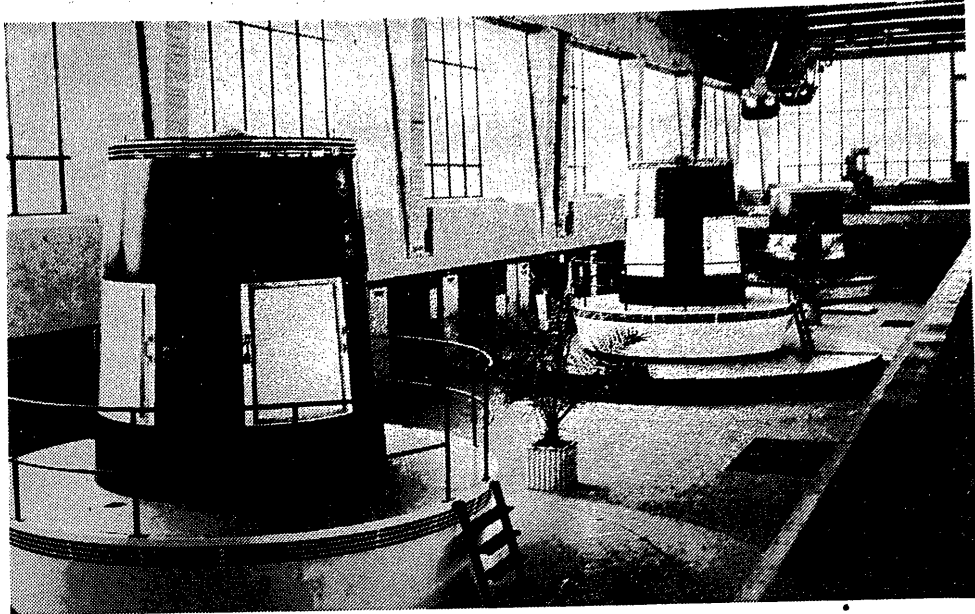
Szczegółowe informacje o wszystkim, co Państwa zainteresuje z zakresu przemysłu maszynowego, otrzymacie od przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw na naszych stoiskach w Poznaniu.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia naszej ekspozycji.

POZNAŃ
8.6. - 17.6.1975

CZECHOSŁOWACKA EKSPOZYCJA BĘDZIE SIĘ ZNAJDOWAĆ W HALI NR. 9

MIEJSCE W ŚWIECIE CZECHOSŁOWACKIEGO PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN



Wnętrze polskiej elektrowni wodnej Żydów. Części do turbin mają znak CKD Blansko, generatory wyprodukowane były w przedsiębiorstwie Skoda Pilzno, do Polski dostarczyła je Centrala Handlu Zagranicznego — SKODAEXPORT.

HISTORIA rozwoju czechosłowackiego przemysłu maszynowego sięga zamierzchłych czasów. W CSRS jest wiele zakładów o ponad stuletnich tradycjach, takich np. jak Vitkovicka Huta i Fabryka Maszyn im. Klementa Gottwalda w Ostrawie, Skoda — Pilzeń, CKD — w Pradze, Huta — Trzinec, CKD — Blansko, Pierwsza Brneńska Fabryka Maszyn itd.

Wyroby z ich znakami firmowymi można znaleźć we wszystkich częściach świata i wszędzie tam są uznawane za produkty wysokiej jakości. Także zakłady wybudowane po roku 1948, po nacjonalizacji czechosłowackiego przemysłu, uzyskują dobrą markę na rynkach zagranicznych. Przykładem mogą być: Nowa Huta im. Klementa Gottwalda — Kunszyc, Wschodniosłowacka Fabryka Maszyn — Koszyc, Fabryka Maszyn i Odlewnia — Zdżary.

Przemysł maszynowy stanowił zawsze podstawę czechosłowackiej gospodarki narodowej. Jego znaczenie dalej rośnie. Udział CSRS w światowej produkcji przemysłowej wynosi obecnie ok. 2 proc., co stawia ją w rzędzie najbardziej uprzemysłowionych i technicznie rozwiniętych krajów. W przeliczeniu na jednego mieszkańca CSRS znajduje się na czwartym miejscu w świecie. Czechosłowacja wytwarza dziś (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) więcej energii elektrycznej niż np. Francja i Włochy, a w wydobyciu węgla (w przeliczeniu na jednostkę paliwa) zajmuje drugie miejsce na świecie. Poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności jest w CSRS cztery razy wyższy niż średnia światowa.

Dynamicznie rozwija się produkcja nowych materiałów oraz wdrażanie nowych technologii, wprowadza się zasadnicze zmiany w konstrukcjach, rozwija specjalizację i kooperację. Warunki ku temu stwarza międzynarodowa współpraca gospodarcza i integracja w ramach RWPG. Znaczenie wzrosła. Wymiana specjalistów oraz ilość umów o wiązanej współpracy kooperacyjnej. For-suje się przejście od akcji jednorazowych do utrzymywania trwałych powiązań pomiędzy przedsiębiorstwami a jednostkami gospodarczymi. Zyskują na znaczeniu także in-

ne efektywne formy współpracy, należą do nich np. — organizowanie wspólnych biur konstrukcyjnych, koordynacja programów inwestycyjnych itd. W czechosłowackim przemyśle maszynowym opracowano 21 projektów rozwojowych programów wiodących, realizacja których zaczyna przynosić pierwsze efekty. Programy te dotyczą przede wszystkim obrabiarek, pras z numerycznym sterowaniem, maszyn dla przemysłu skórzanego, obuwniczego i włókienniczego, półprzewodników o wysokim i niskim napięciu, maszyn matematycznych trzeciej generacji itp.

W ostatnim ćwierćwieczu w niektórych specjalnościach przechodzi się od uniwersalności do specjalizacji. Koncern Skoda posiada samodzielny, specjalny zakład produkcji ciężkich obrabiarek, zakład TOS-Hostivarz w Pradze specjalizuje się w produkcji najnowocześniejszych szlifierek, TOS-Kufim — w produkcji frezarek itd. Wprowadzana specjalizacja przynosi liczne korzyści nie tylko dla własnej produkcji, ale jest również źródłem doświadczeń i wielkich możliwości, z których korzystają odbiorcy tych urządzeń.

Rozwój specjalizacji korzystnie wpłynął również na wymianę handlową. Niektóre czechosłowackie placówki handlu zagranicznego specjalizują się w sprzedaży określonych rodzajów maszyn i urządzeń, co podniosło stopień ich znajomości fachowych oraz poziom techniki sprzedaży i innych usług.

Przykładem współpracy przemysłu maszynowego z innymi gałęziami przemysłu w CSRS może być przemysł włókienniczy, który zatrudnia ponad 300 000 pracowników, a któremu nowoczesna technika jest niezbędnie potrzebna. Przemysł budowy wdrożył więc do swych programów produkcyjnych wyniki prac bazy badawczo-rozwojowej, wybudowano nowe zakłady o najnowocześniejszej technologii. W wyniku współpracy tych dwóch gałęzi przemysłu — budowy maszyn i włókienniczego — skonstruowano maszyny do przędzenia bezwzręciowego, krosna dyskowe, maszyny ARACHNE i inne. Czechosłowacki przemysł maszyn włókienniczych posiada znaczny udział w rozwoju światowego przemysłu dziewiarskiego. O jego wysokim poziomie świadczy fakt, że 80 proc. czechosłowackiej produkcji włókienniczej przeznaczają się na eksport.

Do tradycji czechosłowackiego

przemysłu maszynowego należał eksport jego wyrobów już przed drugą wojną światową. Pomimo dużego zapotrzebowania na modernizację zakładów produkujących dla potrzeb krajowych, w latach budownictwa socjalizmu eksport rozwijał się bardzo dynamicznie. Od 1948 do 1970 r. eksport czechosłowackich wyrobów maszynowych wzrósł trzydziestokrotnie i wykazuje nadal tendencję rosnącą.

Udział Czechosłowacji w światowym eksporcie urządzeń hutniczych i walcowanych, przekroczył na przykład w ostatnim okresie 17 proc. i wyniósł ponad 52 proc. eksportu państw-członków RWPG. Eksport urządzeń dla przemysłu skórzanego i obuwniczego z CSRS wynosi prawie 14 proc. światowego i ponad 90 proc. eksportu państw RWPG. Czechosłowackie lokomotywy Skoda utrzymywały przez szereg lat pierwsze miejsce na światowej liście eksportowej. Podobnym rekordem mogą poszczycić się tylko dieslowe lokomotywy CSK Praha, przy czym niektóre typy spośród nich są już tradycyjnie eksportowane w tysiącach sztuk. W ostatnich latach wyeksportowano setki czechosłowackich turbo-sprężarek i turbo-dmuchaw o różnych mocach. Również koncern CKD Praha dostarczył do licznych krajów tysiące dieslowych silników okrętowych i in., a traktory ZETOR z dobrym wynikiem współzawodniczą dzisiaj na wszystkich rynkach światowych z międzynarodową konkurencją. Także motocykle JAWA-CZ, należące przed wojną do produkcji marginalnej, należą dzisiaj do najbardziej poszukiwanych na świecie.

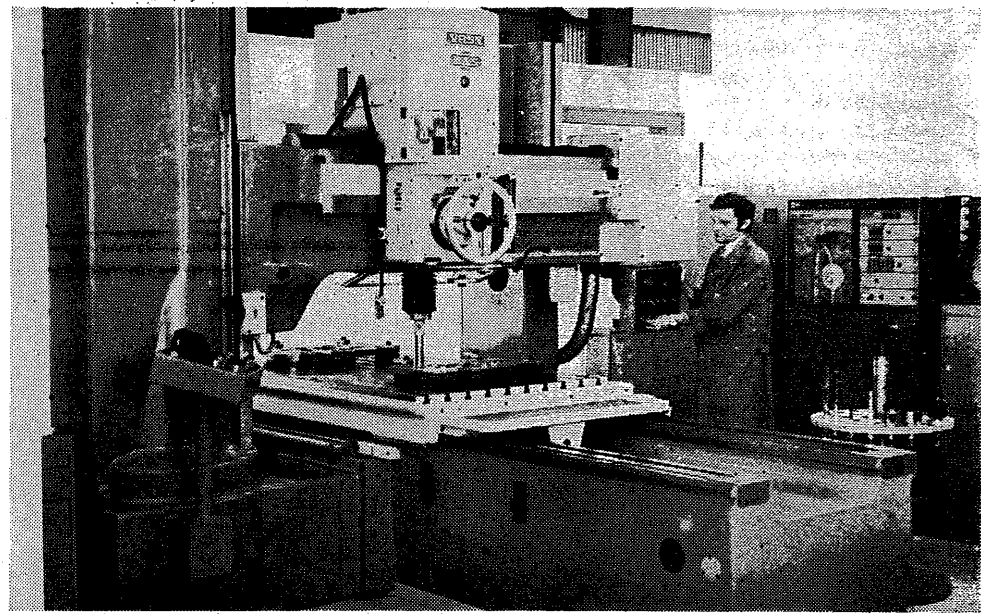
Już przed pierwszą wojną światową zakłady budowy maszyn znajdujące się na dzisiejszym obszarze Czechosłowacji produkowały kompletne obiekty przemysłowe dla przetwórstwa artykułów spożywczych nie tylko dla potrzeb krajowych, ale i dla wielu krajów europejskich i zamorskich. Tradycję tę zachowano i rozwinięto w znacznym stopniu po 1948 r. Do tradycyjnych już dostaw kompletnych urządzeń cukrowni, browarów, gorzelni itd. doszły bardzo trudne technologicznie urządzenia zakładów budowy maszyn oraz innych wysoko wyspecjalizowanych urządzeń przemysłowych. W ostatnim dziesięcioleciu Czechosłowacja wyeksportowała 77 walcowni, ponad 70 turbin

parowych o mocy 50, 100 i 200 MW, 120 kotłów parowych o wydajności 200 i 900 jednostek atm. na godzinę i ponad 100 turbin wodnych wszystkich typów.

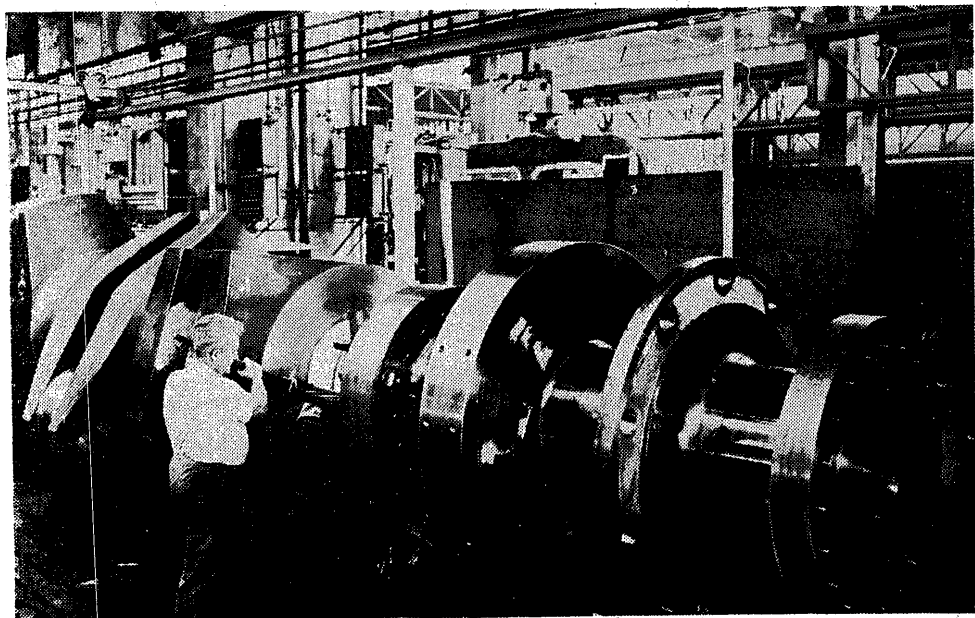
Na uwagę zasługują również dostawy niektórych kompletnych obiektów przemysłowych, wymienić tu można przykładowo urządzenia dla kombinatu metalurgicznego i produkcji ciężkich obrabiarek w Ranchi oraz urządzenia do produkcji kotłów wysoko ciśnieniowych w Tiruchirapali w Indiach, szereg najnowocześniejszych obiektów dla Brazylii, około 30

cukrowni dostarczonych do różnych państw Europy. Do ważniejszych dostaw należą także urządzenia rafinerii ropy naftowej w Homsu w Syrii, wieże ciśnieniowe dla Kuwejtu, wyposażenie metalurgiczno-maszynowego kombinatu w Tybrizie w Iranie. Dziesiątki zakładów w Związku Radzieckim wyposażone są w czechosłowackie maszyny, CSRS dostarcza także do pozostałych państw — członków RWPG, a także do krajów kapitalistycznych i krajów trzeciego świata gotowe obiekty przemysłowe. Obecnie realizowane są niektóre dostawy przewyższające swymi wy-

maginami technologicznymi wszystkie dotychczasowe, można je zaliczyć do największych w świecie. Należy do nich największa dotychczas walcownia wyprodukowana w Czechosłowacji dla Związku Radzieckiego. Jest to walcarka kwarto 3,6, której ciężar wynosi ponad 60 000 ton. Roczna wydajność tej walcowni zaprojektowana jest na 1 700 000 ton blachy. Także realizowane zamówienie na dostawę urządzeń walcowni o profilu 450 dla Związku Radzieckiego może być zaliczone do dostaw o wyjątkowym znaczeniu.



ROZWÓJ KOOPERACJI I SPECJALIZACJI W DZIEDZINIE KONSTRUKCJI I BUDOWY MASZYN MIĘDZY CSRS I PRL



W VZKG Ostrawa kończy się montaż nowego typu okrętowych wałów korbowych dla polskich stoczni.

JAKOŚĆ wyrobów przemysłowych, produkowanych w CSRS i PRL, umożliwia stopniowe przechodzenie do wyższych form współpracy, tj. do kooperacji i specjalizacji. Koordynatorem w tym zakresie jest Czechosłowacko-Polski Komitet do Spraw Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, utworzony w 1957 r., który w br. zbierze się na swym XVI posiedzeniu.

Do końca 1973 r. polskie i czechosłowackie placówki handlowe i zakłady produkcyjne zawarły 19 umów dotyczących kooperacji i specjalizacji w produkcji wyrobów przemysłowych. Najwięcej (piętnaście) umów dotyczy współpracy w zakresie budowy maszyn, w hutnictwie i w przemyśle chemicznym. Obejmują one elektronikę, produkcję dla wyposażenia służby zdrowia, urządzenia oświetleniowe, obrabiarki, niektóre rodzaje urządzeń dla przemysłu włókienniczego i rolnictwa. Istnieją także możliwości podpisania umów dotyczących współpracy w niektórych gałęziach przemysłu takich np.: jak przemysł maszyn budowlanych, maszyn dla przemysłu spożywczego, automatyki i urządzeń pomiarowych, automatyki dla urządzeń niskiego i wysokiego napięcia.

Przykładem pomyślnej kooperacji jest linia technologiczna zastosowana w produkcji włókien sztucznych, którą prezentowały na Międzynarodowych Targach Maszynowych w Brnie w 1972 r. polska „Befama” i czechosłowacki „Elitex”. Innym przykładem współpracy jest produkcja urządzeń elektrycznych dla hutnictwa, w której specjalizuje się Polska, jak również produkcja czecho-

słowackich pomp elektrycznych do obrabiarek dla Polski.

Oba kraje współpracują także w produkcji traktorów, maszyn rolniczych, specjalizując się w produkcji urządzeń do kwasu siarkowego, teru i materiałów kwasoodpornych, w produkcji blach i stali profilowanej, stali uszlachetnionych, wyrobów walcowanych, wałów korbowych dla silników okrętowych itd.

Rozwój produkcji przemysłu maszynowego, kooperacji i specjalizacji odzwierciedla także struktura czechosłowacko-polskiego handlu. Rokrocznie rośnie udział maszyn i urządzeń we wzajemnych obrotach. Zgodnie z wieloletnią umową handlową zawartą pomiędzy CSRS i PRL na lata 1971—1975 wywóz czechosłowackich maszyn i urządzeń do Polski ma wzrosnąć w stosunku do ubiegłej pięcioletki o około jedną trzecią, a wartość urządzeń i maszyn eksportowanych z Polski do Czechosłowacji o przeszło 50 proc.

Na skutek realizacji umów dotyczących kooperacji i specjalizacji w 1975 r. udział tej produkcji w całkowitej wymianie towarowej w eksporcie czechosłowackim do Polski wzrośnie do 19 proc., a w Polskim eksporcie do CSRS — do około 14 proc.

Znacznym wzrostem dostaw na warunkach kredytowych maszyn i urządzeń z Czechosłowacji do Polski jest także związany z kontynuacją dostaw urządzeń przeznaczonych na rozwój bazy surowcowej w Polsce. Rozwijamy współpracę w dziedzinie wydobycia siarki i produkcji wyrobów siarkowych, węgla energetycznego, miedzi i in. W 1974 r. zawarto

umowę o dalszej wymianie cennych surowców pomiędzy CSRS a Polską. Na jej podstawie Czechosłowacja będzie dostarczała do Polski polichlorek winylu, w zamian za co otrzyma węgiel siarki.

Współpraca gospodarcza jest bardzo korzystna dla obu naszych bratnich krajów, dlatego też poświęca się jej wiele uwagi. Ta zasada znajduje również odbicie w deklaracji podanej do publicznej wiadomości w 1974 r. po wizycie partyjno-rządowej delegacji czechosłowackiej w Polsce. Czytamy w niej: „Czechosłowacja i Polska są zgodne co do tego, że dalszy rozwój socjalistycznego budownictwa w ich krajach, przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, podwyższenie efektywności ekonomicznej wyrobów, jak również wzrost poziomu dobrobytu i kultury życia mas pracujących wymagają jeszcze intensywniejszej współpracy i pogłębienia związków gospodarczych”.

Ta myśl przyswlecała również pracy nad opracowywaniem programu czechosłowacko-polskiej współpracy gospodarczej, który przygotowano uwzględniając koordynację narodowo-gospodarczych planów CSRS i Polski na okres następnej pięcioletki, tj. na lata 1976—1980. Zgodnie z postanowieniami partyjnego i rządowego kierownictwa CSRS i PRL w ramach realizacji zamierzeń kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej i ekonomicznej integracji państw RWPG, zakłada się dalszy rozwój specjalizacji, kooperacji i współpracy pomiędzy Czechosłowacją a Polską w takich gałęziach produkcji, jak: przemysł obrabiarkowy, budowa maszyn, hutnictwo i przemysł chemiczny.

DZIECI Z KLUCZEM

PIOTR KRÓL

BADANIA, prowadzone przez pedagogów Uniwersytetu Gdańskiego na terenie osiedli PSM „Przymorze” wykazały, że 92 proc. matek pracuje zawodowo, a 41 proc. ojców podejmuje dodatkowo, poza zajęciem podstawowym, pracę zarobkową. Czas wolny ojców wynosi od 0 do 2 godz. dziennie. Matki poza pracą zawodową przeznaczają na pracę w gospodarstwie domowym 3 do 5 godz. 37 proc. matek pracuje w domu ponad 5 godz. Z badań tych wynika również, że około 50 proc. dzieci w wieku szkoły podstawowej w ciągu dnia, poza zajęciami w szkole, nie ma zapewnionej opieki.

Pomoc rodzinie w opiece nad dzieckiem oraz rozwój różnorodnych form działalności przystosowującej dzieci i młodzież do życia społecznego, wychowawczej, kształcącej zainteresowania i charakteru — jest więc ważnym społecznym zagadnieniem.

CO ZROBIĆ Z MALYM CZŁOWIEKIEM?

W sytuacji, w której — jak o tym pisaliśmy niedawno¹⁾ — liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach jest znacznie mniejsza niż liczba dzieci, którym rodzice chcieliby zapewnić tego typu opiekę, a społeczne punkty opieki nad dzieckiem, „przechowalnie”, świetlice itp. w nieznaczny tylko stopniem łagodzą sytuację, problem: co zrobić z malym człowiekiem? — jest dla wielu rodzin sprawą najtrudniejszą do rozwiązania. Lawinowanie między korzystaniem z pomocy babci, sąsiadki, „pani do dziecka”, a urlopem bezpłatnym matki — kończy się zazwyczaj, kiedy już można uszczęśliwić dziecko pierwszą oznaką samodzielności: kluczem do drzwi domu zawieszonym jak medalion na szyi. Pokolenie dzieci z kluczem. Wychowywane w szkole i w świetlicach, samowychowujące się na drodze ze szkoły do domu, na podwórku, przed telewizorem.

W jaki sposób zagospodarować wolny od zajęć w przedszkolu i w szkole czas dziecka, aby sprzyjało to rozwijaniu jego osobowości i fizycznemu rozwojowi organizmu? Jak uwolnić rodziców od nieustannego niepokoju, co robią dzieci w czasie gdy oni pracują, a równocześnie nie zaprzeczyć możliwości pełnego rozwoju więzi rodzinnych będących podstawą wychowania i społecznego przystosowania dziecka?

Na te pytania mamy już teoretyczne i sprawdzone w praktyce odpo-

wiedzi. Cała kwestia w tym, aby warunki, jakie tworzymy w miejscu zamieszkania jak najlepiej sprzyjały wcielaniu tych zasad w życie.

Przed wieloma laty wypracowana została w spółdzielczości mieszkaniowej koncepcja społecznego osiedla, to znaczy osiedla zaspokajającego w możliwie pełnym stopniu potrzeby bytowe i społeczne wszystkich jego mieszkańców, a więc, ex definitione, także rodziców, posiadających dzieci oraz samych dzieci w różnych kategoriach wieku.

W SPÓŁDZIELCZYCH OSIEDLACH

Posłużmy się programowym i statystycznym obrazem działalności opiekuńczej, społeczno-wychowawczej i kulturalnej w spółdzielczych osiedlach, uchodzących w powszechnej opinii za najlepiej w tym zakresie zorganizowane, to znaczy prowadzących ogniska przedszkolne i świetlice dla dzieci i najmłodszych klas szkoły podstawowej, organizujących różnorodne zespoły zainteresowań dzieci oraz imprezy osiedlowe, podczas roku szkolnego i w czasie ferii. Osiedla rozwijające działalność samorządów dziecięcych, a więc kształtujące tym samym społeczne postawy dzieci, współodpowiedzialnych za wspólne urządzenia do zabaw, porządek i piękno najbliższego otoczenia.

Statystyka dowodzi, że w 1974 r. spółdzielczość mieszkaniowa prowadziła 180 ognisk i przedszkoli społecznych oraz 590 świetlic dziecięcych. Baza lokalowa i terenowa dla działalności społeczno-wychowawczej to 63 domy kultury, 924 świetlice i kluby, 278 bibliotek, 615 pracowni politechnicznych, 1151 boisk sportowych i 4489 placów zabaw.

Dla dzieci do lat 15 działały różnorodne zespoły zainteresowań: 330 oświatowych (7,3 tys. uczestników), 504 techniczne (9,5 tys. uczestników), 901 artystycznych (19,7 tys. uczestników) i 684 sportowe (14,6 tys. uczestników). Działalność ta prowadzona jest w ścisłej współpracy z organizacjami społecznymi i nie od rzeczy będzie podać, że w spółdzielczych osiedlach istniało 665 środowiskowych kół TPD (37 tys. członków), 258 kół TKKF (21,7 tys. czł.), 153 kół LOK (4,3 tys. czł.), 187 ogniw PTTK (6,7 tys. czł.), 155 ZMS (3,7 tys. czł.) i 703 drużyny ZHP (30 tys. czł.).

Około 40 tys. młodzieży w wieku powyżej 15 lat skupiało się w 355

zespółach artystycznych, 290 oświatowych, 228 technicznych i 650 zespołach i sekcjach sportowych. Dodajmy, że w okresie ferii szkolnych zorganizowano m. in. 536 punktów nieobozowego lata w świetlicach i klubach, 127 stanic podmiejskich, 309 obozów 2—3 tygodniowych, 329 biwaków, ponad tysiąc wycieczek i ponad 4,2 tys. imprez osiedlowych.

Dużym osiągnięciem minionego roku był znaczny rozwój i uaktywnienie się samorządów dziecięco-młodzieżowych. Ogólnopolskie konkursy „Nasze osiedla — nasze dzieci” i „Harcerze — współgospodarzami osiedli” — przyniosły wiele nowych, interesujących inicjatyw i konkretnych społecznych korzyści. Wymieńmy tylko nazwy najciekawszych imprez ubiegłego roku zorganizowanych w spółdzielczości mieszkaniowej: IX Ogólnopolskie Zawody Modeli Żaglowych, II Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, Ogólnopolski Przegląd Amatorskiej Twórczości Fotograficznej i Filmowej, konkursy „Sport i rekreacja w naszym osiedlu”, „Krajobraz XXX-lecia”, Setki innych przeglądów, konkursów, pokazów, giełd i zawodów zorganizowanych w poszczególnych województwach, miastach i spółdzielniach.

Baza lokalowa i terenowa, program działalności i liczba uczestników zwiększają się co roku. A mimo to daleko jeszcze do zaspokojenia potrzeb. Budownictwo towarzyszące rozwija się mniej dynamicznie niż mieszkaniowe i dotychczas jego zakres był stereotypowy, nie mający wiele wspólnego z nowoczesnymi metodami wychowawczymi.

Obecnie ustalono nowy normatyw urbanistyczny dla terenów mieszkaniowych w miastach. Wynika z niego, że dla jednego mieszkańca należy zapewnić co najmniej 8 m kw. powierzchni terenów wypoczynku, tj. zieleni wraz z placami zabaw dla dzieci. Całkowita powierzchnia przeznaczona pod zieleni wypoczynkową i rekreacyjną powinna stanowić nie mniej niż 50 proc. powierzchni terenów netto zabudowy wielorodzinnej.

Według propozycji Ministerstwa Oświaty i Wychowania zawartych w projektach nowych normatywów, w skład urządzeń terenowych wychowania fizycznego powinny wchodzić boiska do gimnastyki, gier i zabaw, boiska do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej, skocznie w dal i wzwyż, bieżnie itp. Do powierzchni placów i urządzeń terenowych zaliczono place gier i zabaw zespo-

wych (ruchowych), place zajęć poszczególnych grup wiekowych dzieci, place do zabaw konstrukcyjnych, place z przyrządami sportowymi, brodziki, natryski amfiteatr, górkę saneczkową, grządki doświadczalne itp.

CO LUBIĄ DZIECI

Tradycyjne place zabaw, już nawet nie betonowane i nie asfaltowane, ale ze stałymi urządzeniami w rodzaju huśtawki, karuzeli, przepletni itp., a nawet z bardziej wymyślnymi urządzeniami stają się — z biegiem czasu — rezerwalami dla dzieci. Mogą się one tam wprowadzić bawić, ale nie mogą nic zmieniać, przerabiać, przebudowywać, demontować, byłoby to bowiem uważane za dewastację. Nic więc dziwnego, że nawet tam, gdzie istnieją tego typu place zabaw — dzieci chętnie bawią się na placach budów, wysypiskach śmieci, wśród rupieci i wraków. Jest to związane z naturalnym dążeniem dziecka do poszukiwania przygody. Dobrze więc, że nareszcie uwzględniono ten element w przygotowaniu placów zabawowych, które muszą mieć zupełnie inny niż dotychczas wygląd.

Zabawy przygodowe (robinsonady) wymagają wydzielonego terenu, na którym można palić ognisko, wspinać się po drzewach i linach, budować szalasy, pokonywać karkołomne przeszkody, i — co ważne — gdzie można bez przeszkód zmieniać i przebudowywać urządzenie terenu. Plac zabaw konstrukcyjnych wymaga zgromadzenia budulca — desek, belek, obrzynek, cegieł, papy, wórnów, trocin, gliny itp. Dzieciom potrzebne są zarówno duże tereny, jak i mniejsze kąciaki do zabaw tematycznych, iluzyjnych, imaginacyjnych itp.

Oczywiście, pożądane byłoby baseny wodne, o głębokości ok. 20 — 30 cm, po których pływałyby wielkie brzozy z plastiku o kształcie i fakturze zbliżonych do odmian słonich i glazów. Warto też pomyśleć o tunelach, grotach, jaskiniach z tworzywa sztucznego — do zabaw w chowanego itp.²⁾

KTO TO PRODUKUJE?

Gdzie to można zobaczyć? Kto to produkuje? Niestety, na te pytania nie ma na razie odpowiedzi. Choć przecież takie urządzenia nie są trudne do zrealizowania. Wykorzystać tu



Fot. S. ZUBCZEWSKI

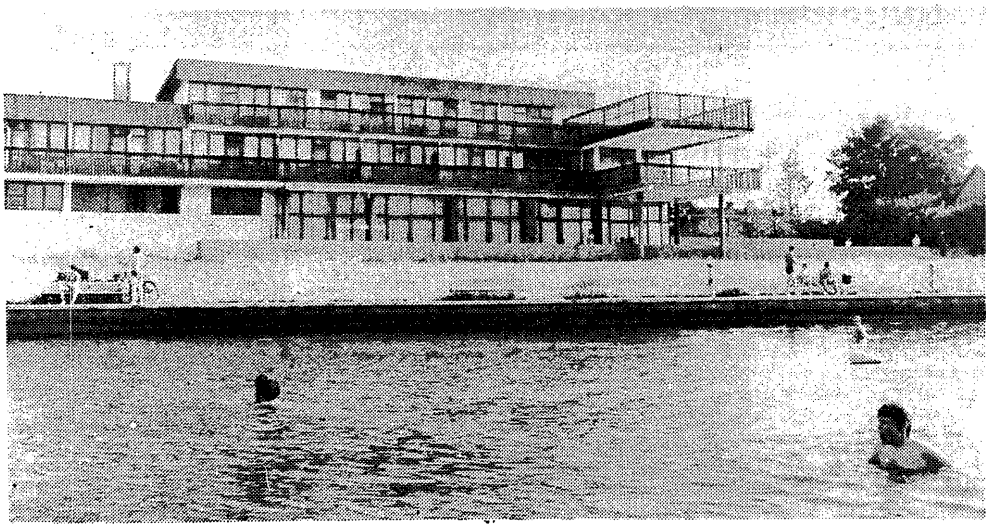
można surowce odpadowe i „inwencje” komitetów blokowych w organizowaniu prac społecznych. Chyba bez przesady można powiedzieć, że jeśli odpowiednie normatywy zostały już ustalone, a plany i programy takich miejsc zabaw nakreślone — teraz wiele zależy już od inicjatywy kierownictwa osiedli i dobrej woli jego mieszkańców.

Przed wszystkim, oczywiście chodzi o zwiększenie tempa w budownictwie towarzyszącym i zagospodarowaniu terenów osiedlowych. A także o pełniejszą integrację działań rodziców, samorządu mieszkańców szkoły, organizacji społecznych i placówek wychowania pozaszkolnego oraz szerokie dokopanie do współpracy z nimi w tworzeniu i realizacji programu organizacji związkowych i samorządów robotniczych zakładów produkcyjnych i spółdzielczych, które mogłyby się podjąć seryjnej produkcji elementów wyposażenia. Należałoby też

prowadzić szeroką wymianę doświadczeń, upowszechniać najlepsze wzory organizacyjne i programowe, nawet z obligatoryjnym wprowadzeniem ich we wszystkich osiedlach.

Rzecz w tym, że trzeba się spieszyć. Pokolenie „dzieci z kluczem” jest wrażliwe i zdolne. Chłonie otaczający świat w szybkim tempie. Zle byłoby, gdyby zakodowany został w ich pamięci taki model dorosłego świata, w którym nikt dla nikogo nie ma czasu, w którym bliskość ludzi jest pozorna, gdzie nie ma miejsca na fantazję, na wielką przygodę, która zdarzyć się może — nawet na własnym podwórku.

¹⁾ Anna Symańska: „Wyrzeczanie i radość” — „Z G.” nr 21 z maja 1973.
²⁾ Wykorzystałem materiały z seminarium zorganizowanego przez CZSM w dniach 7-9.IV.75 r., na temat „Dziecko w osiedlu”. M. in.: S. Kukuryka — „Działalność społeczno-wychowawcza w osiedlach spółdzielczych” oraz S. Jaroński — „Osiedlowe urządzenia rekreacyjne dla dzieci — wybrane propozycje.”



Fot. S. ZUBCZEWSKI

START DO SEZONU

MARIAN SIKORA

ACZKOLWIEK telewizja od dłuższego czasu pokazuje nam wczasowiczów wypoczywających na plażach, a nawet kąpiących się w morzu — oficjalne otwarcie letniego sezonu turystycznego nastąpi z dniem 1 czerwca. Co roku dzień ten poprzedzają wielkie przygotowania: szykują się do przyjęcia urlopowych gości ośrodki wczasowe, handlowo-gastronomiczne. Optimistyczne zapowiedzi, że wszystko będzie „na medal” nie zawsze wytrzymują próbę życia, co odczuwają szczególnie wtedy, gdy nie dopisze pogoda.

Niemniej każdy rok przynosi pewną poprawę — przybywa ośrodków wczasowych, miejsce w hotelach, do-

mach turystycznych i na kampingach, powstają różne inicjatywy i nowe formy spędzania urlopow. Czego możemy się spodziewać w tym roku?

Uspokojone ośrodki wczasowe mają zapewnić wypoczynek ok. 4 mln osób, 3 300 tys. wypoczywać będzie na wczasach zakładowych, a ok. 700 tys. — w ośrodkach FWP. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to znaczny wzrost możliwości zorganizowanego wypoczynku. W roku 1974 z wczasów FWP skorzystało bowiem 605 tys. osób, w ośrodkach zakładowych, związkowych zawodowych i innych organizacji społecznych wypoczywało 2 777 tys., a w ośrodkach

wypoczynkowych „Orbisu” 18 tys. Razem — 3 400 tys. osób.

Ok. 280 tys. młodzieży pracującej i uczniów szkół przyzakładowych przebywać będzie na obozach wypoczynkowych. Jest to o 20 proc. więcej niż w zeszłym roku. Zakłady pracy przeznaczają na organizację wczasów i innych form wypoczynku ok. 8,2 mld zł, tj. 58 proc. globalnej sumy zakładowych funduszy socjalnych. Związki zawodowe wyasygnowały na ten cel ogółem 1 mld złotych.

Mimo ciągłego przyrostu miejsc, baza wczasowa jest oczywiście wciąż za szczupła, w związku z czym jak najpełniejsze jej wykorzystanie po-

staje naczelnym zadaniem organizatorów wypoczynku. Można to robić, wydłużając czas otwarcia domów wczasowych, udostępniając stołówki oraz urządzenia sportowo-rekreacyjne turystom indywidualnym, czy też wczasowiczom z tych ośrodków, które „takich urządzeń nie mają.

Przykładem gospodarności jest pod tym względem Fundusz Wczasów Pracowniczych. Dysponuje on zaledwie 63 tys. miejsc, podczas gdy ośrodki zakładowe mają ich 400 tys. Baza wczasowa FWP powiększa się nieznacznie, większość środków inwestycyjnych musi on bowiem przeznaczać na remonty i modernizację ośrodków. Przyrost miejsc — z 35,5 tys. w roku 1949 do 63 tys. obecnie — uzyskano głównie przez wydłużenie sezonu oraz odnajmowanie kwaterek prywatnych. W tych ostatnich spędzi w tym roku urlop 104 tys. osób.

W ośrodkach zakładowych, branżowych i resortowych wciąż są znaczne rezerwy, wykorzystywane w zbyt słabym stopniu. Trudno je oszacować, gdyż nikt właściwie nie wie, jak gospodaruje się miejscami wypoczynkowymi w ośrodkach zakładowych. Od czasu do czasu kontrole stwierdzają, iż nawet w sezonie niektóre z nich zapelnione są tylko w 60 proc. Zakłady pracy nie muszą się z tego stanu tłumaczyć. Choć podejmuje się próby szerszego udostępniania ośrodków zamkniętych i tworzenia bazy międzyzakładowej, wydaje się, że generalnie zmienić ten stan mogą tylko decyzje podjęte na szczeblu centralnym. Niewątpliwie wzrastające wciąż potrzeby społeczne na wczasach w ośrodkach społecznych — wcześniej czy później — podyktują tu racjonalne i ekonomiczne rozwiązania.

FWP stara się nawiązać współpracę z zakładowymi ośrodkami przez organizację tzw. banków rezerw wczasowych. W 13 wojewódzkich biurach skierowań banki te nie tylko przyjmują do komisowej sprzedaży nierozprowadzone inną drogą skierowania na wczas, ale pośredniczą także w wymianie miejsc wczasowych i żywieniowych między ośrodkami zakładowymi. Banki powinny być pomocą m. in. dla turystów indywidualnych, szukających możliwości stowarzyszenia się w domach wczasowych.

Z dniem 1 stycznia bież. roku w stołówkach FWP podwyższono staw-

ki żywieniową o 5 złotych dziennie od osoby, poprawiła się więc jakość posiłków. W większości ośrodków wczasowych wprowadzone zostały dani z wyboru, posiłki regeneracyjne, a nawet dania regionalne. Stołówki FWP mają, w miarę swoich możliwości, obowiązek życia turystów indywidualnych oraz wczasowiczów z pobliskich ośrodków nie dysponujących własną kuchnią. Ponadto turystów indywidualnych żywić będą stołówki pracownicze, akademickie, szkolne i osoby prywatne. Godne polecenia pozostałym organizatorom letniego wypoczynku są inne innowacje zastosowane w tym roku w domach FWP. Aby maksymalnie udostępnić wczasowiczom możliwość udziału w wycieczkach zbiorowych i indywidualnych, przedłużono czas wydawania śniadań, obiadów i kolacji. Kto nie lubi na wczasach ustalonego porządku dnia, będzie miał możliwość ułożenia sobie życia według własnego życzenia. W nowych zespołach domów wczasowych, znajdujących się pod wspólną administracją, wprowadzono swego rodzaju specjalizację, powierzając prowadzenie zajęć sportowych, turystycznych i rozrywkowych nie jednemu, lecz kilku fachowcom. Ponadto rozszerza się możliwość wypożyczenia łódek żaglowych, motorowych i kajaków. FWP wprowadza i rozwija formy wczasów specjalistycznych: dla wioścogów górskich, dla kierownic, wczasów seniora, dla osób z nadwagą — ze specjalnym programem żywienia i zajęć.

Można więc stwierdzić, że szczególnie w domach wczasowych FWP zachodzą korzystne zmiany. Myśli się już nie tylko o tym, gdzie wczasowicz położy spać i jak go nakarmić, ale także jak mu uatrakcyjnić pobyt, jak stworzyć warunki dostosowane do indywidualnych potrzeb i zainteresowań.

Wobec zwiększającego się udziału kwaterek prywatnych w bazie wczasowej FWP, zaostrzono kontrolę ich przygotowania i standardu. Niestety, część kwaterek to pomieszczenia niezbyt wygodne — gęsto utkanymi łózkami bez należytego wyposażenia i podstawowych urządzeń sanitarnych. Ceny czynszów za wynajem są często wygórowane. Wprawdzie biura zakwaterowań opracowały cennik opłat według realnej wartości kwaterek, jednak ich właściciele omijają ustanowione zasady wynajmu. Skrzętnie pomagają im w

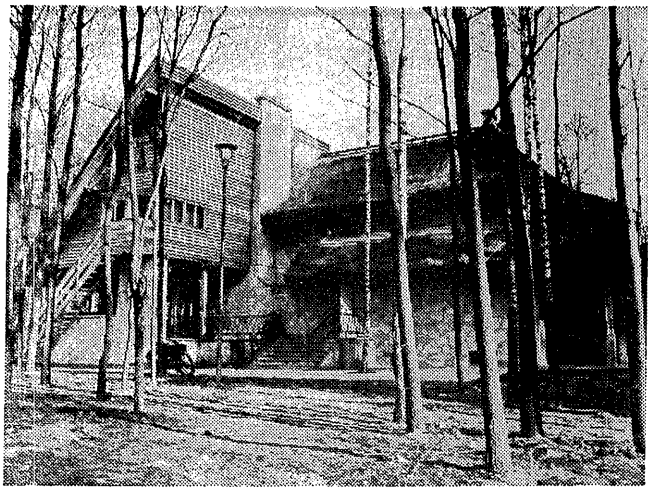
tych zakłady pracy, wynajmujące kwatery na własną rękę i podbijające niejednokrotnie ceny.

Resort handlu zapewnia, że w drugim kwartale zwiększy dostawy mięsa i wędlin o 7 proc., konserw o 16 proc. O 24 proc. będzie więcej drobiu i jaj oraz warzyw i owoców. Lepsze także powinno być zaopatrzenie w sprzęt turystyczny. Poprawiło się wyposażenie placówek gastronomicznych w urządzenia chłodnicze i różnego rodzaju maszyny i urządzenia. Resort powołał specjalny zespół roboczy, którego zadaniem jest czuwanie nad prawidłowością i sprawnością obsługi ruchu turystycznego.

W związku z tym, że ludność dużych miast i ośrodków przemysłowych coraz bardziej pragnie spędzić wolny czas poza miastem, trzeba się liczyć z ogromnym nasileniem się liczby klientów w handlu i gastronomii. Zadanie ich obsługi sprzywa przede wszystkim na handlu i gastronomii na wsi. Niestety, gastronomia wiejska rozporządza o połowę niższym odsetkiem sezonowych zakładów w miejscowościach rekreacyjno-wczasowych, niż gastronomia miejska.

Sezonowa działalność gastronomiczna jest wciąż niezadowolająca. Sieć zakładów jest niedostateczna i nierównomiernie rozbudowana: stanowi zaledwie 6,9 proc. ogólnej liczby zakładów gastronomicznych. Tym bardziej pożądana jest więc pomoc społecznym ośrodkom wczasowych w żywieniu turystów indywidualnych. Nie tylko domy FWP, ale też ośrodki zakładowe powinny im jak najszersze udostępnić swoje stołówki, co zresztą i ich finansom wyjdzie na zdrowie.

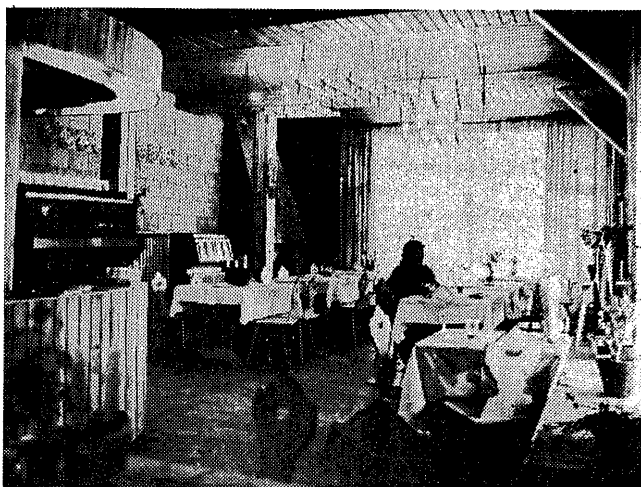
Nie będzie to więc lato łatwe ani dla wczasowiczów, ani dla organizatorów wypoczynku, szczególnie w lipcu i sierpniu. Ludzie, którzy zdecydowali się wziąć urlop w maju lub czerwcu wypoczną zapewne lepiej i milej będą wspominać tegoż roczne wczasy. Amatorów wypoczynku poza sezonem wyraźnie przybývá. Gdyby ośrodki zakładowe wzorem Funduszu Wczasów Pracowniczych, bardziej wchodziły im na przeciw, wcześniej otwierając swoje podwoje i później je zamykając — powstawałyby coraz większe szanse rozkładowania sławnych „szczytów urlopowych” — w komunikacji, restauracjach i barach, sklepach, wypożyczalniach sprzętu sportowego, na plażach i ścieżkach górskich.



... najwięcej ich w województwie poznańskim. Inicjatywa Wielkopolski stała się momentem przełomowym w naszym budownictwie turystycznym. Gościńce zdążyły egzaminować na 5 z plusem. Dowodem tego niech będzie powstanie takich budowli w woj. gdańskim oraz zainteresowanie nimi władz Szczecina, Olsztyna, Krakowa oraz Zielonej Góry.

Budowa gościńca trwa 4-6 miesięcy, a koszt jej wynosi ok. 6,5 mln zł. Jak na nasze warunki stanowi to fenomen.

W woj. poznańskim każdy powiat ma już swój gościńiec. Projektodawcą tego obiektu jest inż. arch. Janusz Buszkiewicz. Każda budowla posiada ok. 80 miejsc w restauracji oraz 20 miejsc noclegowych.



W lipcu upłynie rok od rozpoczęcia przez nie działalności. Około 20 zjazdów na 50 istniejących wybudowały na własną rękę państwowe gospodarstwa rolne oraz GS. Połączenie działalności gospodarczej PPGR z usługami dla turystów jest godne pochwały.

Kilka dni temu miałem przyjemność być gościem Gościńca „Zerwi-

kaptur” (na zdjęciu) na drodze Warszawa-Poznań koło Konina. Byłem mile zaskoczony bogatym menu (od golonki do de volaille). Ceny przyzwoite, obsługa szybka i miła, w stylizowanych strojach. Była nawet szafa grająca.

Nie tylko szafa, ale może wszystko grałoby jeszcze lepiej, gdyby nie monotonia architektoniczna wszystkich



zjazdów bez względu na ich lokalizację. Byłoby lepiej, aby inicjatywa budowy zjazdów nie ignorowała cech charakterystycznych regionu ani pod względem architektonicznym, ani kulinarnym.

I jeszcze jedno: reklama zjazdów na drogach. „Krajowcy”, gdy zobaczą przydrożnego drewnianego chochoła, zwrócą również uwagę na mały na-

pis „Gościńiec”. Niestety dla cudzoziemca nie stanowi to informacji. Wydaje się, że przy każdym takim chochole powinien stać międzynarodowy znak drogowy oznaczający restaurację. Wtedy wszyscy będą wiedzieli gdzie, co i jak.

Tekst i zdjęcia:
STEFAN ZUBCZEWSKI

prasa

„NAGRADZĄC DZIEŁA WYBITNE” — to tytuł wywiadu „POLITYKI” z prof. SYLWESTREM KALISKIM, ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Jednak nie system nagród za działalność naukową jest główną treścią wypowiedzi prof. Kaliskiego. Sprawa zasadnicza — to współpraca nauki z resztą gospodarki, jej wpływ na nasz rozwój ekonomiczny i społeczno-kulturalny.

W tej dziedzinie można odnotować znaczny postęp. Polega on na zbliżeniu, jakie niewątpliwie następuje między pracownikami naukowymi i przemysłem. I choć rozmowa „Polityki” nie ukrywał, że na tym polu wiele jest jeszcze do zrobienia — to różnica na lepsze w stosunku do lat sześćdziesiątych jest niewątpliwą. Długość do ilości samych wynalazków, czy nowych rozwiązań zgłaszanych przez zaplecze naukowo-badawcze i ich wdrożeń do praktyki.

Bardzo charakterystyczny jest ton tej wypowiedzi — odpowiedzialnością za niepowodzenia obciążani są zarówno ludzie pracujący naukowo, jak i pracownicy przemysłu. Ten ton w ustach wybitnego uczonego ma szczególny wyraz. Sygnalizuje bowiem równocześnie, jak w dziedzinie organizacji, stosunków międzydziałek, systemie awansów i nadawania stopni naukowych, w dziedzinie, którą — jako minister — prof. Kaliski kieruje, wiele jest jeszcze do zrobienia.

Spółeczno-gospodarcza efektywność badań naukowych zależy jednak nie tylko od ilości, wagi i tempa wdrażania innowacji. Zależy również od usytuowania nauki w całym systemie ekonomicznym kraju. Tej

sprawie poświęcono w wywiadzie nieco mniej miejsca, choć zasymulowano znaczenie i rolę tzw. problemów węzłowych. W tym miejscu warto jednak dodać parę uwag.

Problemy węzłowe ukierunkowują pracę placówek naukowo-badawczych na sprawy najważniejsze dla rozwoju kraju. Nadają tym badaniom bardziej perspektywiczny charakter, ustawiają niejako na problem przyszłości. Jest to ogromny krok naprzód w stosunku do sytuacji z lat ubiegłych. Zadania stawiane w tych latach przed nauką szły bowiem niejako „za planem”. A więc planiści napotykali trudności w rozwiązaniu poszczególnych problemów — szukali pomocy u naukowców. Ponieważ jednak horyzonty czasowy tego planowania nie był zbyt rozległy — nauka nawet przy

najlepszych chęciach nie mogła nadążyć za tak zgłaszanym zapotrzebowaniem. Rodziło to rozmaite skutki pozanaukowe, m. in. pewne lekceważenie możliwości stwarzanych przez naukę ze strony działaczy gospodarczych oraz atmosferę frustracji wśród niektórych środowisk naukowych.

Problemy węzłowe usunęły jedno ze źródeł tych negatywnych zjawisk, a w każdym bądź razie powinny je usunąć. Nie rozwijają one jednak wszystkich. Można powiedzieć, że nauka dzięki temu może iść nie „za planem”, a równoległe z nim. Czy jednak to wystarczy? Czy nie ma wiele dziedzin, gdzie obecnie, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, nauka powinna iść przed planem? To znaczy — określać kierunki rozwoju i decydować o polityce inwestycyj-

nej? Inaczej mówiąc — czy nie powinna istnieć sytuacja, w której rozwój określonych branż czy technologii jest planowany dlatego właśnie, że nauka polska oferuje tu szczególnie ciekawe i efektywne perspektywy?

Można się zapytać o konkretne przykłady. Są, niestety, niezbyt pozytywne świadczące o korzystaniu z tych wyprzedzających szans ofiarowanych przez badaczy i wynalazców. M. in. metoda inż. Rufa. Sprzedajmy na nią co prawda licencje, ale sami na bazie tego wynalazku niewiele robimy. Nie trzeba zresztą daleko szukać — w tym samym numerze „Polityki” została dokładnie opisana historia medycznego odkrycia prof. Tadeusza Lachowicza, dotycząca leku zwalczającego gronkowca złościstego, tzw. Stafiloko-

keyny A. Historia odkrycia ma już lat 13, a przemysł zainteresował się nim poważnie dopiero rok temu.

Wydaje się, że wykorzystanie takich odkryć powinno być lepiej „wmontowane” w system planowania. Praktyka wykazuje bowiem, że najtrudniejszą drogą do zastosowań praktycznych istnieje wtedy, gdy wymagają one znacznych nakładów inwestycyjnych, a więc z reguły decyzyjnie przekraczających kompetencje przedsiębiorstwa — niekiedy nawet zjednoczenia czy resortu. W jaki sposób znaleźć prostą przekładnię od wyników badań do planu — to już sprawa odrębna. Ale warta zainteresowania i wysiłku. Za dużo wydajemy już obecnie na naukę, żeby zrezygnować z ten szansy.

S.C.

żywocik gospodarczy

● 15 tys. złotych miesięcznie zarabiał Stanisław Ch. z Gdańska, który czyścił kożuchy, układając je do beczki z trocinami czymś tam nasączonymi. Wszystkie oddawane mu kożuchy wracały do właścicieli nieszczęsne, ale co można było zrobić

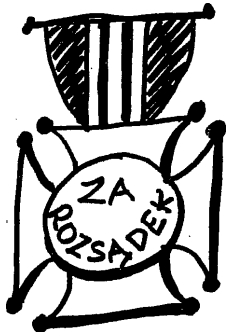


poza zlorzeczaniem. Do milicji wpłynęło około 100 skarg ludzi, którzy za zniszczenie kożucha zapłacili po kilkaset złotych. Okazało się, że przedsiębiorca otworzył warsztat nie mając żadnej koncepcji. Władze skarbowe zajęły więc warsztat, ale pretenzji klientów i skarbu państwa nie ma z czego zaspokoić. Egzekucja komornika musiała ograniczyć się do maszyn pralniczych, czyli beczki z trocinami.

● Henryka M. ze Słupska kupiła kredens zrobiony przez Powiatową Spółdzielnię Usług Wielobranżowych w Złotowie. Szkłane szybki nie pasowały do mebla. Po pół roku od złożenia reklamacji przybył przedstawiciel producenta i przywiózł nowe szybki, zwane „suwankami”. Przedtem wytwórca przysłał szybki, ale ciągle nie pasowały. W związku z tymi wypadkami spółdzielnia wpadła na kapitalny pomysł. Napisała do „Głosu Koszalińskiego”, że szybki te, robione przez kooperanta, poleceno komórce kontroli jakości odbierać, sprawdzając ich zgodność z wymogami technicznymi. Dotychczas kredensy były nie do użytku — wyjaśniono — ponieważ stanowisko kierownika kontroli technicznej pozostawało nieobsadzone. Jak wiadomo, sprawdzanie, czy szybki pasują do otworów, wymaga skaptowania profesora od laserów.

● Rolnik ze wsi Radlin, Stanisław Białogórski kupił nowożytny sztućce za około 2700 zł. Następnie Wydział Finansowy zajął mu cielaka za karę, że nie kupił nowozwóz, choć powinien być na ten cel wydać minimum 1890 zł. Okazało się, że urząd

nik zgubił kwit poświadczający kupno nowozwóz. Pan Białogórski odmówił napisania podania o umorzenie kary, argumentując, że nie ma po-



wodu o nie urząd prosić. To urząd jego powinien przeprosić i koniec. Podanie napisano za niego i przyszła na nie odpowiedź: kara będzie umorzona, jeśli zapłaci 67 zł kosztów egzekucyjnych. Rolnik odmówił pła-

cenia za przybycie komornika i zanieście mu cielaka. Uważa, że koszty powinien ponosić ten, kto zwinął, czyli urzędnik. Wydaje się, że Stanisław Białogórski ma prawidłowy instykt administracyjny. To on powinien zostać naczelnikiem gminy.

● Szukając w Kielcach przyczynę ślimaczenia się budowy domów ustalono, że nie przybywają na czas elementy prefabrykowane, np. płyty stropowe, „biegi schodowe” i inne. Skutkiem tego lokatorzy dostają mieszkania później, a prace budowlane stają się drogie, bo harmonogram robót diabli biorą i robotnicy beczynnie czekają na dostawy. Producent elementów budowlanych — zakład w Sitkowie — odpowiedział, że nie dostarcza na czas budowlanym swoich wyrobów, bo nie otrzymuje terminowo stali zbrojeniowej z hut „Kościuszkę” i im. Lenina. Wytwórca prefabrykatów, kupił lokomotywę zbudował specjalną bocznice kolejową, żeby ułatwić dostawy z hut, ale one tamteją w ogóle nie nadchodzą. Jak się okazało, producent stali nie dostarcza jej bezpośrednio, tylko przez Centralę Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze na przykład.



Stal wędruje po całej Polsce (koszty), a wraz z nią obiegają dokumenty, co oznacza dodatkową stratę czasu. Stal z Huty im. Lenina do Sitkowiec dostarczona przez Centralę w Lublinie. W drodze do Lublina przejechała ona pociągami przez Sitkówek. Po co pośrednik? Bo centrala musi zainkasować dwa procent prowizji, żeby istnieć.

● Ile wyniosła premia dla racjonalizatora, który wymyślił, że polskie konserwy z ananasa, w których plasterki leżały cylindrycznie ułożone, komponować można inaczej? Ustawiając plasterki pionowo — trze-

ma, zamiast kilkunastoma, wypełnia się puszkę. Nowy system pakowania ananasów ujemnie wpływa niestety na bilans wodny Polski, gdyż przeszerzenie po krzakach wypełnia się wodą właśnie.

● Kielecka pralnia przy Placu Katedralnym nie pierze, ponieważ zabrakło numerków do oznaczania kolejności przyjmowanej bielizny. Dociekania ekonomiczne wykazały, że personel nie jest zainteresowany w zdobyciu lub wypisaniu numer-



ków, bo chociaż pralnia nie zarabia — on tak, bez żadnych zmian. W ten sposób koszt utrzymania personelu pralni przeszedł być ponoszony przez groń klientów, a ciężar ten mimo-wołnie przejęty został przez ogół obywateli pierzących gdzie indziej, w domu, lub wcale.

gieluda samochodowa

ZMIANY jakie dokonują się w profilu produkcyjnym europejskich i japońskich koncernów samochodowych, zmierzające do ożywienia rynku samochodowego, o czym informowaliśmy w kolejnych wydaniach „Giełdy”, nie omiły również koncernów amerykańskich. Ogłoszone w początkach maja dane o samochodach roku 1976 wskazują, że zarówno Ford jak i General Motors czy Chrysler zaoferują w przyszłym roku klientom samochody małe, konkurencyjne pod względem zużycia paliwa i kosztów utrzymania w stosunku do wozów takich firm, jak Volkswagen, Honda, Fiat czy Datsun. Przygotowania czynione przez amerykańskich producentów samochodów przed nowym sezonem określa się jako powrót do produkcji modeli z połowy lat pięćdziesiątych, a naczelną dewizą, którą powinni kierować się konstruktorzy, jest: jak najwięcej mil z galona benzyny, co

inaczej mówiąc oznacza wozy lżejsze i mniejsze.

Z szeregu modeli 1976 roku przygotowanych przez koncerny amerykańskie, podam kilka bliższych szczegółów o jednym, mianowicie Chevrolet Chevette (koncern General Motors), który, jak się ocenia, ma szansę wygrać w rywalizacji małych wozów na rynku amerykańskim. Chevrolet Chevette w swych zasadniczych parametrach nie różni się od Vauxhall Chevette, samochodu produkowanego przez General Motors na montowniach Brazylii, Europy i Australii. Chevrolet Chevette posiada 4-cylindrowy silnik o mocy 60 KM, który pozwala na jazdę z średnią szybkością ok. 90 km na godzinę. Samochód mieści doś-

ciasno 4 dorosłe osoby. Wóz został pomyślany jako tzw. drugi samochód lub pojazd używany do transportu na krótsze dystanse. Zużycie benzyny na autostradzie kształtuje się na poziomie 6-7 litrów na 100 kilometrów.

Na giełdzie warszawskiej notowano:

WARSZAWA-COMBI z 1972 roku, po 60 tys. km — 90 tys. zł;
SYRENA 105 z 1974 roku, po 20 tys. km — 95 tys. zł;
FIAT 125p (1500) z 1975 roku (styczeń), po 3 tys. km — 185 tys. zł;
FIAT 126p z początku ub. roku, po 10 tys. km — 90 tys. zł;
FIAT 127p z 1973 roku, po 28 tys. km — 135 tys. zł;

FIAT 132p w wersji 1600 z 1974 roku — 260 tys. zł;
SKODA S-100 de Luxe z produkcji tegorocznej — 170 tys. zł;
WARTBURG 353 z 1973 roku, po 25 tys. km — 148 tys. zł;
TRABANT-limuzyna z 1973 roku, po 29 tys. km — 72 tys. zł;
VOLKSWAGEN 1500, półautomat z 1969 roku 135 tys. zł. VW w wersji 1300 z przeznaczeniem na rynek amerykański, licznik w milach, z 1965 roku miał cenę wywoławczą 90 tys. zł;
FIAT-FURGONETKA — 90 tys. zł;
CHRYSLER z 1965 roku, z 3 kołami zapasowymi — 150 tys. zł;
OPEL-REKORD 1900 z 1966 roku — 95 tys. zł.

(Jod)



FOT S. ZUBCZEWSKI

ŻYWE GOSPODARSTWO

28-83-82, redakcyjny: 28-53-42, 28-38-54, sekretariat redakcji 28-04-28. Nie zamówionych artykułów redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Warszawie, ul. Wilejska 12, telefon 28-24-11. W terminie do 25 listopada na rok następny. Instytucje i zakłady pracy z siedzibą w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów i Delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”, jak również prenumeratorzy indywidualni, opłacają prenumeratę tylko we właściwych dla doreczycieli placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych lub u doreczycieli — w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest droższa o 40 proc. od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych w Warszawie, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych na uprzednie zamówienia prowadzi Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28.